

- Przy stole dialog ślepego z głuchym • Wenezuela - skąd my to znamy? • Bush - sowiecki egzamin za 90 dni
- Póki ozon nie zginie • Stałe rubryki

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 72 • 9 - 15.III.89 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • \$ 1.25

DRUGA RYSA: MAZOWSZE

ROŚNIE ROZŁAM

ROZMOWA ZE ZBYSZKIEM BUJAKIEM

Do niedawna wydawało się, że związkowa opozycja wobec Wałęsy i grupy biorącej udział w rozmowach okrągłego stołu jest wyłącznie opozycją z "lewa". - z Grupy Robotniczej Andrzeja Gwiazdy. Po wyborach w Mazowszu, gdzie doszło do rozłamu, stało się jasne, że drugim poważnym ośrodkiem opozycji jest chrześcijańsko-demokratyczne (chadeckie) skrzydło Solidarności - MRKS. Ludzie z MRKS nie weszli w wyborach do zarządu regionu Mazowsze. Były to pierwsze wybory regionalne NSZZ. Wielu twierdzi, że były zbyt pospieszne i zaostriły utajony konflikt. Co sądzi o tym sam wybrany Zbigniew Bujak? Wywiad przeprowadziła dla nas IPNS.

MRKS działająca od kwietnia 1982 roku z siedzibą w Hucie Warszawa zarzuca grupie Bujaka brak działalności w regionie.

Twierdzi, że jest w stanie rozpadu i została wymieciona z zakładów. Grupa Bujaka, twierdzą, straciła autorytet lekceważąc sprawę robotników i nie rozliczając się demokratycznie. "Mała grupa przywłaszczyła sobie prawo rządzenia większością bez

żadnej społecznej kontroli likwidując demokrację związkową zastępując wybory kooptacją.

MRKS uchodzi, w opinii obserwatorów, za grupę robotników chadeckich. Zalicza się do nich Seweryna Jaworskiego, Krzysztofa Wolfa, Marka Irka, Edwarda Mizikowskiego z Ursusa, Romiana Dziukowskiego i Emila Broniarka oraz Ireneusza Giukiewicza.

Przez Grupę Bujaka określa się często środowisko Tygodnika Mazowsze z Janem Lityńskim, Wujcem, Kulerskim, Konradem Bielińskim i Ewą Kulik.

Pytanie: Właśnie skończyły się pierwsze od ośmiu lat duże wybory do władz regionu, a momentami wydawało się, że jesteście załamani.

Bujak: Może tak, bo z wcześniejszej konsultacji z różnymi środowiskami regionu, w tym również MRKS i Huty wynikało, że zorganizowanie i przeprowadzenie zebrania oraz wyborów, potwierdzenie mandatów odpowiada temu, czego oczekują wszyscy. Sądziłem, że zaczniemy sprawę razem i wszystkie sprawy sporne, czy konflikty będą się rozgrywały wewnątrz związku. Teraz konsolidacja jest naprawdę potrzebna. Tak wobec władzy jak i naszych członków. Musimy się organizować i działać możliwie szybko i sprawnie, bo ilość konfliktów i napięć w zakładach jest ogromna. Myślałem, że to się uda. Tymczasem od pierwszych chwil, kiedy MRKS zabrał głos widać było, że oni nie przyszli po to, żeby się dogadać jak się w końcu okazało. Chcieli doprowadzić do rozłamu. Może to mój błąd jako przewodniczącego regionu, bo w końcu mam ten mandat z wyboru i jestem odpowiedzialny przed tymi, którzy mnie wybrali. Skoro zebranie doprowadziło do rozłamu, to może jest to mój błąd taktyczny lub polityczny. Istnieje jednak szansa, że na forum samej Huty okaże się, że MRKS to nie to samo, co Solidarność, gdy dogadamy się z ich komitetem organizacyjnym. Jest miejsce w zarządzie - myślę tu o Piwońskim - i tutaj wszystkie drogi z naszej strony są otwarte. Nie bałbym się tego rozłamu, gdybym mógł sam pójść do Huty i zorganizować zebranie. Jestem pewien poparcia ludzi dla polityki regionu.

Pytanie: A nie możesz?

Bujak: Na razie nie. Przecież jesteśmy nielegalni. Czy mam rozmawiać z dyrektorem, żeby mi zorganizował zebranie? Nie chcę takich sytuacji.

Pytanie: Jak daleko szły uzgodnienia z MRKS i Hutą przed zebraniem?

URBAN: NKWD MORDOWAŁO POLAKÓW W KATYNIU

Rzecznik rządu PRL Jerzy Urban na konferencji prasowej w Warszawie w dniu 7 marca oświadczył, że Polska uważa, iż stalinowska służba bezpieczeństwa NKWD odpowiedzialna jest za zamordowanie oficerów polskich w Katyniu. Oznajmił on, że w zeszłym tygodniu historycy polscy wręczyli dokumentację katyńską specjalistom sowieckim. Urban powiedział, że historycy sowieccy zamierzają odnaleźć odpowiednie dokumenty w archiwach ZSSR. Władze PRL - podkreślił Urban - opowiadają się za przyspieszeniem takich poszukiwań.

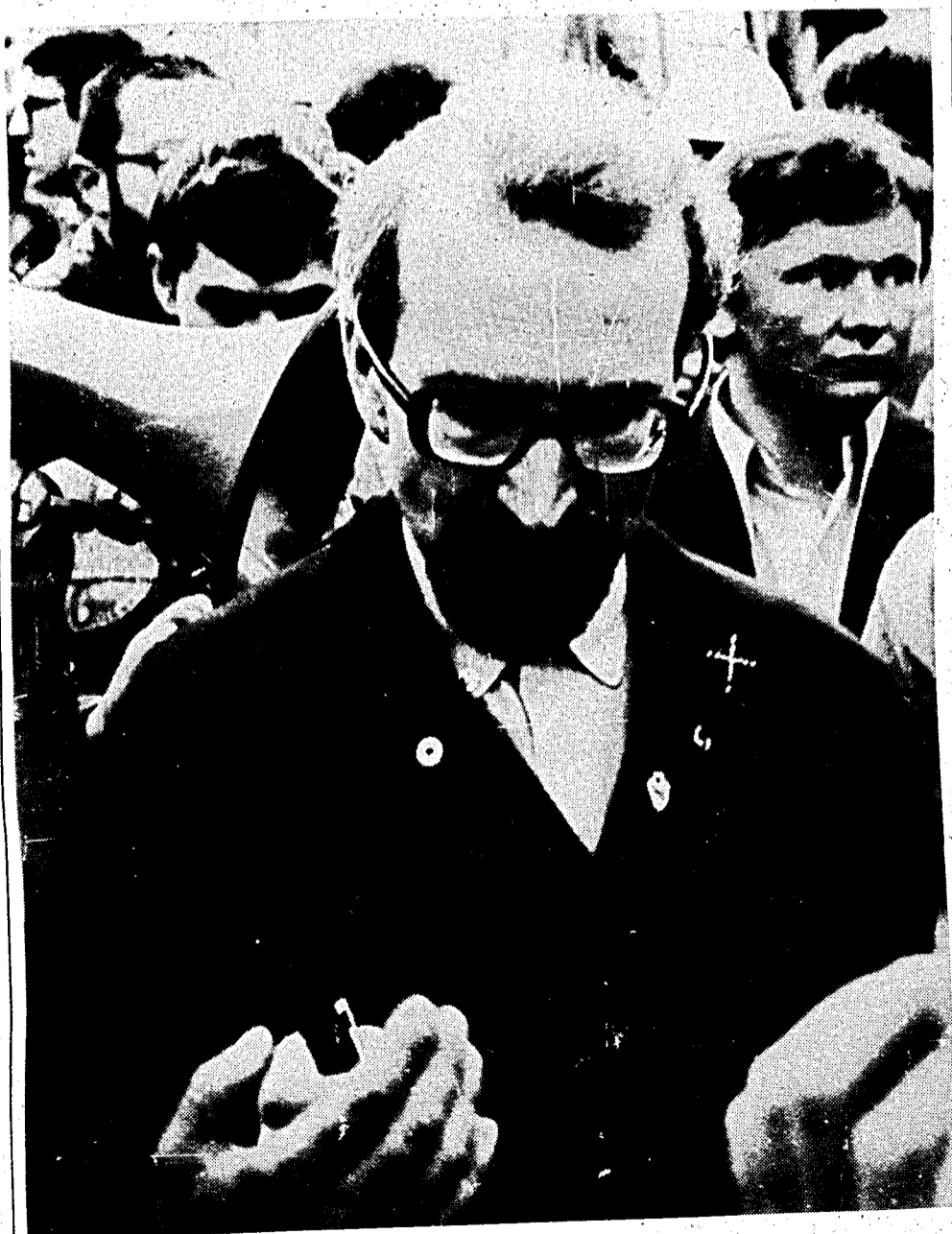
W grobie katyńskim znaleziono zwłoki około 4000 polskich oficerów. Nadal nieznanym jest los pozostałych 11 tys. oficerów wziętych do niewoli przez ZSSR i najprawdopodobniej również zamordowanych.

WAŁĘSA ZAPOWIEDZIAŁ WALKĘ Z DEMAGOGAMI

5 marca po mszy świętej w kościele św. Brygidy Wałęsa wygłosił przemówienie do 2000 zgromadzonych osób. Podkreślił on, że nie zamierza ustępować przed demagogami, którzy określają go jako zdrajcę. Ludzie tacy zauważył Wałęsa, nie powinni zdobyć władzy w związku, gdyż jedyną szansą Polski polega na rozwoju ewolucyjnym, a nie na rewolucji. Wałęsa zaznaczył, że po wywalczeniu relegalizacji Solidarności postąpi zgodnie z wolą członków związku i ustąpi jeśli takie będzie ich stanowisko. W czasie przemówienia Wałęsa trzymał w ręku broszurę gdańskiego oddziału Solidarności Walczącej, w której został ostro skrytykowany za przystąpienie do rozmów okrągłego stołu.

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA WOBEC BIEŻĄCYCH PROBLEMÓW POLITYCZNYCH

1. Legalna jest jedynie władza pochodząca z wolnych wyborów, przy nieskrępowanej możliwości zgłaszania kandydatów i niezależnej kontroli społecznej. Dlatego wezwijemy do bojkotu każdego innego wyborów do Sejmu PRL, choćby nawet z udziałem grup i osób cieszących się społecznym poważaniem.



TWARZE OPOZYCJI: Seweryn Jaworski, copyright Independent Polish Agency

Dokończenie na str. 5

Dokończenie na str. 5



WENEZUELA POGRAŻA SIĘ W KRYZYSIE

Wypadki w Wenezueli zaskoczyły cały świat. Oto od lat jeden z najbardziej stabilnych i pokojowych krajów gorącej Ameryki Łacińskiej stał się widownią scen jakiej do tej pory oglądało się tylko w najbardziej zapalnych i ubogich krajach.

Co zaskoczyło przede wszystkim, to gwałtowne formy w jakich masowy protest się wyraził. Nie bez winy jest tutaj sam

• W Wenezueli doszło do kilkunastu zamieszek i demonstracji ulicznych. Na ulicach 11 miast kraju doszło do aktów wandalizmu, okradania sklepów i walk ulicznych. Policja wielokrotnie posłużyła się gazem łzawiącym, pałkami wodnymi, pałkami oraz bronią palną. Zginęło co najmniej 300 osób, możliwe że około 500, ponad 2000 ludzi zostało rannych. Wypadki zostały spowodowane przez podwyżkę cen - m.in. cena benzyny wzrosła prawie podwójnie, o 50% wzrosły opłaty za komunikację miejską. Wybrany w grudniu ub.r. prezydent Carlos Perez wprowadził podwyżki zażądane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy jako warunek przyznania pożyczki w wysokości 4,3 mld dol. Zadłużenie zagraniczne Wenezueli wynosi 33 mld dol. Kraj ten ma trudności ze spłatami. Rząd obiecał wprowadzenie podwyżek - przeciętnie o 62 dol. na miesiąc - dla 4 mln pracowników sektora prywatnego oraz dodatki żywnościowe dla niezamożnych i ubogich. Prezydent zawiesił spłatę zagranicznego zadłużenia Wenezueli (nasz komentarz powyżej).

• W dniach 6-9 marca odbyło się w Wiedniu spotkanie 35 ministrów spraw zagranicznych państw KBWE. Uczestniczyły w nim wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Albanii oraz Kanada i USA. W Pałacu Hofburg jako pierwszy wystąpił sowiecki minister Szwardnadze proponując dalsze redukcje w siłach zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego. Amerykański sekretarz stanu J.Baker powiedział, że propozycje ZSSR należy traktować z najwyższą uwagą, ale w sprawach rozbrojeniowych liczą się wyłącznie czyny. Podkreślił, że ZSSR ma nadal olbrzymią przewagę broni konwencjonalnej nad NATO.

• Prof. S. Rowland z Uniwersytetu kalifornijskiego powiedział 6 marca na konferencji naukowej w Londynie, że ochronna warstwa ozonu nad Ziemią będzie się rozrzedzać do końca naszego

wieku, a przy założeniu, że nie będziemy produkować i używać środków chemicznych ją niszczących, odtworzy się ona do stanu gęstości jaki miała kilkadziesiąt lat temu dopiero po 200 latach. (Patrz tekst str. 9).

• W stolicy Tybetu Lhasie milicja ostrzelała 5 marca demonstrację zorganizowaną przez mnichów tybetańskich, domagających się niepodległości Tybetu. Wzięło w niej udział około 1000 osób. Według informacji chińskiej agencji prasowej Xinhua 11 osób zostało zabitych, a 100 rannych w tym 40 milicjantów. Według źródeł niezależnych liczba ofiar śmiertelnych przekracza 20 osób. Do demonstracji doszło także 6 marca. Milicja ponownie otworzyła ogień do demonstrantów zabijając co najmniej 4 osoby. Tybet znajduje się od 39 lat pod okupacją chińską. 30 lat temu w marcu w Tybecie wybuchło powstanie narodowe - krwawo stłumione przez oddziały chińskie. Przywódca duchowy Tybetu Dajai Lama po upadku powstania udał się na wygnanie.

• W jugosłowiańskiej prowincji Kosowo trwa stan wyjątkowy. Władze Jugosławii postawiły w stan oskarżenia o podżeganie do zamieszek ulicznych trzech dotychczasowych przywódców tej prowincji. W ubiegłym tygodniu w Belgradzie demonstrowało ponad pół miliona osób - głównie Serbów, domagających się zaprowadzenia ładu w Kosowie. Armia jugosłowiańska ostrzegła społeczeństwo, że nie będzie stała z bronią u nogi i nie dopuści do anarchii, ani w Kosowie ani w całej Jugosławii. Prezydent Jugosławii R.Dizdarevic przemówił podczas demonstracji w Belgradzie i uspokajał demonstrujących Serbów, że przywódcy państwowi i partyjni zapobiegą rozpadnięciu się republiki.

• Agencja TASS podała, że Zachód zachował się nazbyt zapalczywie, potępiając ajatollaha Chomeiniego za wydanie wyroku

niedawno wybrany prezydent Carlos Andre Perez, który zdecydował się na nazbyt drastyczne i nazbyt szybkie - chociaż skądinąd konieczne - podwyżki.

Ale w Wenezueli masowy bunt przeciw podwyżkom ma tak jak w Polsce podłoże o wiele szersze.

Dla ludzi interesujących się Wenezuelą oczywiste było już od co najmniej kilku lat, że gospodarczo kraj ten pogrąża się wolno, ale systematycznie w głębokim kryzysie.

Wenezuelski cud gospodarczy lat 70 oparty jednostronnie na fenomenalnych zyskach ze sprzedaży drogiej wówczas (ponad 40 dol. za baryłkę) ropy naftowej był rzecz jasna kolosem o glinianych nogach. Obecny prezydent Perez był także prezydentem Wenezueli w latach 1974-79, w latach apogeum

śmierci na pisarza Rushdiego za zbezczeszczenie islamu. Zachód przedstawił całą sprawę jednostronnie w kolorze czarno-białym, nie zastanawiając się w ogóle nad tym, czy ajatollah miał wybór inny niż wydanie wyroku, tak jak nakazuje mu w takim przypadku Koran. W ubiegłym tygodniu kilkunastu pisarzy sowieckich demonstrowało przed ambasadą irańską w Moskwie, protestując przeciwko wyrokowi śmierci na Rushdiego.

• Przywódcy Iraku, Egiptu, Jordanii i Jemenu Północnego podpisali umowę łączącą 80 milionów ludności tych krajów w jeden blok gospodarczy - Arabską Radę Współpracy.

• Na 30 lat więzienia został skazany w USA 36-letni Japończyk Yu Kikumura. Sędzia uznał go winnym przewożenia na terytorium USA bomb i planowania ataków terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych. W uzasadnieniu wyroku wydanego w Newark w stanie New Jersey sędzia orzekł, że Kikumura był - jak wynika z przedstawionych dowodów - członkiem grupy terrorystycznej Japońska Armia Czerwona oraz zamierzał w odwecie za nalot USA na Libię dokonać zamachu na życie obywateli amerykańskich. Kikumurę aresztowano w kwietniu ub.r. w New Jersey. Podczas procesu Kikumura kategorycznie zaprzeczył jakoby miał jakiegokolwiek powiązania z Libią oraz zaprzeczył zarzutom o swych terrorystycznych zamiarach.

• Przymusowe oddawanie krwi w Szanghaju. Z dniem 1 lipca br. wejdzie w życie w Szanghaju przepis, który mówi, że zdrowi mężczyźni w wieku 20-55 lat i kobiety w wieku 20-50 lat muszą oddać krew co najmniej raz na 5 lat. Szpitale w Szanghaju cierpią na brak krwi, gdyż Chińczycy oddają krew niechętnie - panuje opinia, że to szkodzi zdrowiu. Zmniejszono także import krwi z zagranicy z obawy AIDS.

• Prezydent G.Bush mianował kilku ludzi, którzy złożyli największe dotacje na jego prezydencką kampanię wyborczą, ambasadorami. W.Curley Jr., skądinąd także przyjaciel rodziny Bushów od 50 lat objął ambasadę USA we Francji, P.Secchia został ambasadorem we Włoszech, J.Zappala w Hiszpanii, M.Sembler w Australii, D.Newman w Nowej Zelandii.

• Do Wietnamu powróciła pierwsza grupa "repatriantów" przybyła do Hongkongu po czerwcu 1988 roku. Od lipca ub.r. władze Hongkongu zezwalają na osiedlenie się tylko osobom, które mogą udowodnić, że są uciekinierami politycznymi. Emigranci ekonomiczni mogą powrócić do kraju, bądź pozostać na stałe w obozie dla Wietnamczyków w Hongkongu, w którym przebywa ponad 30 tysięcy osób. Niektórzy z nich postanawiają wrócić do Wietnamu, jednakże wielu wybiera obozy uchodźcze.

• Były prezydent USA R.Reagan oraz przywódca ZSSR M.Gorbaczow zostali ponownie zgłoszeni jako kandydaci do Pokojowej Nagrody Nobla. Do tegorocznej nagrody kandyduje już ponad 100 osób, w tym m.in. duchowy przywódca Tybetu Dalaj Lama, przewodniczący FIFA J.Havelange oraz czechosłowacki działacz praw człowieka i były minister spraw zagranicznych J.Hajek. Ostatnio zgłoszony został także opozycjonista czechosłowacki i pisarz W.Havel, który odsiadyuje karę 10 miesięcy więzienia za udział w demonstracjach ulicznych przeprowadzonych w styczniu w Pradze dla uczczenia 20 rocznicy samospalenia Jana Palacha.

• Sowiecki minister obrony D.Jazow zaapelował do państw NATO o rozpoczęcie negocjacji w sprawie redukcji marynarek wojennych. Zdaniem Jazowa siły morskie USA i NATO stanowią

naftowego dobrobytu. To, że Wenezuela jest dzisiaj obciążona 39 mld zadłużeniem zagranicznym, że inflacja waha się między 16-20%, że nie podniesiono płac ponad 5 mln pracowników od maja 1987 roku, to wszystko ma korzenie w błędnej, socjalistycznej polityce samego Pereza w owym okresie. Perez pompował bowiem gigantyczne zyski ze sprzedaży ropy w utrzymywanie znacjonalizowanych przedsiębiorstw oraz w zakrojone na ogólnonarodową skalę eksperymenty socjalistyczne w rolnictwie i dziale robót publicznych. Wenezuela, żeby utrzymać wysoki standard konsumpcji, importowała odpowiednie dobra ponad stan i możliwości płatnicze Wenezueli o ewentualnie zmniejszonym dochodzie.

Ciąg dalszy na str. 9

główny instrument ich polityki militarnej i są kilkakrotnie silniejsze od morskich sił bloku sowieckiego.

• Korea komunistyczna odwołała ambasadora na Węgrzech i zażądała od Węgier odwołania ambasadora węgierskiego z Phenianu po ustanowieniu przez Węgry stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową.

• Valery Giscard D'Estaing po wizycie w ZSSR powiedział, że pierestrojka gospodarcza, mająca kluczowe znaczenie dla wyników politycznych jeszcze nie działa. Zdaniem byłego prezydenta Francji sowieccy przywódcy nie mają jasnego planu kursu politycznego i ZSSR jeszcze przez wiele lat będzie miał niepewną sytuację, a gospodarka będzie szwankować.

• Górnicy największej w Zagłębiu Donieckim kopalni węgla kamiennego im. 60-lecia ZSSR odmówili podpisania opracowanego przez administrację układu zbiorowego na rok 1989 i zaproponowali swój wariant umowy. Zażądali poprawy warunków pracy (m.in. ochrony przeciwpyłowej w wyrobiskach), rozszerzenia bazy socjalnej dla załogi oraz redukcji nazbyt licznych aparatów zarządzających. Górnicy zaprotestowali także przeciwko przeznaczaniu wypracowanych przez nich zysków na dofinansowywanie przedsiębiorstw deficytowych.

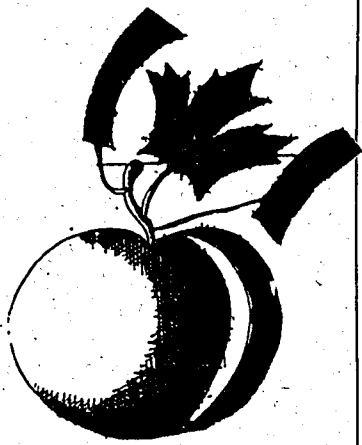
• Todor Żiwkow I sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej podziękował towarzyszym sowieckim za udostępnione informacje i przyjacielski stosunek podczas ujawniania okoliczności, w których represjonowano rewolucjonistów bułgarskich. Stało się to możliwe - podkreślił Żiwkow - po XXVII Zjeździe KPZS, gdy proces przywracania prawdy historycznej objął również emigrację

Dokończenie na str. 15

ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS
Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 747 - 6034 FAX: 748 8046

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: Inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lekture nieobjętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesiański; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Waclaw Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S.Cech, Iwona Majewska, Adela Dymska, M.M. Czyżycki, Nina Geysztor-Zawirska
Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓLROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.



KANADA

5 marca Broadbent zrezygnował ze stanowiska przywódcy Nowej Partii Demokratycznej. Broadbent pełnił tę funkcję od 1975 roku, uczestnicząc w czterech wyborach federalnych. Socjaliści przeprowadzą konwencję przywódczą na przełomie listopada i grudnia br. Jak do tej pory nie zgłosił się żaden kandydat, ale w partii jest 7 potencjalnych kandydatów. Broadbent cieszył się dużą popularnością wśród Kanadyjczyków. W ostatnich wyborach wielu z nich uważało, że byłby lepszym premierem Kanady niż Mulroney czy Turner. Jednakże jego partii nigdy dotąd nie udało się wygrać wyborów. NDP wypadła także niezgodnie z oczekiwaniami przywódców i członków partii w ostatnich listopadowych wyborach. Pojawiły się wówczas przewidywania, że Broadbent ustąpi. Broadbent jest niewątpliwie człowiekiem kanadyjskiej lewicy. W Międzynarod-

ED BROADBENT ZREZYGNOWAŁ

dówce Socjalistycznej Broadbent i NDP uchodzą za radykalne skrzydło. Niektórzy Polacy w Kanadzie zapamiętają Broadbenta jako człowieka, który udał się pod ambasadę amerykańską w Ottawie, aby zaprotestować przeciwko wtrącaniu się USA w sprawę Nikaragui (m.in. przeciwko udzielaniu pomocy kontrás), ale nie udał się pod ambasadę sowiecką w Ottawie, aby zaprotestować przeciwko sowieckiej okupacji Afganistanu.

Po jeździe w Edmontonie w 1980 roku, a przed wyborami do parlamentu, Kongres Polonii Kanadyjskiej zwrócił się do wszystkich przywódców partii o wyjaśnienie jaką politykę zamierzają przyjąć w stosunku do spraw wschodnioeuropejskich, a szcze-

gólnie faktu łamania praw człowieka i braku samostanowienia w Polsce.

Dyrektor NDP Arlene Wortsman odpowiedziała wówczas w imieniu Eda Broadbenta, że NDP zawsze popierała Układ Helsiński i domagała się od rządu kanadyjskiego, aby polityka zagraniczna odzwierciedlała jego zasady. Podkreśliła, że Broadbent jeździł do Polski w okresie legalnej działalności Solidarności i spotykał się z przywódcami Związku, w tym z Lechem Wałęsą. Dodała również, że NDP popierała dążenia obywateli krajów rządzonych przez represyjne autorytarne reżymy. Obiecała również, że członkowie zarządu partii pragną spotkać się z Kongresem Polonii Kanadyjskiej po wyborach, aby ustalić w jaki sposób popierać Polaków w ich walce w kanadyjskim parlamencie. Do spotkania takiego nie doszło.

Składa się na to duży, słabo zaludniony obszar Kanady, panująca tu wolność i wysoki poziom życia. Ludzie z innych regionów, zwłaszcza zaś z III Świata będą starali się dostać do Kanady wszelkimi sposobami. Jeśli kanadyjska polityka imigracyjna pozostanie nadal selektywna i restrykcyjna wówczas Kanada będzie musiała znacznie zwiększyć liczbę osób cywilnych i oddziałów wojskowych pilnujących naszej długiej granicy z USA oraz kanadyjskich granic morskich. Zdaniem profesora Weinfelda, eksplozja demograficzna w krajach III Świata będzie dominować w problemacie międzynarodowej polityki w nadchodzących dekadach i na niektóre państwa np. Kanadę może być wywierana różnego rodzaju presja, aby pomogły w rozładowaniu światowych problemów demograficznych. Kanada, zdaniem profesora Weinfelda, jeśli chce zachować prężny wzrost gospodarczy i utrzymać wysoki standard życia będzie potrzebował rosnącej liczby imigrantów. Zdaniem Weinfelda, Kanada w połowie przyszłego wieku powinna liczyć co najmniej 40 mln mieszkańców. Aby osiągnąć ten poziom niezbędny jest stały napływ dużo większej liczby imigrantów niż ostatnio (około 150 tys. rocznie). W innym raporcie Chris Taylor urzędnik ministerstwa imigracji stwierdza, że w XXI wieku, aby zapobiec zmniejszeniu się liczby ludności w Kanadzie trzeba będzie utrzymywać poziom rocznej imigracji na poziomie minimum 200 tys. osób rocznie.

W ciągu ostatnich trzech lat ministerstwo imigracji zamówiło kilkanaście raportów dotyczących problemów demograficznych i imigracyjnych. Służą one do opracowania polityki imigracyjnej na lata 90.

KANADYJSCY MUZULMANIE POPIERAJĄ WYROK ŚMIERCI NA RUSHDIEGO

Około 1500 muzułmanów z całej Kanady przeprowadziło 5 marca w Toronto demonstrację popierającą wyrok śmierci wydany przez Chomeiniego na Rushdiego. Przemaszewowali oni także w pobliżu konsulatu amerykańskiego wznosząc wrogie okrzyki. Asral Madani, jeden z organizatorów demonstracji powiedział w swym przemówieniu, że "Rushdie jest popełniającym bluźnierstwa psem ludzkości, który musi zostać zgładzony jak najszybciej. Każdy - podkreślił Madani - kto obraża proroka musi być skazany natychmiast na śmierć. Jest to rozkaz islamu wystosowany do wszystkich muzułmanów. Chcemy aby prawo islamskie obowiązywało na całym świecie. Inne systemy prawne nic nas nie obchodzą". Mówcy domagali się także od Kanady wydania nas nie obchodzą". Mówcy domagali się także od Kanady wydania zakazu sprzedaży i rozpowszechniania książki Rushdiego "Satanic Verses".

Podczas pochodu muzułmanów niektórzy przechodnie wyrażali dezaprobatę dla maszerujących. Zostali oni zaatakowani przez demonstrantów, ale policji udało się nie dopuścić do poważniejszych starć.

JOHNSON NA DOPINGU OD 1981 ROKU

Trener Bena Johnsona Charlie Francis występował w ubiegłym i bieżącym tygodniu przed Komisją Dubina, badającą stosowanie przez kanadyjskich sportowców niedozwolonych środków dopingujących. Francis powiedział, że Johnson brał środki dopingujące od 1981 roku. Podkreślił, że Johnson brał je dobrowolnie i świadomie. Razem z trenerem był on w 1981 r. u lekarza, który wyjaśnił mu na czym polega działanie steroidów. Francis zaznaczył, że Johnson świetnie wiedział, że środki dopingujące są zakazane i wiedział na jakiej zasadzie powodują wzrost mięśni. Obok Johnsona na programie dopingującym byli także inni podopieczni Francis'a: Angela Issajenko, Desai Williams, Tony Sharp, Mark McKoy i Molly Killingbeck. Trener powiedział, że w 1983 roku zatrudnił dr G. Astaphana, który stopniowo przejął od niego prowadzenie i kierownictwo programu dopingującego. Zastrzyki sportowcom początkowo robił trener u siebie w domu w Toronto, a następnie dr Astaphan bądź sami sportowcy sobie wzajemnie. Sportowcy z grupy Astaphana - Francis'a świetnie wiedzieli także, na ile dni przed zawodami, na których mogą zostać poddani badaniu antydopingowemu muszą przerwać branie środków dopingujących. Francis podkreślił, że zdecydował się na wprowadzenie środków dopingujących do treningu w roku 1979, gdyż uświadomił sobie, że bez tego wzmocnienia, jego zawodnicy nie będą w stanie konkurować z najlepszymi sportowcami świata, z których 80-90% zażywa doping. Francis przyznał, że sam również, gdy był sportowcem zażywał środki dopingujące, a w 1985 roku pozwolił dr Astaphanowi testować na sobie jego metody doping. "Charlie-Chemik", gdyż tak nazywano trenera Johnsona wśród wtajemniczonych, ujawnił także, że Johnson był na środkach dopingowych, gdy był rekord świata w Rzymie w 1987 roku oraz brał środki dopingujące na trzy miesiące przed igrzyskami w Seulu, gdzie najpierw Johnson wygrał na 100 m w fantastycznym

czasie nowego rekordu świata 9,79 sek. i gdzie w dwa dni potem został zdyskwalifikowany, gdyż jego mocz wykazał, iż był na środkach dopingujących. Francis powiedział, że Johnson został nafaszerywany środkami dopingującymi przez dra Astaphana w jego klinice na karaibskiej wyspie St. Kitt's i że Johnson wynajął Astaphana za sumę 10 tysięcy dol. miesięcznie, aby opiekować się nim na trzy - cztery miesiące przed igrzyskami w Seulu. Francis podkreślił także, że na trzy miesiące przed igrzyskami zażywali środki dopingujące także inni reprezentanci Kanady z klubu lekkoatletycznego Mazda Optimist tacy jak A. Issajenk, Desai Williams, Molly Killingbeck, Tracy Smith oraz Mark McKoy. Podkreślił jeszcze raz, że Johnson świetnie wiedział, że za stosowanie środków dopingujących może spotkać go kara. Ilustrując sprawę, przytoczył telefon Johnsona z Osaki w 1987 roku, gdzie Johnson poprawił halowy rekord świata na 60 m i dzwonił do Francis'a przestraszony, by się upewnić czy test antydopingowy nie wykaże, że zażywa środki dopingujące. Francis ujawnił także, że Johnson wyraził wątpliwość czy dobrze się dzieje, że tak wielu sportowców z jego klubu bierze środki dopingujące, gdyż rośnie w ten sposób szansa wpadki bądź ujawnienia przez kogoś całej sprawy.

Zeznania złożone przez Francis'a 6 marca wywołały sensację na całym świecie. Otóż oświadczył on, że co prawda Johnson brał przed igrzyskami w Seulu środki dopingujące, ale przestał je pobierać w odpowiednim czasie przed zawodami, aby nie można ich było wykryć w jego moczu. Fakt wykrycia w moczu Johnsona stanozolu - zdaniem Francis'a - świadczy jedynie o tym, że Johnson w Seulu padł ofiarą sabotażu. Francis powiedział, że w pokoju, w którym Johnson oddawał mocz po biegu na 100 m znajdował się jakiś niezidentyfikowany osobnik do dzisiaj niezidentyfikowany. Francis podał także, że jakiś Murzyn pochylał się nad szklanką, z której Johnson pił piwo w trakcie gdy był masowany, a następnie widziano Murzyna jak rozmawiał z głównym rywalem Johnsona Car-

lem Lewisem. Francis podkreślił, że Johnson nie brał stanozolu, gdyż powodował on u niego usztywnienie mięśni, co poważnie pogarszało jego wyniki. Stanozolol o czym wiedział on, Johnson i Astaphan był od dawna w programie dopingującym Johnsona wykluczony. Zdaniem Francis'a, mężczyzna w gabinecie antydopingowego testowania mógł wysypać stanozolol do piwa Johnsona. Francis powiedział, że zarówno on jak i działacze olimpijscy z Kanady rozmawiali z Johnsonem o owym tajemniczym nieznanym. Johnson powiedział, że człowiek ów poczęstował go piwem i wielokrotnie miał możliwość dosypania do piwa stanozolu. Francis dodał także, że rozmawiał z członkiem olimpijskiej komisji d/s medycznych dr A. Beckettem na temat szybkości pojawienia się stanozolu w moczu po zażyciu. Dr Beckett stwierdził, że stanozolol po zażyciu pojawia się w moczu błyskawicznie. Francis konkludował, że jest więc on idealnym środkiem dopingującym do przeprowadzenia sabotażu.

Trener Johnsona powiedział, że teoria sabotażu była omawiana na posiedzeniu olimpijskiej komisji d/s medycznych jeszcze przed wydaniem decyzji o dyskwalifikacji Johnsona, ale została ona odrzucona po wyjaśnieniach złożonych przez członka komisji dr Manfreda Donnika, który powiedział, że poziom testosteronu w moczu Johnsona jest tak niski, iż dowodzi jednoznacznie, że Johnson jest na dużych środkach dopingowych od długiego czasu.

Francis powiedział także, że był zaskoczony postawą komisji, która wyraźnie w przypadku Johnsona wzięła pod uwagę aspekt dufogalowy.

Francis oskarżył także Szweda dr Arne Ljungvista o zaniedbanie środków bezpieczeństwa w laboratoriach testów antydopingowych i pokoju pobierania moczu. Zdaniem Francis'a do pokoju wchodziło wielu nieuprawnionych do tego ludzi i sam Ljungvist opuścił na pewien czas pokój, gdy udał się po swój aparat fotograficzny. Francis powiedział również, że terapeuta Lewisa Jack Scott zinfiltrował grupę Johnsona na dwa

miesiące przed olimpiadą. Francis zaznaczył także, że odpowiednio zanieczyszczony mógł zostać również mocz Johnsona.

Dr Arne Ljungvist wyśmiał w rozmowie telefonicznej ze Sztokholmu teorię sabotażu. Powiedział on, że sam Johnson i ludzie z jego grupy podpisali dokumenty, że badania antydopingowe zostały przeprowadzone bez zarzutu. Podkreślił on także, że teoria spisku czy sabotażu jest typową obroną sportowców, złapanych na doping, którzy na ogół udają maksymalnie zaskoczonych, utrzymując, że padli ofiarą jakiejś pomyłki bądź dywersji.

4 października ub.r. Johnson ogłosił pisemne oświadczenie, w którym stwierdził, że nigdy świadomie nie zażywał środków dopingujących.

Francis ujawnił także przed komisją Dubina kilka tajemnic międzynarodowych ze sfery doping. Stwierdził np., że drużyna Związku Sowieckiego przyjechała na igrzyska z własnym bardzo zaawansowanym sprzętem do testowania zawodników, który znajdował się na statku, stojącym w pobliżu brzegów Korei, gdzie każdy zawodnik był testowany przed zawodami, a gdy wykryto jakieś nieprawidłowości, podawano mu środek neutralizujący. Oświadczył także, że wszyscy czołowi sprinterzy igrzysk w Meksyku i Monachium byli na intensywnych programach dopingujących. Zaznaczył, że od dłuższego czasu w sporcie panuje epidemia zażywania środków dopingujących, a zainteresowane osoby ciągle udoskonalają i wymyślają nowe środki dopingujące. Niektóre z nich jak hormon wzrostu są praktycznie nie do wykrycia.

KANADA POTRZEBUJE STAŁEGO NAPŁYWU IMIGRANTÓW

Morton Weinfeld profesor socjologii z Uniwersytetu McGill w Montrealu przygotował na zlecenie ministerstwa imigracji raport omawiający problemy imigracji do Kanady w latach 90 i pierwszych dekadach XXI wieku. Stwierdza on, że atrakcyjność Kanady jako miejsca imigracji będzie rosła.

KRONIKA

• **SOLIDARNOŚĆ** Walcząca i PPS - Rewolucja Demokratyczna wydały oświadczenie, w którym poparły wezwanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Ruchu Młodzieży Niezależnej do manifestacji w dniu 8 marca - w 21 rocznicę wypadków marcowych w 1968 roku. Solidarność Walcząca oświadczyła zarazem, że manifestacje powinny się odbyć we wszystkich ośrodkach akademickich kraju, a przyłączyć się do nich powinni także mieszkańcy, domagający się wolnych wyborów do Sejmu i innych organów przedstawicielskich, jako niezbędnego warunku wyjścia Polski z obecnego kryzysu. • **W WARSZAWIE** władze wydały studentom 1968 roku. Zgodziły się one na pochód po uzyskaniu zapewnienia rektora Uniwersytetu Warszawskiego o pokojowym charakterze tej manifestacji. • **RUCH** Wolność i Pokój podał 7 marca, że zebrał 30 tysięcy podpisów pod petycją protestującą przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu koło Poznania. • **6 MARCA** odbyło się zebranie Solidarności Zakładowej w Akademii Medycznej we Wrocławiu, poświęcone sprawom bieżącym. Około 100 uczestników spotkania obradowało na dziedzińcu, bowiem rektor Akademii prof. Łazarkiewicz po raz kolejny odmówił udostępnienia sali. • **ZARZĄD** Regionu NSZZ Solidarność w Zielonej Górze organizuje od 1 marca pracowniczą obsługę prawną, udzielając bezpłatnych porad osobom zainteresowanym. • **RADA** Naczelna Polskiej Organizacji Harcerskiej wystąpiła 6 marca z oświadczeniem, wyrażającym niepokój z powodu przebiegu negocjacji przy stoliku podzespołu d/s młodzieżowych. Jest ona bowiem przeciwna rejestracji organizacji harcerskich stojąc na stanowisku, że każda organizacja ma prawo działać według zasad, które sama uzna za słuszne. Zjednoczenie ruchu harcerskiego jest pożądane, ale może się ono odbyć tylko na zasadzie dobrowolnego uczestnictwa samodzielnych, wykrystalizowanych ideowo i organizacyjnie nurtów harcerskich. Polska Organizacja Harcerska powstała w 1985 roku. Działa w różnych miastach Polski. Jest jedną z dwóch obok Związku Harcerzy Rzeczypospolitej niezależnych organizacji harcerskich w kraju. • **W PŁOCKU** już blisko dwa tygodnie trwa strajk w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji. Strajkuje cała załoga - około 400 osób. Dyrekcja nie chce rozmawiać o podwyżkach. 7 marca w 11 dniu strajku prezydent miasta zagroził rozwiązaniem przedsiębiorstwa w razie kontynuowania strajku. • **W WARSZAWIE** od 6 marca trwa pogotowie strajkowe na Poczcie Głównej. Do pogotowia przystąpiło 159 pracowników poczty. • **6 MARCA** kontynuowany był także strajk w łódzkich zakładach Marchlewskiego. W związku ze strajkiem RKW Solidarności Ziemi Łódzkiej wydała 6 marca oświadczenie, w którym stwierdziła, że obecna sytuacja strajkowa w zakładach wynika ze złej woli dyrekcji przedsiębiorstwa w okresie od 23 stycznia br. do chwili obecnej. RKW Solidarności Ziemi Łódzkiej poparła akcję strajkową w zakładach Marchlewskiego. • **FUNDACJA** Rozwoju Polskiego Rolnictwa wybrała 8 nowych członków do swej Rady Zarządzającej. Posiedzenie Rady odbyło się w sobotę 4 marca w Warszawie. Wśród nowych członków Rady jest m.in. były zastępca amerykańskiego Sekretarza Stanu A. Whitehead, były minister rolnictwa PRL Jerzy Wojtecki oraz posłanka na Sejm Małgorzata Niepokólczycka. • **W CZĘSTOCHOWIE** trwa nekająca akcja SB przeciwko osobom, które złożą podanie o zastępczą służbę wojskową. Przesłuchuje się je po kilka godzin, proponuje współpracę oraz grozi pobiciem i więzieniem.

KPN

ŻĄDAMY WOLNYCH WYBORÓW

4 marca 1989

4 marca w Krakowie odbyła się druga część III Kongresu Konfederacji Polski Niepodległej. Delegaci na Kongres zebrał się na Rynku o godz. 10 rano przed Kościołem Mariackim. Równocześnie pojawił się tam również płk. Jabłoński, który z ramienia MSW zajmuje się rozpracowywaniem KPN. Razem z Jabłońskim przybyła krakowska Służba Bezpieczeństwa pilnie obserwując zbierających się delegatów.

Po przybyciu wszystkich delegatów na Rynek, członkowie KPN udali się w kierunku miejsca, gdzie miał się odbywać Kongres. Sala, w której odbywał się Kongres była udekorowana. W głównym miejscu wisiał duży napis III Kongres KPN. Kongres rozpoczął się o godz. 11:15 Mszą, którą odprawił ksiądz Adolf Chojnacki.

Następnie bez wstępnych czynności, które odbyły się na pierwszej części Kongresu przystąpiono do normalnych obrad. W trakcie obrad został omówiony i zatwierdzony program KPN na najbliższą kadencję, a także szereg innych wniosków i uchwał. Podjęto uchwałę o przekazaniu tekstów uchwał do Rady Politycznej, która ma dokonać drobnych korekt redakcyjnych i poprawek zgłoszonych w trakcie Kongresu oraz opublikować ich treść. Podjęto również decyzję, że Rada Polityczna zredaguje poprawki w Radzie Politycznej KPN, który następnie został zatwierdzony na pierwszej sesji Kongresu. Kongres przekazał Radzie Politycznej wytyczne w jakim kierunku te poprawki mają iść.

Podczas drugiej sesji Kongresu delegaci wybrali główne władze KPN (Przewodniczący, Rada Polityczna i Komisja Rewizyjna). Przewodniczącym KPN został ponownie Leszek Moczulski. W skład 12-osobowej Rady Politycznej wybrano cztery osoby z Krakowa, dwie z Górnego Śląska, dwie z Warszawy, jedną z Poznania, jedną z Łodzi i jedną z Lublina. Członkiem Rady Politycznej jest także Przewodniczący KPN. Pięć osób zostało wybranych do Komisji Rewizyjnej.

Kongres zalecił również aktywne podejście do spraw najbliższych wyborów. KPN ma przyjąć elastyczną taktykę i w czasie wyborów ma podjąć taką decyzję, która w maksymalny sposób zapewni KPN udział w życiu politycznym, które się teraz w Polsce ożywia.

Kongres nie kreował Rady Politycznej w tym zakresie sztywnymi wytycznymi, tylko pozostawił te decyzje do podjęcia Radzie Politycznej. Zalecił jednak wykazanie ofensywności i prężności w związku z wyborami. Przyjęto wielowariantowe podejście do sprawy wyborów.

W drugiej sesji Kongresu KPN uczestniczyło 180 delegatów. Obrady Kongresu KPN odbyły się na miejscu zabezpieczonym, tak, że SB nie miała możliwości interwencji.

Pierwsza sesja III Kongresu KPN odbyła się w dniu 4 lutego w Warszawie.

SKŁAD RADY POLITYCZNEJ KPN: Leszek Moczulski (przewodniczący), Ryszard Bocian, Barbara Czyż, płk. Stanisław Dronicz, Maciej Gawlikowski, Andrzej Izdebski, Krzysztof Król, Adam Słomka, Antoni Lenkiewicz, Zygmunt Lenyk, Andrzej Ostojowski, Wojciech Pegiel, Dariusz Wójcik.

Marek Ruszczyński
IPNS

OŚWIADCZENIE

Kraków, 5 marca 1989

Odbudowa gospodarki polskiej wymaga pomocy ze strony rozwiniętych krajów Zachodu, zarówno kredytowej jak technologicznej. Warunkiem udzielenia tej pomocy musi być jednak wcześniejsze przeprowadzenie w Polsce wolnych wyborów. Jedynie pochodzący z takich wyborów Sejm może należycie nadzorować wykorzystanie kredytów zagranicznych i nie dopuścić do sytuacji, w której pomoc zagraniczna zostanie ponownie roztrwoniona.

Rada Polityczna KPN stanowczo sprzeciwia się udzielaniu kredytów PRL, jeśli nie zostaną przeprowadzone wolne wybory.

Rada Polityczna KPN

W.M. WOJNAROWICZ

NASZ KOMENTARZ

ROZSTAJNE DROGI

Bardzo, bardzo dawno temu była stocznia, robocze drelichy i solidarne "nie" wobec władzy rządzącej krajem z obcego nadania. Wszystko w zasadzie było jasne - My i Oni.

Dziś - rządowe pałace, limuzyny, uznani przez władze liderzy "konstruktywnej opozycji" - i teoria dialogu władzy ze społeczeństwem przybierająca realny kształt "okrągłego stołu". Jabłonna '89.

Oczywiście, jest stanowczo zbyt wcześnie, aby oceniać wyniki samych negocjacji. Ale można i należy zwrócić uwagę na to, co w widoczny sposób rozmowom towarzyszy, na poczucie zawodu. Jest to też kres pewnego okresu naszej najnowszej historii - okresu pełnego nadziei i rozczarowań, ale także okresu jedności, solidarności przez małe "s". Jabłonna oznacza chyba, oprócz być może innych zjawisk - rozejście się dróg opozycji w Polsce. Świadomy jest tego także Lech Wałęsa, na co wskazuje fragment przemówienia:

"Ten stół otacza narodowa nadzieja, ale także i nieufność. Będą ludzie, którzy tego czego się dopracujemy nie zaakceptują. Nie możemy tego nie wiedzieć i nie uszanować. Od wszystkich wszakże oczekujemy lojalnego zrozumienia dla wagi spraw jakie podejmujemy i dla odpowiedzialności jakiej ta chwila wymaga".

Mamy więc teraz "opozycję konstruktywną", której reżym PRL proponuje "niekonfrontacyjne" wybory i - eo ipso "opozycję niekonstruktywną". Do tej ostatniej grupy zaliczają się chyba brutalnie bici studenci, a także umierający w tajemniczych okolicznościach księża. No cóż, wygląda na to, że kiedy zaczyna się "Wielka polityka" kończy się solidarność.

Można powiedzieć, że "doktryna salami", tym razem w wydaniu Rakowskiego okazała się skuteczna.

Od chwili zakończenia II wojny światowej i zrealizowania decyzji jałtańskich wobec Polski przedstawiciele społeczeństwa polskiego starali się dotrzeć do opinii publicznej wolnego świata z prostą prawdą, że PRL nie jest w pełni niepodległym państwem, że nie jest państwem suwerennym. Czyniono tak przez długie lata, wbrew opinii elit politycznych i społecznych Zachodu, wbrew głośnym teoriom "realizmu politycznego". Okresowe wstrząsy społeczne w

MŁODZIEŻ OBRZUCA BUTELKAMI BENZYNY ZOMO W GDAŃSKU

W niedzielę 5 marca w Gdańsku doszło do starć kilkusetosobowej grupy młodzieży z milicją. Młodzież skandowała wrogie okrzyki wobec komunistów i milicji, krzycząc m.in. śmierć komunistom i gestapo, gestapo. ZOMO zaatakowało demonstrantów. Doszło do starć wręcz. Milicja posłużyła się pałkami. Część demonstrujących obrzuciła milicjantów kamieniami. Niektórzy posłużyli się kijami. Rzucano także butelki z benzyną. Kilka osób odniosło obrażenia. Niektóre z nich musiało zabrać pogotowie. Milicja zaarrestowała także pewną liczbę uczestników zająć. Demonstracja młodzieży rozpoczęła się po mszy św. w kościele św. Brygidy. W mszy wzięły udział Lech Wałęsa, który zaapelował do młodzieży o zachowanie spokoju podczas rozmów okrągłego stołu. W trakcie pochodu po mszy świętej grupki młodzieży wznosiły nieprzyjemne okrzyki pod adresem Wałęsy.

Polsce, ukoronowane otworzeniem alternatywnego systemu samoorganizacji społecznej, z NSZZ "S" na czele, po Sierpniu 1980 r. było potwierdzeniem faktu, że społeczeństwo polskie odrzuca system polityczny PRL.

Stan wojenny z grudnia 1981 roku był dla komunistów powrotem do sytuacji z lat 1944-48 (56). Gwarancją, jedyną gwarancją sprawowania kontroli politycznej w Polsce była i jest siła zbrojna, policyjny terror, cieni sąsiedniego mocarstwa. Na marne poszedł, wydawało się, trzydziestoletni wysiłek "wtapienia" komunistycznego aparatu państwowego w tkankę społeczną, próba "asymilacji" komunizmu w Polsce.

I oto w siedem lat po Grudniu, przewodniczący i doradcy Związku symbolizującego opór wobec obcego systemu politycznego zdają się akceptować powojenny system polityczny Polski jako **legalny i normalny**. Bez względu bowiem na intencje i zamierzenia uczestników rozmów "okrągłego stołu", bez względu też na ewentualne kompromisowe ustalenia, stwierdzenie Lecha Wałęsy, publikowane w "Polityce" (7.01.89)

"(...) Ja uspokajam: tej władzy, temu aparatowi nie zagrażamy. Nie mamy ani drugiej partii, ani grupy, która by przejęła władzę. I partia ma dużo czasu na inne ustalenie się na drodze ewolucyjnej. Natomiast jest zagrożona na drodze rewolucyjnej. I dlatego, jeśli się z nami nie dogada, jeśli nie znajdziemy razem dla niej i dla nas miejsca - to wtedy jest to groźne, i dla partii, a może i dla nas. Lepiej dogadać się teraz, na spokojnie, niż po bijatykach. Więcej można zyskać. I łatwo partii będzie rządzić, kiedy będzie jasno wiedziała, jakie miejsce jej się należy. W Polsce musi być miejsce dla wszystkich. Im szybciej partia się z nami dogada, tym lepiej. (...)"

jest w swojej wymowie tragiczne. A przecież, jak to wielokrotnie - także w samej "S" podkreślano - w II połowie XX w. społeczeństwo ma **niezbymalne prawo** władzę polityczną sobie wybierać, a nie z władzą się dogadywać.

P.S.: Wg pewnej anegdoty, po uroczystościach koronacyjnych Cesarz Francuzów, Napoleon Bonaparte zagadnął jednego ze starych wiarusów Gwardii: "Jak ci się to podobalo, Stary?" "Jak ci się to podobalo, Sire! Zwłaszcza że zginęło nas paręnaście tysięcy, by nigdy już nie było podobnych koronacji".

MACIEJ JANKOWSKI

NIE BĘDZIE POSŁÓW Z SOLIDARNOŚCI

15 lutego w Stalowej Woli Lech Wałęsa jasno stwierdził, że Solidarność nie będzie startowała w wyborach jako organizacja, że chce być związkiem zawodowym, a wybory to sprawa polityczna, jeżeli uwikłamy się w sprawę rządzenia. Te słowa są dla nas bardzo ważne. Taka postawa gwarantuje, że nasz związek nie będzie neozwiązkiem, że nie będzie neo-Solidarności. Pojawiają się głosy, że Solidarność np. KKW powinna wystawiać własne listy kandydatów do Sejmu np. 50 czy 100 osób. Kandydaci ci weszliby na miejsce mandatowe przewidziane na liście wyborczej dla opozycji, a potem gdyby zostali wybrani to w Sejmie reprezentowaliby NSZZ Solidarność.

Sejm to organ władzy państwowej. Nie byłoby to niczym innym jak właśnie uwikłaniem się w sprawę rządzenia. Poseł choćby przypiął sobie ogromną plaketkę Solidarności i choćby był naszym najlepszym działaczem nie może w Sejmie rzetelnie pilnować interesów związku zawodowego. Przysięga poselska, którą składa, zobowiązuje go do dbania o dobro całego kraju, zarówno pracodawców jak i pracowników, posiadaczy i nie posiadających. Po prostu całego narodu, a nie tylko jednej grupy ludzi. Toteż wybiera go naród w głosowaniu i przed narodem, a nie przed związkiem byłby odpowiedzialny. Związek zawodowy może działać jedynie jako siła nacisku jako strona, która w przetargu z władzą pracodawcą potrafi wywalczyć sprawiedliwą płacę i godziwe warunki pracy. Poseł ma prawo uchylać ustawy niezgodne z interesem związków, a odwołać go mogą jedynie jego wyborcy. Związek nie może się zgodzić na to, by ktokolwiek w Sejmie mógł twierdzić, że go reprezentuje. Solidarność w Sejmie to

tak, jak Miodowicz w Biurze Politycznym. Z tych samych powodów uważam, że nie do przyjęcia są krążące gdzieś pomysły, żeby w ewentualnie utworzonej drugiej izbie Sejmu zasiadali przedstawiciele związku obok samorządów pracowniczych, terytorialnych i innych organizacji. Również członkowie tej izby mieliby obowiązek dbać o całość gospodarki. Byłoby źle i dla Sejmu i dla gospodarki, gdyby nasi posłowie twierdzili, że mają wąski związkowy punkt widzenia i nic ich nie obchodzi, że wybrał ich naród, a nie związek. Obronę naszych spraw trzeba pozostawić nam związkowcom i nie mieszać do tego Sejmu.

Sejm nie może stać się czymś w rodzaju Komitetu Centralnego chroniącego aparat. Podpisuję się pod słowami Lecha Wałęsy tak że wypowiedzianymi w Stalowej Woli, że nie będziemy przeszkadzać kandydowaniu do Sejmu ludziom związanym z Solidarnością, jeśli czują taką potrzebę. Trzeba tylko pamiętać, że nigdzie na świecie związki nie wystawiają swoich ludzi do parlamentu. Robią to partie lub stronnictwa polityczne. Także i u nas najlepszych przedstawicieli opozycji wystawiać powinny partie polityczne, stronnictwa, kluby, stowarzyszenia, komitety oraz poszczególni obywatele. Liczę zwłaszcza na te organizacje, które z nami - NSZZ Solidarność sympatyzują. Uważam, że związek może i powinien wielu z tych organizacji udzielać poparcia. Muszą to jednak być organizacje samodzielne. Nie mogą istnieć przy związku ani związek przy nich. Niedopuszczalna jest jakkolwiek formuła partii czy innej orga-

nizacji politycznej, która dawałaby jej prawo reprezentowania związku zawodowego Solidarność. Może sympatyzować z nami, troszczyć się o nas, służyć nam, ale nie może nas reprezentować, bo inaczej Solidarność jako związek zawodowy utraciłaby tożsamość i niezależność. Tak partia mogłaby załatwić nasze sprawy za nas i bez nas, a do tego nie możemy dopuścić. Nie damy się podzielić. Zachowanie związkowej formuły jest dla Solidarności koniecznością. Można sobie wyobrazić jak groźny ferment wywołałyby wszelkie próby wchodzenia w układy z władzą, jak podniosłyby się już teraz słyszalne głosy robotników, że działacze na ich plecach pchają się do polityki. Radykalowie tym razem słusznie oskarżyliby nas, że Solidarność stała się neozwiązkiem, ludzie byłiby zdezorientowani, co groziłoby głębokim rozłamem i rozpadem związku.

Uważam więc, że NSZZ Solidarność winien z zadowoleniem przyjąć postępy w pluralizmie wyrażające się między innymi wystawieniem przez różnorodne środowiska i obywateli kandydatów do Sejmu. Jednocześnie uważam, że NSZZ Solidarność winien zdecydowanie zadeklarować, że w budowie porozumień społecznych dla zachowania tożsamości ograniczać się będzie do obrony szeroko pojętych interesów ludzi pracy i zrezygnuje ze stawiania sobie celów o politycznym charakterze. To znaczy, nie będzie sięgał po udział w organach władzy państwowej i wystawiał kandydatów do władz.

Maciej Jankowski jest niezależnym publicystą krajowym.
Udostępnione przez Independent Polish

zmian politycznych, które następują w kraju. Musimy znaleźć w tym swoje miejsce. Jest na przykład pytanie, czy działacze regionalni tacy jak ja, mogą wchodzić do Sejmu. Otóż nie. Bo wchodząc do Sejmu wchodziłby w problemy sprawowania władzy. Tracimy swoją tożsamość.

Pytanie: Wybory miały do spełnienia cele regionalne. A jednocześnie otwiera się Solidarność w całym kraju, obraduje stół. Jak w tych dwóch kontekstach oceniasz bilans wyborów?

Bujak: Reorganizujemy się w zmieniającej się strukturze całego państwa. Stoimy wobec gąszczu problemów politycznych, ale musimy posuwać się naprzód dostosowując do zmian siebie i związek. Wybory w regionie mogły być bardziej jednoznacznym potwierdzeniem mandatu przy stole nie tylko dla mnie, ale i dla wszystkich, którzy tam negocjują. Konflikt u nas na pewno wpływa na całość, ale bez przesady. Są przecież inne regiony. Co więcej, liczą się te zjawiska, które występują tam, gdzie tę Solidarność wywalczono. W Hucie Lenina, w Stalowej Woli, w Szczecinie czy Gdańsku. Z tego punktu widzenia, jeżeli ktoś ma prawo poruszania problemów relegalizacji i innych spraw honorowych nie mających znaczenia dla naszej kondycji wewnętrznej, to tylko tamte regiony. Nasz region wypadł słabo. I gdy się rzucamy i podnosimy poprzeczkę to w tym momencie jest też biciem w Lecha. To jest po prostu śmieszne.

Zbigniew Bujak jest przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze.
Udostępnione przez Independent Polish News Service (IPNS).

STANOWISKO SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

Ciąg dalszy ze str. 1

2. Rozumiemy potrzebę różnych dróg do niepodległej Polski. Nie popieramy jednak wchodzenia grup i osób niezależnych w struktury władzy komunistycznej. Uważamy, że droga ta zamiast do rzeczywistej legalizacji "Solidarności" doprowadzi do pozornej legalizacji władz PRL.

3. Niezmiennie domagamy się Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" ze statutem z roku 1981. Cel ten przybliży tworzenie faktów dokonanych - reaktywacja Związku w zakładach. Uznanie przez władze prawa do legalnego działania na poziomie zakładów pracy potraktujemy jako etap w odzyskiwaniu NSZZ "S".

Bez "S" - ogólnokrajowego związku zawodowego, wiarygodnego obrońcy interesów pracowniczych nie uda się przeprowadzić koniecznych zmian gospodarczych. Będziemy popierać strajki i manifestacje na rzecz pełnej legalizacji "S", na rzecz poprawy warunków życia.

4. Apelujemy do Lecha Wałęsy aby ze względu na Statut i poszanowanie dla zasad demokracji zwołał Komisję Krajową NSZZ "S" w możliwie pełnym składzie.

5. Naród polski prędzej czy później obali komunizm, wybije się na niepodległość i demokrację. Ludzie z aparatu partii, wojska i milicji są i w większości czują się Polakami. Im prędzej zrozumieją, że także ich obowiązkem jest współdziałanie w tym wywoleńczym ewolucyjno-rewolucyjnym procesie, tym mniejszą cenę zapłacimy wszyscy. Dlatego po odejściu ekipy gen. Jaruzelskiego - co jest polityczną i moralną koniecznością - gotowi jesteśmy uczestniczyć w negocjacjach dotyczących sposobu i warunków przekazania władzy w ręce społeczeństwa, doprowadzenia do wolnych wyborów.

ZA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCĄ

(-) Komel Morawiecki

(-) Jadwiga Chmielowska

(-) Roman Zwiercan

JAK POLAK Z POLICJANTEM

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa spotkał się 7 marca z Czesławem Kiszczakiem. Celem spotkania było przygotowanie końcowego porozumienia w rozmowach okrągłego stołu. W spotkaniu uczestniczyli także współprzewodniczący zespołów roboczych okrągłego stołu: do spraw gospodarki i polityki społecznej - Witold Trzeciakowski i Władysław Baka, do spraw pluralizmu związkowego - Tadeusz Mazowiecki, Romuald Sosnowski i Aleksander Kwaśniewski, do spraw reform politycznych - Bronisław Geremek i Janusz Reykowski. Obecni byli również przedstawiciele Kościoła.

Lech Wałęsa wyraził zadowolenie z postępu osiągniętego podczas rozmów. Powiedział on, że nadal pozostaje do rozwiązania wiele problemów. Podczas spotkania uzgodniono, że do 20 marca zakończą prace zespoły i podzespoły robocze. 3 kwietnia ma się odbyć plenarne posiedzenie okrągłego stołu. W trakcie rozmów omówiono także problemy pozostające przedmiotem rozbieżności. Obie strony ocenili, że istnieją możliwości dalszego zbliżenia stanowisk w sprawach reform politycznych, gospodarczych i społecznych, w tym także rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Radio Warszawa poinformowało, że wyniki rozmów okrągłego stołu były 7 marca przedmiotem dyskusji posiedzenia BP PZPR. Szczegółów dyskusji nie podano.

Rozmowa

ze

ZBYSZKIEM BUJAKIEM

Dokończenie ze str. 1

Bujak: Szły bardzo daleko. Wolf (przedstawiciel MRKS) miał być powołany do RKW. Wtedy Idzikowski opublikował swój artykuł w Głosie Wolnego Robotnika. Artykuł był skandaliczny, z pogranicza politycznej schizofrenii, a rozumiem, że i Wolf brał w tym udział. Ale i na to machnąłem ręką. Otrzymaliśmy trzy miejsca we władzach regionu, choć to w żaden sposób nie odpowiada liczebności MRKS. Był to dowód uznania dla tego, co robili w stanie wojennym, choć to też sprawa subiektywna, bo MKK dostało tylko dwa mandaty, a czy ich zaśluga są mniejsze. Wątpliwe. Koncesje na rzecz MRKS podyktowane były przede wszystkim chęcią konsolidacji regionu. Teraz chciałbym porozmawiać z pracownikami i komitetem organizacyjnym Huty w obliczu politycznym MRKS już czas o tej sprawie otwarcie pomówić. Odgrywają związkowców, a są skrajnymi lewakami, choć sami tego wprost nie mówią. Oczywiście z tego punktu widzenia zrobili błąd. Prawdziwy lewak, gdy raz zdobędzie przychówek to się go trzyma. Nie rzuca mandatu i nie wychodzi. Francuzi, którzy obserwowali nasze zebranie (delegacja regionu paryskiego-CFDT) aż się zerwali z miejsc. We Francji taki błąd byłby niemożliwy. Ale to pewnie brak doświadczenia.

Pytanie: Twierdziłbym, że po wyborach koncepcja regionu jest gorsza niż przed nimi.

Bujak: Może okazać się gorsza. Jeżeli uda się doprowadzić do tego, że Huta wróci bilans, będzie niewątpliwie lepsza. To jeszcze szczegółowe sprawy. Chcę złożyć wniosek o poszerzenie składu RKW o przedstawiciela FSO. Również brakuje w nim przedstawiciela Komisji Interwencji - to mój błąd - czyli Dominika Cybulskiego. Ogólnie mogę powiedzieć, że delegaci zaskoczyli mnie polityczną dojrzałości. Widać było, że swoje przeżyli, że mają dość pustej gadaniny i demagogii. Nie reagowali na pokrzykiwania o niestatutowość. Potrafią realnie ocenić kiedy i w jakich sprawach można wprowadzić kontrolę, a kiedy tego robić nie można, bo to zagraża związkowi. To wszystko oznacza, że Tymczasowy Zarząd Regionu będzie takim dobrze funkcjonującym parlamentem i nie będzie tam miejsca na rozróby z pogranicza politycznej schizofrenii.

Pytanie: Program regionu jest dość długi. Czy mógłbyś go przedstawić w kilku słowach?

Bujak: Jest kilka takich szczególnie ważnych spraw. Po pierwsze. Trzeba zbadać na nowo czym jest region. Jakie grupy zawodowe tu występują? W jakiej liczbie? Jakie mają problemy? Istnieje również problem przyszłości. Przygotowania się na czas reformy gospodarczej. Przy wielkiej różnorodności naszego regionu trzeba się szczególnie odważnie przygotować na jej konsekwencje. W ciągu dwóch, trzech miesięcy musimy opracować wspólny program dla zakładów. Następna sprawa to przedyskutowanie, to stosunek związku do

KIEDY ZACZYNA SIĘ "HATE PROPAGANDA"?

Przywykliśmy do tego, że termin "hate propaganda" odnosi się do jakichś tam mniej lub bardziej egzotycznych, ale za to wrogo rozhisteryzowanych dzieł. Dzieł powstałych wszędzie, najlepiej w Niemczech, ale nie w Polsce.

Przypomnijmy, że w kanadyjskim prawie kryminalnym, "hate propaganda" zajmuje się promowaniem nienawiści wobec identyfikowalnej grupy, która odróżnia się od innych kolorem, rasą, religią lub pochodzeniem etnicznym. Książki, taśmy video, a nawet gry, zawierające ślady owej propagandy nienawiści są zatrzymywane przez kanadyjski "Prohibited Importations Unit", instytucję działającą jako ogólnokanadyjski cenzor.

Decydowanie, co jest nienawiścią, a co nie jest, jest zadaniem niełatwym, a i o omyłki w nim nietrudno.

Osądowi wiced Cytelników (raczej niż ocenie "Prohibited Importations Unit") pozostawiam fakt narastającej fali antyemigracyjnie nastawionych artykułów w prasie krajowej.

Oczywiście, całkowicie zrozumiałe jest historycznie negatywne nastawienie oficjalnej PZPR-owskiej prasy PRL wobec emigracji i emigrantów. Nikt nie wyjeżdża z kraju, w którym dobrze mu się dzieje. Jeśli czynią to setki tysięcy, to ta nie mająca precedensu w przeszłości masowa Gigantyczna Emigracja, rzuca ponure światło nie tylko na materialne warunki życia oraz na ograniczenie podstawowych wolności, ale na brak nadziei na to, że kiedyś będzie lepiej. Przynajmniej w spostrzeganiu ogromnej części mieszkańców kraju nad Wisłą. A wiadomo, że spostrzeganie rzeczywistości bardziej kieruje zachowaniem ludzkim niż rzeczywistość sama.

Gdy jednak za krytykę emigrantów (tak, tak, ludzie właśnie, a nie samego zjawiska z jego godnymi ubolewaniami przyczynami i konsekwencjami) biorą się czasopisma zasłużone wielce i głęboko uczciwe do tej pory w swej ocenie sytuacji polskiej, jak Krakowski Katolicki Tygodnik Powszechny, sytuacja zaczyna się znacznie kompli-

kować. I wzbudzać niepokój.

Wybory są dwa - albo emigranci są rzeczywiście tak źli, jak ich się maluje (wyzuci z patriotyzmu, zachłanni na pieniądze, oderwani od kultury, zredukowani do maszyny pracującej i zdolnej do każdego upokorzenia za dolary). Albo mamy po prostu do czynienia z nowym, bardziej wyrafinowanym, autentycznie polskim, wytworem propagandy nienawiści. Nienawiści tych, co zostali do tych, co wyjechali. Przy czym ci, co zostali czują się uprawnieni do wypowiedania sądów wartościujących o tych, co wyjechali: którzy są lepsi, a którzy gorsi. Werdykt jest oczywisty.

Werdykt ten wykracza daleko poza kategorię czynu patriotycznego lub też niepatriotycznego. Posuwa się on aż do oceny człowieczeństwa: kto jest bardziej moralny jako osoba ludzka, a kto mniej. Co "powinno się" robić, a czego robić nie wolno. O krok ocenę te zatrzymują się od decyzji, kto zostanie za swój czyn wiecznie potępiony, a kto nie.

A wszystko to na łamach zasłużonego i znakomitego skądinąd pisma opozycyjnie myślących intelektualistów katolickich.

Interesujące jest, że druzgocącą krytyką emigrantów i emigracji pomija - jakoś dyplomatycznie - tzw. wielkie nazwiska polskiej kultury i nauki emigracyjnej. "Przyzwala się" więc na emigrowanie Kołakowskiemu, Barańczakowi i Głowackiemu, nie wspominając oczywiście Miłosza. Im wolno było emigrować, bo oni odnieśli spektakularny sukces. Przynieśli sławę narodowi, więc można im przebaczyć.

Komu nie można przebaczyć? Przebaczyć nie można przeciętnemu, szaremu emigrantowi, który nie ma sławnego nazwiska, nie pretenduje do kontrybucji do kultury i nauki światowej, który reprezentuje siebie i tylko siebie.

On to staje się ofiarą (łatwą) krytyki krajowej. Dziesiątki tysięcy ludzi, którzy emigrując marzyli tylko o stworzeniu sobie i swoim rodzinom czegoś, czego nie udało im się zaznać w PRL - poczucia kontroli, poczucia, że praca przynosi efekty, a efekty

pracy polepszają ich samych i innych ludzi jakość życia. Ludzi, którzy nie udają opozycjonistów politycznych, ludzi, których pułapem dążeń na Zachodzie jest własny prosperujący mały biznes.

Ludzi, którzy chcą tylko jednego: nadziei dla siebie i dla swoich dzieci. Tej samej nadziei, która wiodła bohaterów Sienkiewiczowskiego "Za chlebem" do Ameryki. Tamtym emigrantom już dawno przebaczone fakt opuszczenia ojczyzny. Tym nowym wypomina się wszystko. Od zaprzędania duszy Niemcom za parę marek (to o Polakach emigrujących do Niemiec) do zaprzędania duszy Dolarowi i opuszczenia ojczyzny w potrzebie.

Najwięcej dostaje się więc tym najmniejszym, tym, którym przetrwanie na Zachodzie przychodzi najtrudniej. Tym, którzy imać się muszą każdej pracy i zapomnieć o swych dyplomach, aby przetrwać. Tym, którzy najmniej mają siły na odparcie ataku.

Znacznie bardziej pochwalnie pisze się natomiast o ludziach, którzy wyjeżdżają z Polski "na saksy", tymczasowo, aby zarobić i wrócić. Ci - jak wynika z ocen - lepszymi są Polakami, bo przecież nie zostają. Argumentacji o umiłowaniu dolara się wobec nich nie stosuje (a dlaczego?). Podobnie, jak nikt nie odważy się wspomnieć (po co się narażać?), że pracując "na czarno" w pewnym sensie oszukują (by nie powiedzieć "okradają") oni państwo, które im płaci za pracę. Wywożą tysiące, a nie zostawiają nic - podatki bowiem płacą za nich inni. Kanadyjskie sprzątaczkę, pomywaczkę, salowe, tragarze, rozwodziciele. Oni "też" zarabiają na to; chętnie pewnie nie płaciliby podatków, gdyby im pozwolono. Ale niepłacenie podatków jest w tym kraju przestępstwem.

Tak więc stawianie "saksowiczów" na drabinie Dobrego Polaka ponad emigrantem jest, powiedziałabym, zabiegiem dość ryzykownym.

Od niedawna w Tygodniku Powszech-

nym, pojawiły się artykuły na temat najnowszej - "najlepszej" - kasty emigranckiej. Gorszej od tych, co wyjechali do tradycyjnych krajów emigranckich za oceanem. 190 tysięcy polskich emigrantów do Republiki Federalnej Niemiec. Od ludzi tych żąda się w Niemczech udowodnienia niemieckiego pochodzenia. Więc robią to - na ile tylko potrafią. I tu na nich spada miecz potępienia: to niemoralne, bo przecież historia, bo przecież nikt ich nie wygnał, bo przecież nie znają nawet niemieckiego, jak mogą. Artykułom tym towarzyszy autentyczna pogarda i odraza do tych ironicznie nazwanych "Volkswagendeutsche".

Nie zamierzam tu "bronić" tych wyjeżdżających do Niemiec. Ich wybór pozostaje ich tylko osobistym wyborem. Inikt nie ma prawa ich za to osądzać. Nikt nie ma prawa stawiać tych ludzi - niezależnie od motywów, które nimi kierowały, na pozycji pariasów emigracji i zdrajców narodu. Decyzja o emigracji jest decyzją osobistą i wyłącznie osobistą. Także to, dokąd wyjeżdżają, co zamierzają tam robić i jak im się tam powiedzie - nie powinno podlegać niczyjej ocenie moralnej. Człowiek jest po pierwsze człowiekiem, a po drugie dopiero mieszkańcem kraju, w którym się urodził.

Wolność do emigracji jest jednym z podstawowych praw człowieka. Emigracji do jakiegokolwiek kraju.

Poczucie, że się jest "lepszym" Polakiem lub "lepszym" emigrantem, tylko dlatego, że są inni, "gorsi", którym kosztem chcemy czuć się lepsi, nie jest poczuciem zdrowym. Bazuje bowiem ono na pogardzie do pewnej grupy społecznej czy narodowej.

Czymże wobec tego są artykuły pani Berberysz na temat Polonii amerykańskiej czy pana Ziętkiewicza na temat masowego napływu Polaków do Niemiec, jeśli nie przejawem zdążania szybką drogą do propagandy nienawiści. Nienawiści nie wobec jednostek (do tej jesteśmy psychologicznie nawykli), ale wobec całych wielkich grup społecznych. Nienawiści niebezpiecznej dla każdego, kto wchodzi w zasięg jej oddziaływania.

Książd Maliński słusznie w Tygodniku Powszechnym pisze, że dziś heroizmem większym niż kiedyś poświęcenie życia Ojczyźnie jest pozostanie w kraju i oparcie się wyjazdom za granicę. Uczciwe życie w Polsce stało się bowiem bohaterstwem.

Ale są dla jednostki ludzkiej również inne dopuszczalne wybory niż tak rozumiany heroizm dla ojczyzny. Wybory te być może równocenne. Ale nie wchodzimy zbyt daleko w sferę systemu wartości. Nie dajmy się zepchnąć do wartościowania cudzych systemów wartości. Bądźmy tolerancyjni - uznajmy prawa innych do decyzji i posiadania motywacji różnych niż nasze własne. P.S.: "Tygodnika Powszechnego" wierną czytelniczką jestem od lat 18 i wciąż uważam pismo to za znakomite i generalnie uczciwe. Tym bardziej więc, to, co w nim jest publikowane dotyka mnie autentycznie.

Analiza przyczyn nowej emigracji i budowanie mostów między krajem a Polsnią, wydaje się leżeć znacznie bardziej w duchu tego czasopisma niż wartościowanie tego, kto jest lepszym Polakiem.

ZOFIA BOŃCZA

SPOŁECZEŃSTWO

W OBRONIE EMIGRANTÓW

Emigracja zarobkowa - sezonowa czy stała - jest zjawiskiem normalnym na ziemiach polskich znanym od ponad stu lat. W PRL przez długi czas blokowano ją restrykcyjną polityką paszportową. Ostatnio o paszporty łatwiej, emigracja masowa, którą uznawano kiedyś za przypadłość kapitalizmu, pojawiła się z natężeniem bliskim okresom "gorączki emigracyjnej". W minionych siedmiu latach na stałe za granicę osiedliło się 266 tys. osób, co roku 250 tys. przedłuża swój pobyt ponad deklarowany termin (SIS - NAI). Wiele z nich zapewne nigdy nie wróci. Według badań CBOS 70% młodych ludzi chce opuścić kraj czasowo lub na zawsze. W badaniach socjologicznych starszego pokolenia na pytanie: "Jaką wybrałby Pan/Pani przyszłość dla swego dorastającego dziecka?" 64% odpowiadających sugerowało czasowy wyjazd w celach

zarobkowych, a 9% emigrację. Są to objawy głębokiej choroby systemu społeczno-gospodarczego. I równie głębokiej niewiary w szanse zmiany na lepsze.

Ubolewania nad masową emigracją, zwłaszcza młodych, weszły na stałe do katalogu polskich tematów (także tych "oficjalnie uznanych"), gdzieś między biurokracją a zatruciem środowiska. Młodzi jakoś nie biorą sobie tego do serca i wystają w kolejkach przed ambasadami RFN, Szwecji, USA, Norwegii itd. To wywołuje u niektórych już nie tylko ubolewanie, ale i oskarżenia o brak patriotyzmu, pogoń za pieniądzem, porzucanie ojczyzny w potrzebie. Chwiloczek! A co robią pozostali? Czy - rzekomo bardziej patriotyczna reszta - pracuje "społecznie"? Czy milcząca większość przyglądając się biernie upadkowi Polski, nie porzuca ojczyzny w potrzebie?

Jeśli ktoś ma prawo domagać się od emigranta powrotu, to tylko rodzina, która potrzebuje czegoś więcej niż paczka i przekaz z zagranicy. Tzw. społeczeństwo nie ma nic do tego. W imieniu społeczeństwa występują felietoniści "Trybuny Ludu" i baby w kolejkach. Ale nawet gdyby robili to postawie demokratycznie wybranego sejmu, byłoby to zwykłe nadużycie, agresywny kolektywizm, który zmierza do naruszania praw jednostki. Wolność wyboru miejsca zamieszkania jest jedną z podstawowych wolności ludzkich i żadne racje nie uzasadniają "patriotycznego szantażu", moralnej presji, jaką wywiera się na potencjalnych emigrantów.

Niektórzy twierdzą, że bezpłatna szkoła, studia itp. zobowiązują do odpracowania kilku lat za sumy wyłożone przez państwo na kształcenie. Zgoda, ale najpierw trzeba skończyć gadkę o bezpłatnym szkolnictwie i przed rozpoczęciem nauki powiedzieć Iksowi i jego rodzicom, że będą państwu winni np. 5 mln zł. Przymus "odpracowywania" kosztów kształcenia kojarzy się niemile ze sprzedawaniem się na lata w niewolę. ("Wola" - z dnia 9.I.1989 r.)

KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Zaroiło się ostatnio w Warszawie od mebli stołowych - brakuje już tylko stolika wirującego, by spytać o radę Piłsudskiego lub Pana Romana, jak piśmiotliwie określają Dmowskiego jego dzisiejsi wyznawcy. Nie bardzo jednak potraficie ciągle zrozumieć, czemu toczony z taką werwą rozmowy mają służyć: czy to seminarium, czy negocjacje? Bratkowski określa to wszystko jako wymianę zdań między prywatnymi osobami. Z kolei drugi co do wielkości polski generał - Kiszczak - w przemówieniu wstępnym wspominał coś o "nowej umowie społecznej". Jak na razie, trudno nawet pojąć, z kim rozmawia. Wiadomo jedynie, że są środowiska, które do rozmów nie przystąpiły i wobec nich się dystansują. Te środowiska określają się jako opozycja niepodległościowa. Mam nadzieję, że nie chodzi im o to, żeby dopiero w niepodległej Polsce móc wystąpić w roli opozycji.

Ale żarty na bok. W trakcie toczących się rozmów obie strony, zdaje się, zgodziły się co do jednego: że mianowicie społeczeństwo polskie jeszcze nie dorosło do pełnej demokracji. Zamiast więc o demokracji, coraz częściej również przedstawiciele strony określającej się jako "solidarnościowa" używają terminu "demokratyzacja". Jeśli dobrze to pojęcie rozumiem, chodzi o jakiś proces, na którego końcu ma się owa wymarzona demokracja znajdować już w gotowej formie. Rzecz jednak w tym, że takiej gotowej formy demokracji jeszcze na świecie nie wymyślono - tu ciągle się coś zmienia, poprawia, szlifuje, uwzględnia żądania nowych grup społecznych. I to właśnie jest proces rozwoju demokracji. Proces dochodzenia do niej jednak jest, jak rozumiem, czymś innym. Czym mianowicie? Tego dowiaduję się z przebiegu rozmów. Właśnie w dzisiejszym dzienniku wysłuchałem wiadomości, że przyjęto zasadę "wyborów niekonfrontacyjnych". Jest to wynalazek na miarę wódki bezalkoholowej lub bezgłośniejszej muzyki. Jednak w kraju, w którym swego czasu wymyślono połędwicę z ryby - sprzedawana była pod wdzięczną nazwą "połędwicy bosmańskiej" - takie rzeczy nikogo nie zdziwią. Jeżeli to ma

doprowadzić w efekcie do demokratycznego totalitaryzmu (nawiasem mówiąc, wymyślił to pewien znany generał z Chile), to ostatecznie nie mam nic przeciwko temu. Obawiam się jednak, że stosowanie podobnej zonglerki terminologicznej doprowadzi jedynie do robienia ludziom wody z mózgu.

Żeby jeszcze wszystko pokomplikować, wszyscy jak na zamówienie uparli się mówić o "okresie przejściowym", który teraz oto właśnie ma w naszym kraju nastąpić. Nikt jednak wyraźnie nie chce powiedzieć skąd dokąd mamy tak przechodzić i na czym to przejście ma polegać. Nie wiadomo też, jak długo to ma potrwać. Okres przejściowy Żydów z Egiptu do Ziemi Świętej miał przynajmniej tą zaletę, że był jasno określony. Wadę miał jednak też łatwo zauważalną: udał się mianowicie dzięki cudowi, jakim było rozstąpienie się fal Morza Czerwonego. Wierzyć w to, że cud się powtórzy można, ale bazować na tej wierze w normalnym życiu społecznym raczej trudno.

Jak wspominałem - nie wiadomo nawet kto z kim rozmawia. Sam Kiszczak wspominał, że reprezentuje jedynie "postępowe" siły w partii. Z kolei jego rozmówcy określani zostali jako opozycja "konstruktywna". Po obu więc stronach mamy do czynienia z jakąś bliżej nieokreśloną resztą - jej rozmiary i wpływy są nieznane. Z tego jednak, co rozumiem, w "niekonfrontacyjnych wyborach" na pewno będzie miał prawo brać udział każdy - nawet mały "postępowy" członek partii, gdy tymczasem niezwykle trudno będzie uzyskać zgodę na umieszczenie wśród kandydatów niekonstruktywnego opozycjonisty.

Daleki jestem od występowania przeciwko okrągłym stołom i stolikom - w obecnej sytuacji każdy stolik, nawet wirujący, jest potrzebny. Jest to niewątpliwie lepsze niż trwanie w stanie pała wytworzonego przez stan wojenny, który można skomentować jedynie znanym dwuwierszem mówiącym o tym, że "złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma". O tyle się poprawiło, że chłopcy, zamiast trwać w uścisku, zasiedli do rozmów, co wygląda na rzecz mniej spo-

łecznie kosztowną. Uważać jednak należy, by w efekcie tych pertraktacji nie zamienić Polski w spółkę z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością.

...

Znowu powróciła sprawa Katynia. Tym razem jednak w formie zgoła farsowej, jeśli wolno to tak określić. Prasa reżimowa zaczyna mianowicie publikować dokumenty na temat tej zbrodni znane na Zachodzie od dziesięcioleci. Publikuje się je jako nowości, dotychczas skrzętnie ukrywane przez wrednych Brytyjczyków. Tak przynajmniej wynika z komentarzy pozostających na usługach PZPR historyków. Po co ci ludzie kłamią, tego zrozumieć nie potrafię. Chyba jedynie po to, by potwierdzić ogólne i trwałe dość przekonanie o tym, że matactwo, kłamstwo, kręctwo, oszustwo i mydlenie ludziom oczu jest trwałym elementem programu partyjnego. To nie nowość, lecz demonstrowanie tych właśnie cech władzy akurat w trakcie prowadzonych rozmów z częścią opozycji wygląda na objaw daleko posuniętej paranoi.

...

Ostatni numer "Echa", który do mnie dotarł, przynosi zastanawiające rozważania na temat tego, kto jest lepszym Polakiem - ci, co pozostali czy ci, co wyemigrowali. Ci, co "trwają na posterunku", czy ci, którzy "uciekli". Jest bowiem faktem, że coraz liczniejsi na Zachodzie krajowi goście zaczynają demonstrować swą "wyższość" nad uchodźcami. Manifestują zwłaszcza łatwość urządzania się w Polsce za zarobione w trakcie krótkich zagranicznych wojaży dolary (bo przecież nie za złotówki, na Boga!). I oto pytanie: jakie by mieli szanse takich właśnie wyjazdów i zarobków, gdyby nie owi pogardzani przez nich emigranci? Gdzie by za darmo spali i żarli ściskając uciulane centy i fenigi? Kto by im załatwił wszelkiego rodzaju "dojścia", stypendia i wakacyjne posady, gdyby nie istniało zorganizowane polskie życie poza krajem?

Jest faktem, że emigracja bez kraju jest pojęciowym nonsensem: tylko kraj bowiem nadaje sens samemu terminowi "emigracja". Jest też faktem, że kraj bez emigracji jest do pomyślenia - pytanie tylko, w jakim by się stanie bez emigracyjnego zaplecza znajdował. Być może - czego jestem gorącym orędownikiem - granicę między wychodźstwem a społeczeństwem w kraju stanie się wreszcie tak płynna, że niemal niezauważalna. Ze będzie można z równą łatwością poruszać się w obie strony, czyli wreszcie przestać żyć w więzieniu: tym mniejszym, jakim była do niedawna PRL lub w tym większym, jakim był do niedawna świat z zatrzaśniętą dla emigrantów bramą do Polski. I wtedy dopiero zarówno "krajowcy", jak "emigranci" przestaną dorabiać sobie filozofię do wyborów miejsca stałego zameldowania. I być może wówczas, nawet już niedługo, owo demonstrowanie "wyższości" przez ludzi z kraju przestanie być jedną z głównych przeszkód uniemożliwiających traktowanie wychodźców politycznych za równoprawnych partnerów w walce o zmianę systemu politycznego w kraju.

...

Nie trzeba daleko szukać, by przekonać się o całkowitym wariactwie polskiego życia. Oto w Krakowie odbyło się zebranie skonstruowanego z nakazu władz Związku Literatów Polskich - przybyła nieliczna grupa członków, która uchwaliła... poparcie dla inicjatywy odbudowy niezależnej organizacji pisarzy, a przy okazji wyraziła spore wątpliwości pod adresem obecnego kierownictwa neo-ZLP.

To jedynie drobny przykład podobnych działań i zachowań. Na szczycie tej góry nonsensu usadowił się pan Miodowicz kierujący neo-związkami zawodowymi, który w ostrym przemówieniu zażądał całkowitego zniesienia cenzury. Jak tak dalej pójdzie, doczekamy się Jaruzelskiego wywołującego do likwidacji rządów partyjnych, a niewykluczone, że sam Urban udawi się własnymi słowami, by wyjaśnić, jak są one trujące.

Wniosek z tego taki, że już naprawdę niczego nie można być pewnym. W wydanej przez neoendeków jednodniówce "Gazeta Warszawska" przeczytałem ostatnio brawurową obronę słusznej linii polityki komunistycznej z okresu pionierskiego, kiedy to partia w sposób właściwy jakoby dbała o morale narodu. Neoendecja nawołująca do przywrócenia "prawdziwego" komunizmu nie jest co prawda czymś aż tak bardzo nowym, jednak w dzisiejszym pejzażu politycznym nieco to zaskakuje.

Wszystko miesza się już ze wszystkim, nie wiadomo, kto za chwilę coś powie i jak się zachowa. Wszystko to sprawia wrażenie życia na ruchomych piaskach, bez żadnego stałego i w miarę sensownego punktu odniesienia. W dodatku sprawy polskie w sposób niezwykle niebezpieczny redukowane są wyłącznie do własnego podwórka, tak, jakby na świecie nic się interesującego i dla Polski ważnego nie działo. Wchodzimy w okres jałowego prowincjonalizmu, z kłapkami na oczach, wyizolowani z tego, co się dzieje wokół nas. Jest rzeczą niezmiernie ważną wydobyć się z tego przekłętą i zakłętą kręgu, w czym wielką rolę odegrać może jawna i pełna współpraca z ośrodkami polskiej emigracji politycznej.

ROZMOWY TOCZĄ SIĘ CIĘŻKO

Czwarty tydzień rozmów okrągłego stołu zakończony w sobotę 4 marca został oceniony negatywnie przez rzecznika Solidarności Janusza Onyszkiewicza i wielu przedstawicieli strony społecznej. Do negatywnej oceny dołączyli także niektórzy przedstawiciele strony rządowej.

W piątek 3 marca Onyszkiewicz wyraził nawet przekonanie, że kierownictwo Solidarności jest nastawione pesymistycznie do możliwości osiągnięcia porozumienia ogólnego z rządem. Nieustępliwość władz, sztywność w obronie pewnych monopolów wydają się być - podkreślił Onyszkiewicz - niemożliwe do usunięcia. Dlatego przywódca związku pogodzi się z porozumieniami w ograniczonym zakresie, umożliwiającymi autentyczne postępy w przyszłości.

Rzecznik Solidarności powiedział, że zarysowały się poważne różnice w dziedzinie dostępu do środków masowego przekazu. Podkreślił on, że sobotnie (4 marca) posiedzenie

podzespołu do spraw środków masowego przekazu nie przyniosło żadnego postępu. Solidarność domaga się zakończenia państwowego monopolu w dziedzinie prasy, wydawnictw, radia i telewizji. Onyszkiewicz stwierdził, że problem wolnego dostępu do środków masowego przekazu jest sprawdzianem dobrej woli władz w rozmowach okrągłego stołu.

Tymczasem współprzewodniczący podzespołu d/s środków masowego przekazu ze strony rządowej B. Jachacz podkreślił, że rozmowa w zespole przypomina mu dialog ślepego z głuchym.

W piątek 3 marca doszło do poważnych różnic stanowisk w pracy podzespołu d/s górnictwa. Przedstawiciel OPZZ Rajmund Moric oskarżył stronę rządową i imiennie Alojzego Piętrzyka, reprezentującego Solidarność, o celowe przeciąganie dyskusji nad projektem ustawy, mającej zapewnić właściwe rekompensaty płacowe dla górników biorących udział w strajkach w ub.r. W trakcie dalszego dyskusowania sprawy opuścił salę.

Profesor Jerzy Reguński, który reprezentuje stronę społeczną poinformował, że również w dziedzinie samorządu terytorialnego rozmowy

okrągłego stołu znalazły się w impasie. Podkreślił, że władze pragną, aby proces podejmowania decyzji był w dalszym ciągu w rękach partii, a nie demokratycznie wybranych przedstawicieli społeczeństwa.

W Warszawie odbyło się w poniedziałek 6 marca kolejne posiedzenie podzespołu d/s reformy prawa i sądów. Jeden z przedstawicieli strony społecznej wyraził opinie, że osiągnięcia zespołu są wyjątkowo skromne. Stwierdził on, że nie uzyskano porozumienia w sprawach tak istotnych jak problem zatrzymywania obywateli przez milicję. Niewiele również uzgodniono w kwestii dotyczącej aresztu tymczasowego.

Strona rządowa nie wyraziła zgody na szybką legalizację przepisów dotyczących stosowania aresztu przez prokuratora. Przedstawiciele strony społecznej domagali się, aby wyłączne kompetencje w tej dziedzinie zostały powierzone sądom.

Współprzewodniczący podzespołu ze strony rządowej Łukasz Balcer poinformował, że uzgodniono, iż prokurator nie będzie miał prawa zakazać porozumiewania się oskarżonego z obrońcą. Balcer wymienił także jako sukces określenie górnej granicy kary tymczasowego aresztowania. Ustalono, że ma ona wynosić 12 miesięcy.

90 DNI BUSHA W POSZUKIWANIU UTRACONEGO WROGA

TADEUSZ W. PRUSS

Czy George'owi Bushowi wystarczy 90 dni na przechwycenie kursu polityki światowej z rąk Michaiła Gorbaczowa?

9 lutego, prezydent USA w swym przemówieniu do Kongresu zażądał trzech miesięcy, aby dogłębnie przeanalizować wszystkie punkty polityki bezpieczeństwa narodowego i strategii obronnej, pod kątem światowych interesów Stanów Zjednoczonych i Zachodu. Równocześnie można było wyczuć nowe akcenty ostrożności w stosunkach ze Związkiem Sowieckim. Bush ostrzegł, że: "Sowieci zachowują bardzo potężną machinę wojskową, która służy celom, pozostającym ciągle w konflikcie z naszymi. Dlatego (...) bądźmy realistami. I negocjujemy z pozycji siły".

Niektórzy członkowie zespołu Busha narzekają mniej lub bardziej głośno, że w pewnych przypadkach Reagan pośpieszył się z Sowiecami za bardzo i poszedł za daleko. Podkreślają, że na trzech frontach: broni konwencjonalnych praw ludzkich i pomocy ekonomicznej dla Moskwy, Stany Zjednoczone zostały wmanewrowane w długoterminową dyplomację, która przynosi więcej korzyści Sowiecom niż Amerykanom.

Przed wszystkim podważają oni zasadność decyzji politycznej, która doprowadziła do pozbawienia Europy wszystkich broni jądrowych średniego i bliższego zasięgu. Ruch ten pozostawił Niemcy Zachodnie, posiadające na swej ziemi największą koncentrację broni atomowych krótkiego zasięgu, w stanie pełnego obnażenia w obliczu broni sowieckich. Obnażenia, bez możliwości wsparcia wycyfywanymi w myśl porozumienia INF raketami średniego zasięgu. Ponieważ zasięg tych broni taktycznych jest poniżej 300 mil, jakkolwiek wojna musiałaby koncentrować się nad ich krajem, przy braku jakiegokolwiek zewnętrznej osłony.

Od momentu wejścia w życie układu INF, Moskwa może niesłychanie łatwo

eksploatować zachodnoniemieckie lęki przed byciem pierwszą i jedyną ofiarą wojny nuklearnej ograniczonego zasięgu. Nie można się więc dziwić, że modernizacja taktycznych systemów nuklearnych stała się dla Niemców niesłychanie zapalnym i kontrowersyjnym tematem. Jednocześnie Niemcy realizują swoją własną, małą detente z Sowiecami Gorbaczowa. Wzbudza to uzasadniony niepokój, że Bonn może w bliskiej przyszłości zacząć dryfować na Wschód i w końcu wystąpić z Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Niemcy Zachodnie, ze znacznie zredukowanym wkładem militarnym do NATO, nawet gdy wciąż odseparowane od Wschodu, byłyby autentycznym powodem triumfu dyplomacji sowieckiej.

Innym problemem, nad którym ekipa Busha musi się poważnie zastanowić jest to, czy tak naprawdę stosowane jest, a nie przedczesne, celebrowanie postępu w dziedzinie przestrzegania praw ludzkich przez Związek Sowiecki w Moskwie w 1991 roku. James Baker, sekretarz skarbu Reagana, przyznał się w odpowiedzi na pytania indagującej go w związku z nominacją na sekretarza stanu Senackiej Komisji Praw Zagranicznych, że "... Zawsze miałem zastrzeżenia (...) na temat słuszności odbywania Konferencji Praw Człowieka w Moskwie". I nietrudno przewidzieć, że tuż za nią - już niejako normalnie - przywędruje z wólnego świata w sukurs komunizmowi bez kropki nad "i" zachodnia pomoc ekonomiczna.

Nie można się więc dziwić, że Kreml zaczyna przyzwalać na więcej praw ludzkich w stylu zachodnim. Owo przyzwolenie łatwo bowiem można przeliczyć na dolary pomocy ekonomicznej dla niedomagającego kolosa komunizmu. Ideologia dozna minimalnego tylko uszczerbku (i to chwilowo), za to system jako całość podreperuje swe zdrowie. Wiadomo przy tym, że hegemoniczna władza komunistycznej monopartii

pozostanie niepodważalnym i niedyskutowalnym filarem systemu. Dlaczego więc nie ustąpić Zachodowi, gdy tak bardzo krzyczy, i za jego pieniądze ów filar wzmocnić. Negocjowanie z Zachodem w myśl leninowskiej zasady "powiedz im to, co chcą usłyszeć", popłaca więc literalnie.

Kończym elementem dziedzictwa Reagana było oświadczenie odchodzącego sekretarza stanu, George'a Shultza, w jego ostatnim dniu urzędowania. Sugerował on, że kontrola wywozu tzw. wysoko zaawansowanej technologii do Związku Sowieckiego powinna zostać zmniejszona, a nawet przywrócona do stanu przed Afganistanem - w nagrodę za planowy odwrót wojsk inwazyjnych. Zakaz eksportu technologii amerykańskiej do Sowieców wprowadzony został przez administrację Cartera po wkroczeniu Armii Czerwonej do Afganistanu.

Interesujące, że w reakcji na oświadczenie Shultza, nowy sekretarz stanu James Baker nie podjął linii politycznej starej administracji. Opowiedział się natomiast za polityką "coś za coś", argumentując na rzecz "elastycznej presji" na Moskwę w kierunku uzyskania koncesji idących poza problemy Afganistanu. Czuli się w tym kontekście, że Baker rozumie, że Zachód powinien domagać się od Kremla czegoś więcej. Mur Berliński przecież wciąż jeszcze stoi i Żelazna Kurtyna wciąż jeszcze wisi na swym starym miejscu. Poza całą tą dysputą pozostaje ważny problem moralno-polityczny: czy można Sowieców nagradzać za coś, czego i tak nie mieli prawa zrobić w pierwszym rzędzie.

Ale uporanie się z miłą Sowiecom spuścizną Reagana jest zaledwie rozrywkową "częścią 90-dniowego przeglądu" Busha. Prawdziwa trudność leży w konieczności zareagowania (wreszcie) na lawinę inicjatyw pokojowych Gorbaczowa i nieuchronna potrzeba odnalezienia nowego kierunku i nowej strategii dla zabezpieczenia wpływów Zachodu na świecie. Pilnie potrzebny jest bowiem nowy mechanizm polityczny gotowy do skonfrontowania Efektu Braku Wroga. Efekt ten wywodzi się z rozpowszechniającej się coraz bardziej na Zachodzie percepcji, że Związek Sowiecki nie jest już niczym wrogiem i w konsekwencji prowadzi do zmniejszającej się spójności Sojuszu Zachodniego w obliczu braku jednoczącego celu: obrony przed sowieckim zagrożeniem.

Tymczasem, nawet jeśli Związek Sowiecki nie rozpadnie się pod naporem wzbierającej fali głośniejszych żądań większej niezależności dla "narodów-składowików" imperium, wciąż pozostanie autentycznym zagrożeniem dla Zachodu z powodu posiadanych przez siebie broni nuklearnych. I tym zagrożeniem pozostanie - nawet jako zubożały i rozdarty konfliktami Meksyk Europy lat 90. A wszystko to pomimo ogromnego pragnienia większości liczących się przedstawicieli tego globu, aby wreszcie odetchnąć od gonitwy zbrojeń i ucisnąć Detente.

Nawet obecnie, w okresie gospodarczego zamieszania i "pierestrojki" Związek Sowiecki kontynuuje produkcję takiej masy broni, która kilkakrotnie przekracza oczekiwania wyznaczone przez tak umiejętnie po-

pularyzowaną gorbaczowską doktrynę "wystarczalności obronnej".

Nie wolno też zapominać o tym, że jakkolwiek sowieckie reformy są wciąż żywe, są również łatwo odwracalne. Podobnie jak odwracalne są: obecnie artykułowana przez Kreml polityka niezaangażowania w światowe konflikty regionalne oraz oświadczenia o jednostronnym rozbrojeniu.

Kontynuacja obecnego kursu reform w Związku Sowieckim prowadzi do jeszcze jednego prawdopodobnego scenariusza rozwoju wypadków. Scenariusza, w którym Sowieci kontynuują budowanie swego "nie-wrogiego" image'u na użytek żadnego ich przyjaźni (oraz świętego spokoju) Zachodu.

Dla świata zachodniego powstaje wobec tego pytanie, do jakiego stopnia alians militarny taki jak NATO może przetrwać bez łatwo identyfikowalnego wroga, i pod presją publiczną, że takiego wroga po prostu nie ma.

Co stanie się ze zwykłą rywalizacją ekonomiczną Zachodu, która od czasu do czasu powoduje napięcia związane z różnicami interesów, gdy nie będzie (w percepcji ludzi) zagrożenia zewnętrznego o mocy jednoczącej i łagodzącej tarcia. Do tej pory obrona przed zewnętrznym zagrożeniem miała absolutny priorytet nad ekonomicznymi krótkimi spęciami.

Problemem Busha w ciągu owych 90 dni jest zademonstrować światu, czy jest jeszcze cokolwiek innego jednoczącego Zachód niż lęk przed rozprzestrzenieniem się sowieckiej rewolucji.

Przy tym, dylemat Zachodu dotyczy nie tylko ekspansjonizmu militarnego. Problem leży w systemie, który jest totalnie zrośnięty ze swą ideologią. Ideologią, która sprawia, że mimo szczyrych chęci Zachodu, systemowi sowieckiemu nie da się tak za bardzo zbliżyć do zachodnich standardów.

Tymczasem Zachód jest do tego stopnia wplątany w myślenie w kategoriach li tylko militarnych, że wątek ideologiczny ulega łatwemu zagubieniu. W rzeczywistości jednak, nawet gdyby siły militarne sowieckie i zachodnie były autentycznie równe, zaburzenie równowagi mogłoby być i tak z łatwością wywołane w dowolnym czasie poprzez zmotywowany ideologicznie "konflikt o małej intensywności" oraz potencjalnie wybuchową perswazję ideologiczną.

Równocześnie, George Bush musi odpowiedzieć sobie na pytanie do jakiego stopnia Sowieci zgodzą się tolerować presję w kierunku wewnętrznej liberalizacji, a w którym momencie spodziewać się należy powrotu do starej mentalności spod znaku "obłężenia przez wrogie siły antykomunistyczne". A także, do jakiego stopnia, system sowiecki daje się demokratyzować, jednocześnie zachowując nienaruszone wszystkie przymioty imperium. Razem z bezpieczeństwem zapewnionym przez wschodnioeuropejskie państwa satelitarne.

Pytania, których tym razem Bushowi nie wolno jest uniknąć, dotyczą nie tyle prostej politycznej pragmatyki status quo i na bieżąco rozwiązywanych problemów, co nowych celów i globalnej strategii dla świata zachodniego przy zdroworozsądkowej ocenie zarówno "reformowalności" jak i "odporności na zmiany" systemu sowieckiego.



Prezydent George Bush w trakcie wizyty na Tiananmen Square w Beijing (Pekin)

WENEZUELA POGRAŻA SIĘ W KRYZYSIE

Dokończenie ze str. 2

Co nastąpiło jak wiemy w latach 80 (obecnie baryłka ropy naftowej kosztuje zaledwie 10 dol.). Wszystko to były w rzeczy samej błędy Pereza, który zaniedbał wykorzystanie petrodolarów do przestawie-

nia gospodarki wenezuelskiej na tory gospodarki bardziej zrównoważonej, nie opartej na jednym źródle zysków.

Perez został wybrany 52,9% głosów na drugą kadencję w grudniu ub.r. (po obowiązkowej przerwie 10 lat zgodnie z konstytucją z 1961 r.), gdyż Wenezuelczycy prosperity lat 70 niesłusznie wiazali z jego osobą. Był to okres, w którym prawie każdy prezydent mógł święcić triumfy.

Z objęciem drugiej kadencji przez Pereza wzrosły raptownie oczekiwania Wenezuelczyków. Padre narodu jednak zawiodł. Generalnie nie mógł postąpić inaczej jak ogłosić program oszczędności, chociaż ciężkim błędem politycznym był sposób w jaki wprowadzono podwyżki. Rozczarowanie Wenezuelczyków było głębokie i bolesne jak to na ogół bywa w sytuacji, gdy

zawodzi przywódca rozbudzający potężne aspiracje i uchodzący za lekarstwo na problemy. Naród poczuł się zdradzony i porzucony. Zareagował więc gwałtownie.

Zachód, zwłaszcza zaś Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz USA pospieszyły z natychmiastową pomocą finansową. W sumie Wenezuela ma otrzymać w tym roku co najmniej 2 mld dol. pożyczki na bardzo korzystnych warunkach. Zachód podejździe także ulgowo do spłat poprzednich długów. Jest to oczywiście jedyna droga. Wenezuela, która po obaleniu w 1958 dyktatora Jimenez stała się w 1959 roku po przeprowadzeniu wolnych wyborów prezydenckich krajem demokratycznym nie powinna być wystawiona na działanie wpływów komunistycznych.

Kuba i Nikaragua są stosunkowo blis-

ko, a prezydent Ortega i przywódca Kuby Castro byli w Caracas w lutym podczas uroczystości inauguracyjnych nowej kadencji prezydenta Pereza. Rzecz jasna i to podkreślił już prezydent Bush, pomoc finansowa musi być dobrze wykorzystana, musi być powiązana z planem przebudowy gospodarczej.

Wypadki w Wenezueli pokazały, że problem zadłużenia krajów Ameryki Łacińskiej jest problemem ponad wszelką miarę poważnym. Rozwiązania nie można dłużej odkładać. Większe od Wenezueli zadłużenie zagraniczne mają chociażby Brazylia, Meksyk i Argentyna. Jeśli w kraju stabilnej demokracji dochodzi do tak dramatycznego przelania krwi, do czego może dojść w innych krajach Ameryki Łacińskiej?

ŚWIATOWIT

DZIURA W WARSTWIE OZONU

STANISŁAW SKONIECZNY

Działalność ludzka ma wpływ niestety nawet na zmianę równowagi między gazami w atmosferze ziemskiej. Opinia publiczna poruszona została ostatnio sprawą zanieczyszczenia najwyższych warstw atmosfery i zagrożeniem delikatnej warstwy ozonu - gazu, który ochrania nas przed niszczącym działaniem promieni słonecznych.

Naukowcy w ciągu ostatnich 10 lat zauważyli ciągłe zmniejszanie się grubości warstwy ozonu wokół kuli ziemskiej. Nie jest to zmiana gwałtowna, ale widoczna. Np. nad Toronto warstwa ozonu zmniejszyła się o 3-4% między rokiem 1975 i 1985. Jednakże nad Antarktydą odkryto wiosną 1987 roku obniżenie stężenia ozonu aż o 40%. Zjawisko to wystąpiło na obszarze o powierzchni zbliżonej do powierzchni kontynentalnej części USA i nazwano je "dziurą". W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaobserwowano podobny lokalny spadek grubości warstwy ozonu w okolicy bieguna północnego.

Co to jest ozon?

Ozon jest niebieskawym gazem o ostrym zapachu i wzorze chemicznym O_3 . Jest on bliskim krewnym tlenu atmosferycznego (o wzorze O_2). W czasie wyładowań atmosferycznych cząsteczka tlenu ulega rozszczepieniu na atomowy tlen, który reaguje z cząsteczką tlenu dając cząsteczkę ozonu. Dlatego właśnie zaraz po burzy czujemy ostry zapach ozonu, który częściowo rozkłada się wytwarzając ponownie tlen, a około 90% unosi się do najwyższej warstwy atmosfery (zwanej stratosferą) i pozostaje tam w postaci bardzo rozrzedzonej warstwy. Warstwa ozonu ma grubość ok. 20 km i znajduje się między 15 a 35 km od powierzchni ziemi. Na tej wysokości cząsteczki ozonu są tak odległe od siebie, że gdybyśmy cały ten ozon sprężyli do ciśnienia atmosferycznego otrzymalibyśmy warstwę o grubości zaledwie 4 mm. Pozwala to uzmysłowić sobie jak mało jest tego ozonu w stratosferze.

Ozon występuje również w dolnej części atmosfery. Jak na ironię losu, okazuje się, że jest on szkodliwy zarówno dla zdrowia ludzkiego jak i dla wielu roślin. Jest więc uważany za czynnik zanieczyszczający powietrze i stanowi jeden z głównych

składników smogu powstającego w wyniku zateżnienia spalin samochodowych i par benzyny w gorące, wilgotne, bezwietrzne dni.

Działanie ochronne ozonu

Warstwa ozonu w stratosferze działa jako naturalny filtr absorbujący większość promieniowania ultrafioletowego (UV). Nadmierna ekspozycja na to promieniowanie ma niszczący wpływ na żywe tkanki: między innymi powoduje oparzenia słoneczne, wywołuje powstawanie niektórych form nowotworów skóry, przyczynia się do starzenia się skóry i oczu u ludzi i zwierząt, obniża również odporność całego organizmu, co prowadzi do większej wrażliwości i podatności na inne choroby.

Promieniowanie UV hamuje również wzrost roślin. Szczególnie wrażliwe są na to promieniowanie tak ważne zboża jak pszenica, ryż, kukurydza czy soja oraz tytoń.

Promieniowanie ultrafioletowe jest też zabójcze dla niektórych form życia wodnego (szczególnie istot żyjących tuż pod powierzchnią wody). Obserwuje się również niszczący wpływ tego promieniowania na tworzywa sztuczne, które szybko żółkną, stają się porowate i pękają.

Zagrożenie dla ozonu

Pierwszym zagrożeniem dla tej delikatnej warstwy ozonu była propozycja na początku lat 70 zbudowania samolotów latających na dużych wysokościach. Odrzutowce te miały odbywać wysoko ekonomiczne loty w rozrzedzonych warstwach stratosfery, ale zaniechano ze względów technicznych masowej produkcji tych samolotów. Obecnie jedynie "Concord" odbywa regularne loty. Statki kosmiczne i specjalne samoloty wojskowe nie stanowią zagrożenia dla ozonu, gdyż częstotliwość tych lotów nie jest duża.

W połowie lat 70 źródłem niebezpieczeństwa dla ozonu stały się zwykłe butelki sprejowe stosowane codziennie przez miliony ludzi w formie dezodorantów, lakieru do włosów, farb, itp. Płynna zawartość takiej butelki jest wyrzucana przez sprężone gazy,

które powinny być tanie, nieszkodliwe dla zdrowia, powinny mieć niską temperaturę wrzenia, być niepalne i niewybuchowe.

Wszystkie te właściwości posiada grupa syntetycznych związków chemicznych zwana po polsku "freony", a po angielsku "chlorofluorocarbony", w skrócie "CFCs". Wszystkie badania toksykologiczne wskazywały, że jest to idealny produkt bez żadnych efektów ubocznych oraz (jako lotny gaz) nie zanieczyszczający środowiska naturalnego. Wszystko powyższe jest prawdą tylko dla dolnych warstw atmosfery. Tylko w latach siedemdziesiątych wyprodukowano tysiące ton freonów, które znalazły zastosowanie również w agregatach chłodniczych i urządzeniach klimatyzacyjnych jako medium przenoszące ciepło. Następnie zaczęto stosować freony jako czynnik pniący przy produkcji wykładzin uszczelniających i innych typów tworzyw piankowych oraz jako rozpuszczalnik do czyszczenia elementów elektronicznych, tzw. "microchips".

Stosowanie większości wyprodukowanych freonów ("CFCs") doprowadza do wypuszczenia ich do atmosfery. Również i te stosowane w układach zamkniętych, jak np. wymienniki ciepła, nie zużywają się i wcześniej czy później wydostają się na zewnątrz. Jako gazy lżejsze od powietrza unoszą się powoli aż do stratosfery.

W tych nowych warunkach bardzo niskiego ciśnienia i niskiej temperatury gazy te nie są już tak trwałe i bardzo powoli ulegają rozkładowi. Ocenia się, że czas rozkładu freonu w tych warunkach wynosi około 75 lat.

Jednym z produktów rozkładu jest chlorowodor. Gdy temperatura spada poniżej -78°C (ma to więc miejsce jedynie w okolicach biegunów) powstają w stratosferze chmury krystalicznego kwasu azotowego, który reaguje z chlorowodemem wydzielając chlor, który z kolei bardzo gwałtownie reaguje z ozonem. Reakcja ma charakter łańcuchowy - jeden atom chloru reaguje z setkami cząsteczek ozonu.

W tym miejscu można przedstawić katastroficzną wizję końca świata: około 800 tysięcy do miliona ton freonu corocznie przedostaje się do atmosfery i powoli unosi się do góry! Tam powoli, ale systematycznie freon rozkłada się wydzielając ostatecznie chlor, który jak "Pac-Man" zjada ozon. Badania wskazują, że spadek stężenia ozonu nawet o 1% powoduje wzrost nieżyłkliwych form nowotworów skóry o 4% oraz obniża wydajność plonów też o 1%. Inne poważne obawy wzbudza hipoteza, że zbyt duży ubytek ozonu w stratosferze może doprowadzić do zmian klimatu na ziemi (tzw. efekt cieplarniany, w którym decydującą rolę przypisuje się właśnie freonom i dwutlenkowi węgla).

Środki zaradcze

Problem powłoki ozonu wokół kuli ziemskiej jest pilnie śledzony przez wszyst-

kie kraje i narody, gdyż dotyczy nas wszystkich. Międzynarodowe organizacje ochrony środowiska naturalnego zorganizowały sieć stacji badawczych śledzących nieustannie wszelkie wahania stężenia ozonu.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że pomiary niewidzialnych ilości gazu na wysokości 25 km od ziemi nie są sprawą łatwą. Naukowcy posługują się głównie balonami napełnianymi helem lub raketami, które wynoszą przyrządy pomiarowe na wysokość do 40 km. Postęp techniki pozwala na konstrukcję bardzo czułych przyrządów, które pomiarów tych mogą dokonywać z ziemi i/lub z przestrzeni kosmicznej. Bardzo często pomiarów tych dokonują kosmonauci podczas lotów dookoła ziemi.

Ostatnio przyrządy takie zainstalowano również na satelitach. Właśnie dzięki pomiarom satelitarnym możliwe było sporządzenie map wskazujących na ciągłe wahania stężenia ozonu w stratosferze. Jeśli chodzi o Kanadę, to pomiarami z ziemi zajmują się stacje badawcze w Toronto, Edmonton, Churchill, Goose Bay (Labrador) oraz Resolute (N.W.T.).

Pomiary i zwoływanie konferencji nie rozwiążą jednak problemu. Kanada należy do najbardziej aktywnych członków organizacji międzynarodowych nawołujących do podjęcia konkretnych kroków w celu zabezpieczenia powłoki ozonu. W 1985 roku podpisano w Wiedniu konwencję w tej sprawie. Konwencję tę ratyfikowała większość krajów Europy i Ameryki.

W 1987 r. w Montrealu 24 kraje, w tym Kanada podpisały zobowiązanie, że do roku 1999 zostanie o 50% obniżona produkcja freonów oraz, że będą prowadzone usilne badania nad wyprodukowaniem innych związków, które mogłyby zastąpić freony, a nie mieć destrukcyjnego wpływu na ozon. W ubiegłym miesiącu rząd Ontario poszedł jeszcze jeden krok do przodu i ogłosił całkowite wycofanie freonu z produkcji przed rokiem 1998. Jeśli nadal będziemy obserwować spadek stężenia ozonu, rządy innych prowincji i innych krajów będą musiały podjąć podobnie drastyczne decyzje.



The City of Toronto

poszukuje 7 kandydatów do odznaczenia Medalem za Odwagę Stevensa Fonyo

Czy znasz młodą kaleką osobę w wieku 15-24 lata, która wyróżniając się charakterem i odwagą, jest przykładem dla innych młodych i która działa społecznie?

Możesz nominować młodą osobę, która przezwycięża psychiczne i fizyczne kalectwo i inspirowała innych, do Medalu za Odwagę Stevensa Fonyo - 1989.

Formularze nominacyjne można dostać w the Department of the City Clerk, 2nd Floor, East Side, Toronto City Hall (392-7022). Wypełnione trzeba zwrócić przed godz. 16.00 we wtorek, 28 marca 1989.

J&L SULIMERSKI and ASSOC.

INCOME TAX

Certified Service

2290 Bloor street W.(at Durie) Toronto, 769-4558

SKORZYSTAJ Z NOWEJ REFORMY PODATKOWEJ!

W myśl powyższego hasła analizujemy każdy przypadek optymalizując korzyści dla naszych klientów. Aczkolwiek nowe, drastyczne zmiany (TAX REFORM) zasadniczo komplikują wypełnianie zeznań podatkowych, nasz program komputerowy TAXPRO (szeroko używany przez firmy księgowo) z łatwością OPTYMALIZUJE KORZYSCI dla użytkownika.

Używając ten program zapewniamy UJĘCIE absolutnie WSZYSTKICH ULG podatkowych oraz całym sercem służymy naszą ekspertyzą z przekonaniem, że naszym podstawowym obowiązkiem jest zmniejszenie Waszych podatków.

JEŻELI KLIENT NIE USATYSFAKJONOWANY - NIE POBIERAMY OPLAT

W naszym biurze przy 2290 Bloor St. W. oferujemy natychmiastowe wyniki obliczone na komputerze. **GWARANTUJEMY 100%** bezbłędne obliczenia.

Jeżeli jednak klient nie jest całkowicie usatysfakcjonowany, zwracamy oryginalne dokumenty nie pobierając żadnych opłat - przeciwnie, oferujemy dodatkowo \$20.00 każdemu, kto wróci z lepiej wypełnionym zwrotem podatkowym.

JEDNORAZOWA OPLATA ZA CALOROCZNA OBSLUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Pomimo drastycznych zmian i dodatkowej komplikacji formy podatkowej utrzymujemy ceny zasadniczo na poziomie lat poprzednich. Ze względu na używanie komputera nie tylko obliczenia są najwyższej jakości (ponad 20 firm księgowych CA używa nasze usługi), ale **CENA** jest utrzymana na absolutnym MINIMUM; np. prosty zwrot podatkowy \$22.00, przeciętny "statystyczny" pomiędzy \$28-32.

Dodatkowo oferujemy **AUTOMATYCZNA 30% ULGĘ** dla współmałżonka(ki).

W cenę usługi wchodzi:

- Bezpłatna całoroczna pomoc w sprawach związanych ze zwrotem podatkowym.
- Jednorazowa porada finansowa w przypadku otworzenia (sprzedania) interesu lub
- Porada inwestycyjna, lub
- Zakupu nieruchomości (Rental income property)
- Porada budowlano-inwestycyjna w przypadku "rental income"

PO WIĘCEJ INFORMACJI PROSZĘ DZWONIĆ 769-4558

UWAGA WŁAŚCICIELE BIZNESÓW! Pamiętajcie, że straty z biznesów są odejmowane od innych źródeł zarobku zmniejszając podatek lub zwiększając zwrot! Dzięki własnemu programowi "BUSINESS 1" oferujemy pełne usługi po unikalnych cenach: • wyprowadzanie ksiąg podatkowych • zeznania dochodowe • zestawienie bilansowe

BIURO OTWARTE CODZIENNIE 10 do 19
SOBOTY 10 do 16

Aby skorzystać z dodatkowej 10 proc. ulgi prosimy o przysłanie kuponu

KUPON na 10% ULGI
od ceny wyliczonej przez komputer.



Istnieje od 1929 r.

**SPRAWNIE - SZYBKO
- TANIO
WYSYŁAMY ZLECENIA
DO POLSKI**

OKAZJA!! OKAZJA!! OKAZJA!!

**KOLEJNA OBNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW
PRZEMYSŁOWYCH
NOWY ATRAKCYJNY ASORTYMENT**

TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, ZESTAWY STEREO
firm: SONY, HITACHI, SANYO, FISHER
już od 269.00 dolarów USA

**SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
RENOMOWANYCH FIRM
ZACHODNIOEUROPEJSKICH**

**OBNIŻONE CENY POSZUKIWANYCH
SAMOCHODÓW**

LADA I SKODA

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje

PEKAO TRADING CO. (CANADA) LTD.
1610 Bloor St. W., Toronto, Ontario M6P 1A7
TEL. (416) 588 - 1414

lub UPOWAŻNIENI DEALERZY PEKAO

8.22



**Organizator Najtańszych, Bezpośrednich
Lotów Czarterowych Do Polski - 1989
Samolotami Polskich Linii Lotniczych "LOT"**

TORONTO - WARSZAWA	CENY
LUTY 01, 15	599
MARZEC 01, 15, 29	676
KWIECIEŃ 02, 09	
KWIECIEŃ 16, 23, 30	699
MAJ 07	
MAJ 14, 21, 28, 31	769
CZERWIEC 04, 07, 11, 14	799
CZERWIEC 18	873
CZERWIEC 21, 25, 28	899
LIPIEC 02, 05, 09	873
LIPIEC 12, 16, 19, 23, 26, 30	
SIERPIEŃ 02, 06, 09, 13	
SIERPIEŃ 16, 20, 23, 27, 30	799
WRZESIEŃ 03, 06, 10, 13, 17, 20, 24	749
WRZESIEŃ 27	676
PAŹDZIERNIK 01, 04, 08, 11, 15, 18, 22, 25, 29	
LISTOPAD 05, 12, 19, 26	639
GRUDZIEŃ 03	
GRUDZIEŃ 10	749
GRUDZIEŃ 17, 20	839
STYCZEŃ 07, 14, 21 (1990)	599

WARSZAWA - TORONTO (Dowolne Daty Powrotu)	
LUTY 01, 15	
MARZEC 01, 15, 29	
KWIECIEŃ 02, 09, 16, 23, 30	
MAJ 07, 14, 21, 28, 31	
CZERWIEC 04, 07, 11, 14, 18, 21, 25, 28	
LIPIEC 02, 05, 09, 12, 16, 19, 23, 26, 30	
SIERPIEŃ 02, 06, 09, 13, 16, 20, 23, 27, 30	
WRZESIEŃ 03, 06, 10, 13, 17, 20, 24, 27	
PAŹDZIERNIK 01, 04, 08, 11, 15, 18, 22, 25, 29	
LISTOPAD 05, 12, 19, 26	
GRUDZIEŃ 03, 10, 17, 20	
STYCZEŃ 07, 14, 21, 28 (1990)	

PRZEDPŁATY
WARSZAWA - TORONTO - WARSZAWA
Dorośli \$700.00 Dzieci \$455.00

PRZEDPŁATY
WARSZAWA - EDMONTON - WARSZAWA
Dorośli \$900.00 Dzieci \$585.00

WARSZAWA - TORONTO - EDMONTON
LIPIEC 02, SIERPIEŃ 20

Dodatkowe Koszty
Opłata lotniskowa dorośli \$ 19.00
dzieci \$ 9.50
Ubezpieczenie biletu, od \$ 30.00

EDMONTON - TORONTO - WARSZAWA	
MAJ 21	941
LIPIEC 02	1029

Dzieci poniżej lat 12 z Toronto \$ 599.00
z Edmonton ... \$ 675.00
Dzieci poniżej lat 2 - bezpłatnie

Dozwolona ilość bagażu 30kg Plus bagaż podręczny.

**Prosimy Nie Zwlekać
I Już Rezerwować Miejsca U Swoich Agentów Podróży
Lub Bezpośrednio W Pekao Travel**
588-1988 1-800-387-0325

ZDROWIE

Redaguje:
Dr. LIDIA DOBOSZ

**CZY MLEKO
JEST ZDROWIE?**

Nie ma chyba innego napoju czy też pożywienia jak mleko i produkty mleczne, o którego dobroczynnym znaczeniu jesteśmy przekonani już od dziecka. Pij mleko, bo jest zdrowe, słyszymy nieustannie, do tego tu w Kanadzie przekonują nas również wspańnię i sugestywne reklamy. Tak często powtarzane stwierdzenie wyrobiło w nas świadomość, że nie może być inaczej. W tej sytuacji czasami usłyszane wypowiedzi o niekorzystnym wpływie mleka giną wręcz niezauważone. Jednakże kilka dociekliwych osób zwróciło się do mnie z pytaniem "czy mleko jest naprawdę zdrowe i czy można je pić bez ograniczeń, tak jak to niektórzy robią?"

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Niewątpliwie mleko jest napojem naturalnym bogatym w wiele składników istotnych dla ludzkiego organizmu. Jest najbogatszym źródłem wapnia, który jest szalenie istotnym składnikiem naszego pożywienia. Jest również prawdą, że nie może być ono spożywane bez ograniczeń i przez wszystkich. Wiele osób ma trudności z trawieniem laktozy zawartej w mleku. Mleko także często potęguje reakcje alergiczne, czy też przyczynia się do zaburzeń trawienia. W przypadkach chorób bakteryjnych i stanów grzybiczych okresowe wyeliminowanie mleka jest konieczne. Mleko jest bowiem wspaniałą pożywką dla rozwoju bakterii.

Jak w wielu kontrowersyjnych przypadkach są zwolennicy jak i przeciwnicy mleka. Jedni i drudzy mają swoją rację. Osoba, które nie ma żadnych problemów zdrowotnych nie musi się zastanawiać nad ograniczaniem mleka. Natomiast ktokol-

wiek cierpi na choroby alergiczne, ma problemy z trawieniem, nadkwasotę czy niedokwasotę lub też skłonność do częstych przeziębień, a jednocześnie spożywa mleko w dużych ilościach, powinien być poddany dokładnej analizie odżywiania. Często okazuje się, że właśnie mleko przyczynia się lub wzmacnia objawy danej dolegliwości. Zalecana ilość mleka zależy bardzo od całkowitego kształtu diety. W naszej klinice przeprowadza się dokładną analizę komputerową ustalającą jakich składników w pożywieniu mamy niedobór, a jakich nadmiar. Zalecamy, w jaki sposób można dostarczyć równorzędne składniki jakich dostarcza mleko w przypadku kiedy okazuje się, że jego ograniczenie jest konieczne.

Nasuwa się pytanie, skąd biorą się takie niekorzystne własności mleka. Główną przyczyną jest duża zawartość białka, cukrów i tłuszczu w proporcji akurat odpowiedniej pożywki dla rozwoju bakterii. Dodatkowo przemysłowy proces konserwujący i oczyszczający mleko ma wpływ na zachowanie naturalnej równowagi flory bakteryjnej w organizmie. Z drugiej strony wszelkie produkty fermentacji mlecznej takie jak jogurt, kefir czy kwaśne mleko są przetworzone do postaci dużo łatwiej przyswajalnej przez organizm i nie przyczyniają się w takim stopniu do wyżej wymienionych chorób. Jest to jednocześnie odpowiedź jakiego rodzaju produkty mleczne należy przede wszystkim spożywać. Najważniejszym jednak wnioskiem jest to, że mleka nie można spożywać w nieograniczonej ilości.

PRZEKRACZANIE ŚCIANY

JOANNA MIESZKO

48.

Rzeczy. Rzeczy. Rzeczy. Rzeczy. Szybko obrasta się tu w rzeczy. Tymczasem jak atawizm, którego pozbędzie się nie wiadomo które pokolenie, które przyjdzie po nas tkwi w naszym rdzeniu kręgowym kurczowe albo sentymentalne przywiązanie do rzeczy. Nie chcemy się ich pozbywać. Gromadzimy wszystko, co "może się przydać", a o czym wiadomo, że się nigdy nie przyda. Sama nie wiem, jakim cudem obrósłam w te wszystkie rzeczy. Garnki. Talerze. Książki. Cały karton papierów. Stare gazety, których żal wyrzucić, bo ich wartości dokumentalna przecież rośnie. Oczekiwanie na walizkach na przeprowadzkę.

49.

W związku z naszą rychłą przeprowadzką najbardziej cieszę się z jednego - z tego, że moje dziecko pójdzie nareszcie do szkoły. Te przedłużające się ponad wszelkie miary dziwne wakacje bardzo małego zmieniły. Szkoła, podobnie jak praca dla dorosłego nie tylko pozwala na zorganizowanie normalnego rytmu dnia. Szkoła - podobnie jak praca - jest terenem indywidualnych sukcesów (także klęsk, to na przemian). Tutaj, gdzie bawią się nasze dzieci: pomiędzy drzewami, na hałdach żwiru i węgla, na wysypiskach starego żelastwa - nie ma miejsca na sukces. Sukcesem tego czy innego chłopaka jest, kiedy rodzice i świat o nim zapomną, kiedy nie będą sobie nawzajem wchodzić w drogę, przeszkadzać. Sukcesem będzie także dzień, w którym ten czy inny chłopak nie zarobi od innojęzycznych kolegów paru sińców lub kiedy nie podrze spodni i nie zniszczy butów. Na początku, kiedy usiłowałam dowiedzieć się o reguły przyjmowania do szkoły, powiedziano mi tutaj, że nie ma takich możliwości, że dopóki mamy ten zawstydzający status uciekiniera politycznego, status ubiegającego się o azyl, dopóty dziecko nie będzie przyjęte do szkoły. Usłyszałam, że szkoły w Berlinie są przepełnione, a stosownie do międzynarodowych przepisów azylanci nie muszą

posyłać dziecka do szkoły, jeśli nie chcą. Ponoć Niemcy tę alternatywę traktują jako obligatoryjny przepis. Kłóciło się to z moimi wiadomościami na ten temat. Nie wiem, wskutek jakich zlepków wiadomości mniej lub bardziej historycznych zdawało mi się, że jest dokładnie odwrotnie, że dzieci kierowane są do szkół natychmiast, aby jak najprędzej weszły w krąg niemieckiego języka i kultury. Cóż, owych rozczarowujących informacji dostarczyli mi obozowi "opiekunowie" - Polacy na takich czy innych niemieckich papierach, należało im więc zaufać. W końcu za to biorą pieniądze. Teraz, po tak długim czasie, kiedy sama posiadałam już quantum najniezbędniejszej wiedzy o przepisach nas dotyczących i o praktyce dnia powszedniego wiem, że popełniłam błąd zdając się na rady i opinie owych naszych "opiekunów". Zresztą nie tylko ja, i nie tylko w tej jednej kwestii. To zdumiewające, jak lekkomyślnie, bez elementarnej odpowiedzialności można wprowadzać w błąd tyle skołowanych, zagubionych ludzi usiłujących z samozaparciem dopłynąć do jakiegoś brzegu w tym wirze zdarzeń, trudnych sytuacji, skomplikowanych interpretacji. Choćby ta szkoła. Gdybym sama udała się do odpowiedniego wydziału w Ratuszu, mój syn chodziłby do szkoły od początku roku szkolnego, ponieważ szkoła podstawowa jest obowiązkowa. Gdybym została jeszcze lepiej poinformowana, chodziłby najpierw na specjalny kurs języka dla dzieci polskich. Gdyby przesłiczna pani Ewa z czarującą panią Jolą potrafiły zdobyć się na poświęcenie mi dziesięć minut skoncentrowanej uwagi, mogłyby objaśnić mi system szkolnictwa średniego, tak, abym uniknęła pułapki, jaką zastawiają tutaj urzędnicy od spraw szkolnych na polskie trzynasto- i czternastoletnie dzieci pakując je do szkół zawodowych albo tzw. hauptschule - ze względu ponoć na różnicę poziomów w Polsce i w Niemczech - odbierając im tym samym możliwość zdania matury, a co za

tym idzie - studiowania.

"W roku 2000 - turecki kanclerz" - taki apokaliptyczny tytuł dał ostatnio (co prawda, ironicznie) "Der Spiegel" jednemu z niekończącej się lawiny artykułów o obco-krajowcach. Rzeczywiście, gdyby dzieci azylantów z Turcji, Jugostawii i Polski mogły przebić się przez zapórę szkoły średniej i skończyć dobre studia, niewątpliwie stanowiliby intelektualną elitę Niemiec. Na szczęście dla leniwych, rozpuszczonych tutejszych gimnazjalistów tak nie jest. I długo nie będzie. Niemcom nie grozi, że będą miały kiedykolwiek czarnookiego i kruczowłosego kanclerza.

50.

Odrąbiono. Przeprowadzki nie będzie. Owe nowiutkie, plastikowe kontenery nie dla nas. Nie dla nas świeże pościele i pachnące łazienki. Z jakich względów wszystko to stoi tyle czasu zamknięte na cztery spusty, podczas gdy nasz obóz pęka w szwach? Odpowiedź na to pytanie złożyła mi się po kilku dniach uporczywego wypytywania uchylających się od jakichkolwiek wyjaśnień tutejszych pracowników, których obowiązuje jakaś szczególnie zatważająca tajemnica służbowa. Złożyła mi się, jak puzzle z pięciuset pięćdziesięciu pięciu kawałeczków. Ale jest, wreszcie wszystko pasuje. Otóż Niemiecki Czerwony Krzyż te "nasze" dwa pawilony postanowił wykorzystać w obecnej trudnej sytuacji jako kartę przetargową żądając od berlińskiego Senatu dodatkowych funduszy na obsadzenie dodatkowych etatów i na koszty utrzymania owych kontenerów. Jest koniec roku i wiele instytucji zwraca się z podobnymi sprawami. Senat odmówił. Wtedy Czerwony Krzyż się zaparł. Prasa codziennie pisze o spełnieniu w obozach stwarzając tym samym dodatkowy nacisk. Senat twierdzi, że to jest szantaż, że DRK, czyli Deutsche Rote Kreuz jest instytucją wystarczająco bogatą, aby zatrudnić do obsługi tych dwóch kontenerów jedną albo dwie dodatkowe osoby bez potrzeby angażowania miejskich funduszy. Osobiście popieram Senat, chociaż nie przeglądałam ksiąg rachunkowych DRK. Gołym okiem widać, że to instytucja niebiedna, przynosząca dochód każdemu, kto zechce w niej umoczyć dwa palce. W tym wszystkim trzeba jeszcze raz zacisnąć zęby. Czeka nas tutaj święta. Zaczynam na serio jakoś urządzać się w naszej izdebce. Łóżka stawiam piętrowe, żeby było więcej miejsca. Tazszyć szafę z pomocą sąsiadów, myję ściany, okna, piórę zasłonę, skrobę podłogi, wkrecam żarówkę, naprawiam zamek.

51.

Na korytarzu i w łazience robi się coraz bardziej kolorowo. Jedni po drugich wprowadzają się sąsiedzi. "Na pochodzenie". Niemieckie archiwa ujawniają całe armie niemieckich przodków, z dna rodzinnych szaf przyjechały niemieckie metryki, ordery dziadka, pamiątkowe sztylety z "hakenkreuzem". Dla "aussiedlerów" są lepsze miejsca. Wyższa rasa. Zamiast rodziny Kaczorów, Józwiaków, Nowackich wprowadzają się grube Libanki z chmarą umorusanych dzieci, które tłuką się między sobą. Ich mężczyźni znikają gdzieś na całe dni. Nie odróżniam ich, nie wiem nawet dobrze, jak wyglądają. Ten chudy Irańczyk, którego młoda, łagodna żona łąda chwila urodzi czwarte dziecko całymi dniami pije na mieście. Kiedy mnie czasem mija, schyla się wpół i mając głowę na wysokości mojej z namaszczeniem mówi mi "zdrastujicie". Odpowiadam mu "dzień dobry". Obyś był dobry mój następny dniu, obyś był przy najmniej taki, jak dziś.

PIGULKI
PCAG



BUTELKI NA OKRĄGŁYM STOLE. Jednym z ważniejszych osiągnięć polskiego "okrągłego stołu" jest porozumienie w sprawie przyszłych wyborów: strona opozycyjna czy też "społeczna", jak to się ładnie teraz nazywa, ma otrzymać 40% foteli w Sejmie, PZPR - 60%. Wielkie osiągnięcie? Z 0% do 40%? Zastanówmy się czy rzeczywiście. Po pierwsze - co to za wybory, jeżeli z góry ustala się ich wyniki? Przez 40 lat wybory w Polsce były półprzezroczystym parawanikiem mającym zatuszować fakt, że skład Sejmu ustalany był nie w lokalach wyborczych, a w Komitecie Centralnym. Różnica tylko taka, że teraz ustala się to przy "okrągłym stole" i że można o tym głośno mówić. Po drugie - jaka jest rola opozycji w systemie parlamentarnym? Ci, którzy mieszkali w Kanadzie na tyle długo, aby być rządzonej nie tylko przez p. Mulrony'ego, ale i Trudeau, a może jeszcze Pearsona lub Diefenbakera, zgodzą się z nami, że opozycja nie ma w rządzie nic do gadania. Nawet w demokracji! Co wobec tego różni system totalitarny od demokracji? W demokracji partia rządząca jest ciągle w strachu, że po najbliższych wyborach z partii rządzącej stanie się partią opozycyjną. I tylko ten strach powoduje, że jej rządy są w miarę dobre i demokratyczne, choć każdy premier wolałby schować marchewki i kiełbaski wyborcze, a wyciągnąć bicze i pały. Tak więc niepewność wyników wyborów jest głównym motorem zachodnich demokracji. Z chwilą gdy partia rządząca wie z góry, że ma zapewnioną większość w parlamencie i przestaje obawiać się o wynik wyborów, pozycje demokracji są stracone. To, czy rządy w takim układzie będą mniej czy więcej totalitarne, zależy tylko od dobrej woli i etyki rządzących. Z doświadczenia 40 lat wiemy, że ani o jedno, ani o drugie nie możemy posądzać tych, co komenderują Polską. A zatem, czy PZPR będzie dysponować większością 99%, czy 51% nie będzie miało większego znaczenia. Miejmy nadzieję, że Polacy mają odpowiednią dozę zdrowego rozsądku, aby nie dać się nabić w jedną z butelek, których całą baterię przygotowano na okrągłym stole.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

P
ekao
AUTHORIZED
DEALER

WYCIECZKI

ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH -

100 dni TYLKO \$ 135.00

BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY

SAMOCHODY

KOMERCYJNE

SKLEPY

★ ★ TEATR ROZMAITOŚCI Z WARSZAWY ★ ★

Wydarzeniem artystycznym ostatnich kilkudziesięciu lat - będzie niewątpliwie historyczne widowisko muzyczne o Legionach Polskich "Gałązka rozmarynu" w wykonaniu 40-osobowego zespołu Teatru Rozmaitości z Warszawy.

Autorem tej ciekawej i oryginalnej sztuki jest Zygmunt Nowakowski, ceniony powieściopisarz, dramaturg, felietonista i reżyser przedwojennych teatrów krakowskich.

Prapremiera "Gałązki rozmarynu" odbyła się w Polsce w roku 1937. Od tego czasu była szlagierem teatralnym przez ostatnie dwa lata przed wojną. Szturmem zdobywała wówczas publiczność Krakowa, Wilna, Lwowa, Warszawy i wielu innych polskich miast.

Po wojnie "Gałązka rozmarynu" zosta-

ła wznowiona dopiero w roku ubiegłym, a stało się to chyba tylko dzięki obecnemu okresowi likwidowania "białych plam" i rewidowaniu przeszłości.

Wystawienie tego wspaniałego i patriotycznego widowiska podjął się w Warszawie Teatr Rozmaitości na czele ze swym dyrektorem i kierownikiem artystycznym

"GAŁĄZKA ROZMARYNU"

Ignacym Gogolewskim, który sam tę sztukę odpowiednio opracował i wyreżyserował. Należy podkreślić, że "Gałązka rozmarynu" cieszy się w Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem. Dzieje się to między innymi dlatego, że Gogolewski oparł ten spektakl głównie na dawno nie śpiewanych w Polsce melodyjnych piosenkach legionowych na

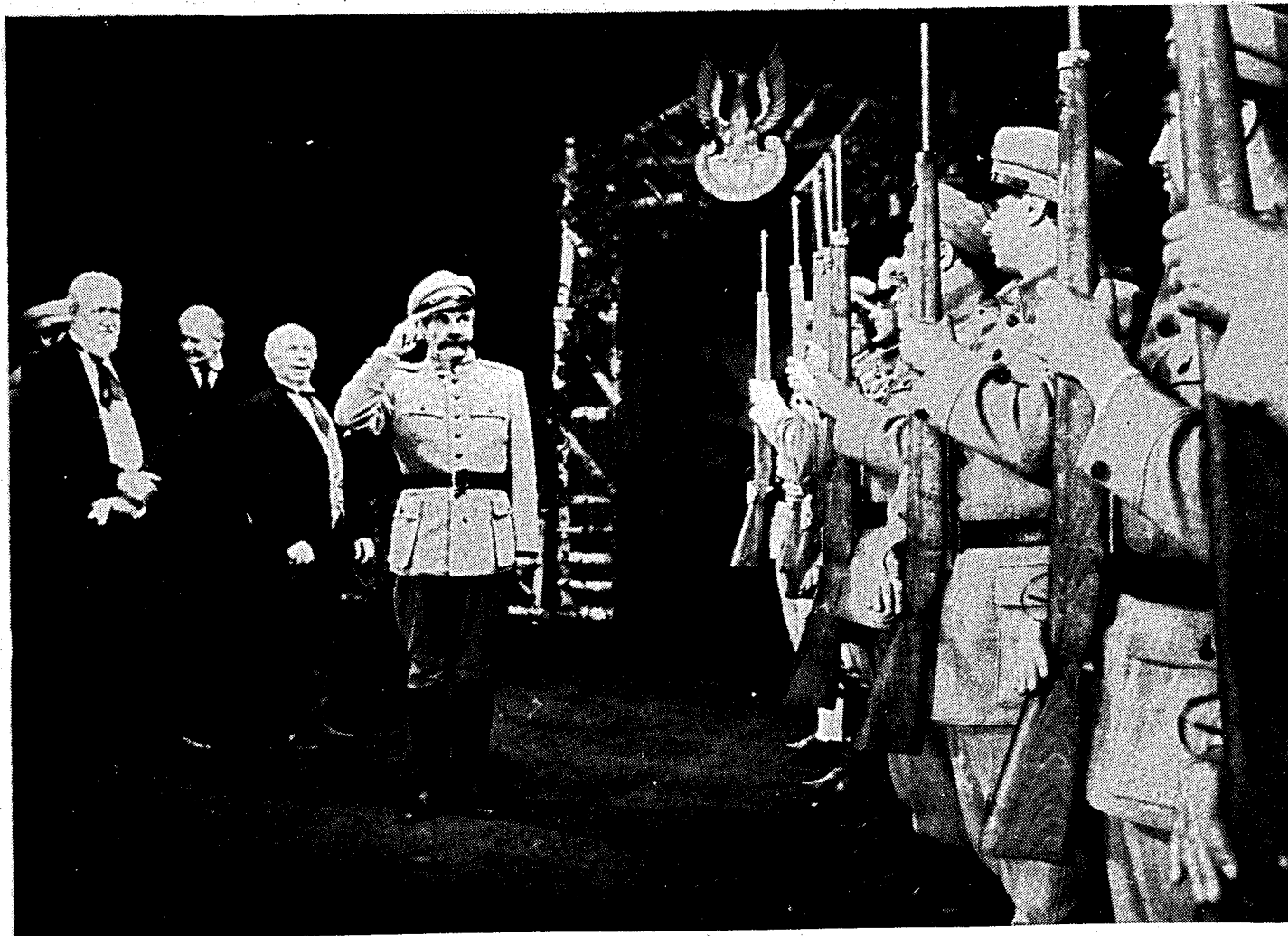
czele z marszem "Pierwszej Brygady". Poza tym, sztuka jakkolwiek o podłożu bardzo patriotycznym, jest w istocie wyjątkowo prosta. Oparta jest wprawdzie na tle naszej historycznej, smutnej rzeczywistości, ale posiada również wesołych i zabawnych scenek z codziennego, żołnierskiego życia.

A oto, co pisze o spektaklu "Gałązka rozmarynu" recenzentka MARIA MACHOWSKA:

"Reakcji widzów, jaką wywołuje "Gałązka rozmarynu" nie da się porównać z niczym, nawet z euforią towarzyszącą występom młodzieżowych idoli. Przedstawienia mają wykupione wszystkie możliwe

bilety z grubym wyprzedzeniem. Publiczność prosi nawet o miejsca stojące, aktorzy wywoływani są wielokrotnie, brawa ciągną się w nieskończoność, a ludzie wychodzą ze łzami w oczach, wzruszeni, wewnętrznie rozradowani. W czasie spektaklu, gdy ze sceny płyną legionowe piosenki, publiczność wstaje i ... śpiewa wraz z aktorami. A pamiętać należy, że składa się ona z pokolenia synów, jeśli nie wnuków żołnierzy Pierwszej Kadrowej. Skąd więc ta spontaniczność? Chyba z tego "CO WIECZNIE POLSKIE". I to stanowi jądro i cały sens widowiska "Gałązka rozmarynu".

Reasumując powyższe uwagi, z całą pewnością należy uznać, że sztuka posiada wszystkie walory nastrojowego i ciekawego spektaklu. Dostępna i zrozumiała dla WSZYSTKICH!



ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

- Z choreografią Danny Grossmana grupa taneczna Danny Grossman Dance występować będzie z nowym programem od 14-25 marca w Premier Dance Theatre, 207 Queen's Quay W., tel. 973-4000.

- Filharmonia z Izraela i Symfonia Torontońska we wspólnym koncercie pod dyrekcją Zubina Mehta. W programie Berlioz. 16 marca o godz. 20.30 w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 593-4828.

- Bardzo popularny bohater rozrywkowych programów telewizyjnych na żywo z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych - Freddie the Freeloader w Toronto. Red Skelton wystąpi 17 marca o godz. 20 w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 593-4828.

- Każdy może być artystą śpiewając publicznie z akompaniamentem specjalnego magnetofonu - ostatniego osiągnięcia japońskiej elektroniki - the karaoke. W Club Maiko, w godz. 21.00 - 1.30, 401 Bloor St.E. tel. 967-0922.

- Parada z okazji dnia św. Patryka (St. Patrick Day) ruszy 19 marca o godz. 13 z rógu Davonshire i Bloor St.W., dalej na wschód do Yonge i potem na południe do Queen i na zachód do Nathan Philips Square, gdzie zakończy się.

- Harbourfront's Free Screen zaprasza na pokaz filmu z 1949 roku opartego na noweli Jeana Cocteau reżyserowanego przez Pierre Melville "Les enfants terrible", 21 marca o godz. 19.30 w Studio Theatre, 235 Queens Quay W., tel. 973-3000. Wstęp wolny.

- "A Map of the World" brytyjskiego dramaturga Davida Hare porusza problemy polityki i moralności krajów Trzeciego Świata. Sztuka wystawiana jest przez Canadian Stage Company w Free Theatre Downstairs, 26 Berkeley St., tel. 368-2856.

- Toronto Wine and Cheese Show zaprasza na degustację wszystkich, którzy ukończyli 19 lat. Od 17 do 19 marca, International Centre, 6900 Airport Rd., Mississauga, tel. 229-2060.

ECHO

DZIECIOM POLECA:

- Dzieciom, a tatusiom przede wszystkim wystawę modeli kolejek (Toronto Model Railway Show). 18 i 19 marca International Centre, 6900 Airport Rd. Mississauga (tel. 488-9446).

- Ontario Ballet Theatre wystawia bajkę "Uczeń czarnoksiężnika" (The Sorcerer's Apprentice) dla dzieci od lat 4 do 10. 19 marca o godz. 14 w Minkler Auditorium, Seneca College, 1750 Finch Ave. E., tel. 491-8877.

Polsko-Kanadyjskie
Towarzystwo Muzyczne
The Polish Canadian
Society of Music

ZAPRASZA
NA KONCERT ZATYTULOWANY

POGODNI KLASYCY

W programie:

W.A.MOZART - Divertimenti KV 136
i 138

W.A.MOZART - Uwertura Lucio Silla
KV 135

J.HAYDN - Sinfonia No. 21 A-dur

F.JANIEWICZ - Divertimento na smyczki

C.Ph.E. BACH - Sinfonia C-dur
w wykonaniu

Orkiestry Kameralnej

MUSICA ANTIQUA

Polsko-Kanadyjskiego

Towarzystwa Muzycznego

pod dyrekcją

MACIEJA JAŚKIEWICZA

PIĄTEK, 17 marca 1989, godz. 20.

Church of the Redeemer,

162 Bloor Str. (przy Avenue Rd.).

Bilety: \$ 9 i \$ 7 dla członków
towarzystwa

Dodatkowe informacje można
uzyskać dzwoniąc pod 421-7416

JAN WOJEWÓDKA

prezentuje

HISTORYCZNE WIDOWISKO MUZYCZNE O LEGIONACH POLSKICH Z. NOWAKOWSKIEGO

"GAŁĄZKA ROZMARYNU"

40-to OSOBOWY ZESPÓŁ

Dyrektor i Kierownik Artystyczny: IGNACY GOGOLEWSKI

Znakomici aktorzy ■ Ciekawe opracowanie muzyczne
Wspaniałe piosenki ■ Oryginalna reżyseria

Część dochodu przeznaczona na

MUZEU MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO w Sulejówku

BETLEJEM OTTAWSKIE

JASEŁKA

według LUCJANA RYDLA
W adaptacji Edwarda Chudzyńskiego
W układzie i reżyserii Jadwigi Domańskiej

ANDRZEJ M. GARLICKI

Scenografia: Leszek Bućko
Dekoracje, kostiumy i rekwizyty wykonane zespołowo
Muzyka: Beata Mazur, Bogdan Gawroński. Światło: Artur Olsak
Kierownictwo Organizacyjne: Elżbieta Namieśniewska

Już od wczesnej jesieni słuchy, że Ottawski Klub Teatralny coś "knuje", że przygotowuje jakąś wielką niespodziankę. Członkowie Klubu chodzili zaferowani, zdawali się być zajęci czymś bardzo ważnym. Wiele osób, skądinąd zazwyczaj czynnych w życiu społecznym Polonii ottawskiej, przestało się widywać. A jak już dziś pokazali się, to z reguły opowiadali jak bardzo są zajęci, jak nie mają czasu, ale przezornie nie wyjaśniali dlaczego... Polonia wyczekiwała na jakąś wiadomość z coraz większym zniecierpliwieniem. - Aż na miesiąc przed Bożym Narodzeniem bomba pękła: w tygodniowym Biuletynie parafii św. Jacka Odrowąza w Ottawie znaleźliśmy wkładkę, z której dowiedzieliśmy się, że 14 stycznia 1989 r. Ottawski Klub Teatralny wystawi Jasełka. Krótka notatka rozpoczynała się słowami "Zwiastujemy wesołą nowinę". A nowina ta nie tylko była wesoła - była to nade wszystko nowina dobra; później zaś okazało się, że była bardzo dobra. Zapowiadano w tej notatce, że wystąpi zespół 40-osobowy, że będą aniołowie, pasterze i Herod, i jego dworzanie, i królowie, i krakowiacy... Zawrzało w Ottawie; wiadomość zelektryzowała całą społeczność polską w stolicy i w okolicy.

Czyżby wznowienie "Betlejem Polskiego" Lucjana Rydla? - pytano. Taki spektakl w naszych skromnych warunkach?

Czterdzieści osób w zespole? Mimo całego zaufania do utalentowanej kierowniczki artystycznej i reżyserki Ottawskiego Klubu Teatralnego, pani Jadwigi Domańskiej, obawiano się, że tego rodzaju impreza może nie udać się, że to "mierzenie sił na zamiary", a nie chłodna kalkulacja możliwości amatorskiego zespołu. Jak już wiele razy w przeszłości, krakania pesymistów (a może raczej tych, którzy nigdy nie z siebie dać nie chcą za wyjątkiem złośliwej krytyki i nie proszonych rad) nie sprawdziły się i tym razem.

Ottawski Klub Teatralny cieszy się dobrze zasłużoną renomą. Jest to grupa miłośników teatru, która de facto rozpoczęła swą działalność wystawianiem w roku 1980 (i powtórzonej osiem lat później) sztuki czytanej "Przed sklepem jubilera" Andrzeja Jawienia (pseudonim Karola Wojtyły). Następne produkcje to sceny z "Dziadów" Adama Mickiewicza, sceny z "Nocy listopadowej" Stanisława Wyspiańskiego, "Ambasador" Sławomira Mrożka, "Powrót posła" Juliana Ursyna Niemcewicza i "Powrót Pana Twardowskiego" Mieczysława Lisiewicza. Jak na warunki emigracyjne dorobek imponujący. Oficjalnie, grupa ta przyjęła swą obecną nazwę 11 maja 1984 r. przed wznowieniem sztuki Mrożka "Ambasador". Do tego czasu nazywano ją popularnie "Zespołem Pani Domańskiej". Zespół ten wypełnił lukę powstałą po rozwiązaniu się Teatru Polskiego w Ottawie, działającego w latach 1953-1976.

Filaramy Klubu, a przedtem i Zespołu, są dwie Elżbiety: Mordasewicz i Namieśniewska, które występowały jeszcze wcześniej z Teatrem (Mordasewicz od jego zarania). Zaś duszą Klubu jest Jadwiga Domańska, aktorka dramatyczna, której sześćdziesięciolecie pracy scenicznej obchodziliśmy uroczystość w zeszłym roku w ottawskim Arts Centre. Wszechstronnie utalentowana, ma wielki dar werbowania nowych talentów. Pierwszy raz zrobiła to jeszcze w Iraku w roku 1942, organizując prawdziwy teatr dramatyczny z aktorów, którzy świeżo co opuścili łagry sowieckie. Żegnając ją w Londynie w roku 1960 przed wyruszeniem do Kanady, Zygmunt (Tempka) Nowakowski tak napisał w Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza z dnia 6 grudnia: "Pani Jadwiga Domańska dokonała sztuki, która udaje się jedynie diabłu w balladzie o "Pani Twardowskiej". Ale diabeł ukręcił tylko bicz z piasku, ona zaś z piasku pustyni irackiej ukręciła... teatr. Była to naprawdę sztuka nielada!". I dodał: "Domańska włada wierszem, jak mało kto inny, powiem, że włada nim wręcz po mistrzowsku, a mieliśmy sposobność słyszeć ją na niezliczonych wieczorach, koncertach, akademiach i rocznicach. Doprawdy, nie wiem, kto ją zastąpi..."

Jak podał Aleksander Bruckner w swoim monumentalnym dziele pt. "Dzieje kultury polskiej", "Lucjan Rydel wdziękiem swych piosenek czarował; on, Wyspiański i malarz Włodzimierz Tetmajer, żeniąc się z włościankami, celowo z ludem się bratali, szlucze ludowej drogi: torowali". A w swej "Literaturze polskiej" Bruckner zaznaczył,

że Rydel nie był, jak wielu sądzi, dramaturgiem, ale lirykiem. Choćaż bowiem napisał cały szereg dramatów (wystarczy tu wymienić takie jak: "Zaczarowane koło", "Królowa Jadwiga", czy trylogia o Zygmuncie Auguście: "Królewski jedynak", "Złote więzy" i "Ostatni"), to jednak do jego najlepszych utworów należą wiersze liryczne, z których przebija prawdziwa pogoda, uczucie radości i zadowolenie z odbierania piękna.

Lucjan Rydel (1870-1918) napisał swe "Jasełka", znane pod nazwą "Betlejem polskie", z końcem ubiegłego stulecia. Zebrał on wątki z różnych widowisk ludowych, zarówno religijnych jak i świeckich, wzbogacił je aktualną treścią patriotyczną, a całą akcję przeniósł na ziemię polską. Jest mowa o tym w Prologu:

Dzisiaj będzie coś nowego,
Coś naszego, coś polskiego.
Pokażemy wam na scenie
Całe Boże Narodzenie.

Premiera "Jasełek" odbyła się w Krakowie w Teatrze imienia Juliusza Słowackiego, a Lwów ujrzał je pierwszy raz ze sceny nowego (1900) Teatru Miejskiego na Wałach Hetmańskich z końcem roku 1904. Od tego czasu były grane setki, a może i więcej, razy, przechodząc przy tym różne metamorfozy: od ujęcia czysto regionalnego, poprzez ludowe stylizacje, po całą gamę aktualności. Podczas pierwszej wojny światowej "Jasełka" te dotarły do Kijowa i Samary, w czasie drugiej, oglądali je polscy żołnierze na pustyni irackiej, a potem w roku 1957 zobaczył je polski Londyn w wykonaniu Teatru dla Dzieci "Syrena" na scenie Instytutu Francuskiego. Chyba nie przypuszczał autor "Betlejem polskiego", że kiedyś po latach, jego "Jasełka" będą oglądane na scenie Immaculata High School w stolicy kraju "pachnącego żywicą", że będą tu gorąco oklaskiwane, że wywołają entuzjastyczny oddźwięk ze strony widzów, że wzruszą do głębi... Reżyserką i inicjatorką "Jasełek" londyńskich i ottawskich była Jadwiga Domańska, która i tu i tu była też jednocześnie autorką ostatecznego układu. Wersja ottawska "Jasełek" była jedynie adaptacją do lokalnych warunków wersji londyńskiej. A tę ostatnią opacował znany poeta i aktor Edward Chudzyński (do niedawna redaktor naczelny "Orla Białego"). Dokonał on przeróbki "Jasełek" mając na uwadze dziecięce audytorium i szczupłość sceny - "Jasełka", wiążące ze sobą elementy tradycji i widowiska, wymagają nie tylko licznej ekipy aktorów i statystów, ale również i przestrzni.

Chudzyński dokonał skrótów i uzupełnień w pierwotnym tekście Rydla. Stworzył szereg scen dodatkowych, a co najważniejsze, napisał cały nowy akt drugi, czyli Herodowy, kształtując wątki humorystyczne, nawiązujące do chwili obecnej, w oparciu o elementy muzyczne. W wyniku tego scena w pałacu Heroda została ujęta groteskowo, ale bez przesady. Uzyskał w ten sposób pożądaną, a pedagogicznie słuszną, efekt, przemawiający do wyobraźni wszystkich, zarówno dzieci jak i dorosłych. Z dramatu przeszedł do komicznej szopki, tak bardzo popularnej po dziś dzień w Kraju. Pomysł Jadwigi Domańskiej wprowadzenia postaci pastuszka Wojtusia niosącego jagniątko nowo narodzonemu Dzieciątku Jezus i otoczonego zawsze wianuszkami opiekujących się nim aniołków, okazał się nadzwyczaj trafny. Postać Wojtusia ukazuje się we wszystkich trzech aktach i jest elementem silnie wiążącym je w jedną całość i nie trze-

ba chyba dodawać, że również elementem bardzo rozczulającym. W rezultacie powstała wersja nie ortodoksyjna, wyzbywająca się w akcie drugim cech dramatycznych, w której element religijny i narodowy - polski harmonijnie uzupełniają się. Poza tym wprowadzenie w wersji ottawskiej Krakowiaka między aktem II i III z jednej strony przedłużyło poniekąd, w lekkim tonie utrzymany, akt drugi, zaś z drugiej strony było jednocześnie wprowadzeniem do jakże polskiego i solennego aktu trzeciego.

"Jasełka" zostały odegrane dwa razy w tym samym dniu, 14 stycznia br. w dużej sali Immaculata High School. Ranne przedstawienie było dla dzieci, przede wszystkim, z Polskiej Szkoły im. Wiktora Podoskiego w Ottawie, a popołudniowe dla dorosłych, ale i na tym dzieci nie brakowało. Dla tych, którzy widowisko to oglądali, było to przeżycie na wielką miarę. Można stwierdzić, że cały zespół spisał się na 102! Oddaje głos proboszczowi parafii polskiej w Ottawie, ks. Ryszardowi Kosianowi, OMI, który tak o "Jasełkach" napisał w Biuletynie kościelnym z 22 stycznia:

"POCHWAŁA DLA OTTAWSKIEGO KLUBU TEATRALNEGO I PODZIĘKOWANIE ZA JASEŁKA

Jasełka... Kto, rodem z Polski, nie zna tego słowa? Znajdą je ludzie z miast i ludzie ze wsi. Żaden temat nie był opracowany dokładniej i częściej wystawiany na scenie. Dlatego też pewna część naszej Polonii Ottawskiej sądziła, że do Jasełek już nic nowego ani godnego uwagi nie można dodać, a więc zignorowała Jasełki wystawione ostatnio przez Ottawski Klub Teatralny. A szkoda! Jakże się pomyliła! 14 stycznia byliśmy świadkami wydarzenia polonijnego, stojącego na najwyższym szczeblu sztuki teatralnej w jego wszelkich aspektach. Była to wspaniała symfonia gry aktorskiej, scenografii, choreografii, kostiumów oraz efektów dźwiękowych i świetlnych, graniczących ze sztuką magiczną.

Tekst Lucjana Rydla, przepojony głębią wiary i polskością, przekazany był Widowni Ottawskiej po mistrzowsku - w adaptacji i reżyserii p. Jadwigi Domańskiej. Gratulujemy wielkiego sukcesu, a jednocześnie żałujemy, że Jasełek nie można wystawić jeszcze raz".

Ksiądz Kosian wyraził opinię nas wszystkich, widzów, i właściwie trudno jest tu jeszcze coś dodać.

Gra artystów nie pozostawiała nic do życzenia: bez przesady moge powiedzieć, że mogą śmiało konkurować z zawodowymi aktorami. Kogo poza Jadwigą Domańską należy wymienić? Nadzwyczaj trudne zadanie. Niewątpliwie malutka Kinga Górny rolę Wojtusia odegrała z wielkim wdziękiem; pamiętamy ją dobrze w roli Zygmunia w "Powrocie Pana Twardowskiego", wystawionego kilkakrotnie, i to nie tylko w stolicy, przez Ottawski Klub Teatralny w roku 1987. I nie można pominąć dwóch Elżbiet, Mordasewicz w roli Dudy i Namieśniewskiej w roli Diabła, oraz Romana Górnego (ojca Kingi) w roli Heroda - wszystkich trojga również dobrze znanych z "Powrotu Pana Twardowskiego". A kogo jeszcze? Tak na dobrą sprawę to wszystkich, włączając osoby odpowiedzialne za scenografię, taniec, muzykę i organizację. Wobec tego zamykam listę. Wypada jedynie dodać, że całe widowisko zostało nagrane na taśmie video przez ekipę Klubu Polsko-Kanadyjskiego w Ottawie.

Trzeci i ostatni akt dobiega końca. Na widowni skupienie i wielka cisza. Wojtuś otoczony aniołkami wchodzi na stopnie wiodące do stajenki i wręcza Matce Najświętszej dar dla Bożej Dzieciny, swe jagniątko. Klęka... "W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego... Podnieś rękę, Boże Dziecię!" zaczyna

Ciąg dalszy na str. 14

TROSKA O KLIENTA NASZĄ DEWIZĄ



Telefon
532 - 4444

Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6

SŁUŻYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM

Jeśli zamierzasz kupić lub
sprzedać posiadłość
w Ontario, czy to dla siebie,
czy jako inwestycję, czy to
obiekt przemysłowy, farmę,
domek letniskowy, motel -
pensjonat itd.
zwróć się do nas
w celu dokonania bezpłatnej
wyceny...

MIĘDZY DOBREM A ZŁEM

IWONA MAJEWSKA

Tytuł pożyczyłam od Jarosława Rudniańskiego - psychologa i prakseologa, który bliski jest mi bardzo w swoim podejściu do życia, w filozofii, którą wyznaje i metodach jej ucieleśniania. Jak i on, sądzę, iż każdy niemal człowiek znajduje się gdzieś pomiędzy Dobrem a Złem, ale tylko ludzie myślący zastanawiają się, w jakim miejscu tej skali się znajdują. O tym, co jest Dobrem co Złem, pisać nie będę, na szczęście w kręgu kultury Zachodu zarówno chrześcijańska jak i niezależna etyka podobne zasady moralne uznają. Więcej, jako ludzie, wpojone mamy pewne drogowskazy moralne, które Platon, Arystoteles i filozofia chrześcijańska nazywają sumieniem, psychoanaliza za Freudem cech tych upatruje w "Ja idealnym" i sumieniu, a "starożytne systemy filozoficzne nazywały to umownie Rozumem (sanskryckim buddhi). Maslow, Rogers - twórcy psychologii humanistycznej poszli dalej, uznając, iż stwo-

zenie człowiekowi warunków autentycznej samorealizacji, czyli umożliwienie zobaczenia jego najgłębszych dążeń, powoduje jego maksymalne przybliżenie się do Dobra, natomiast niektórzy współcześni badacze nazywają tę najbardziej chyba człowieczą cechę - drugim układem psychicznym. Większość zwolenników tego ujęcia zgadza się, że istnieje w człowieku najgłębsza, dotychczas nie poznana warstwa psychiczna, w której zakodowana jest wiedza natury moralnej. Naturalnie istnieją okoliczności fizycznej i psychicznej egzystencji, które powodują zagłuszenie czy wręcz uśpienie tej warstwy. Śmiem twierdzić, że życie w ustroju komunistycznym jest także przyczyną zagłuszenia moralnego głosu w człowieku, a to z kilku powodów. Przede wszystkim z powodu instytucjonalizowania niemal całego życia społecznego wokół nowych "wartości" komunistycznych, gdzie narzuca się ludziom

nowe kryteria moralne i wymaga, aby według nich postępowali. Nawet jeśli niektóre z nich nie stoją w zasadniczej sprzeczności z uniwersalną moralnością, fakt pozbawienia ludzi możliwości wyboru, narzucania im wartości powoduje, iż nieużywana warstwa życia psychicznego zamiera. Często wybór moralny ludzi ogranicza się do kryterium "dobrze - za władzą, źle - przeciwko" lub do równie sztucznego i nieprawdziwego: "dobrze - przeciwko władzy, źle - za władzą". Ten ostatni drogowskaz moralny przyświecał tysiącom porządnych ludzi, dobrych Polaków, bardzo często twórczych w różnych dziedzinach. Wielu literatów, dziennikarzy, animatorów życia kulturalnego i społecznego tą zasadą kierowało się w swojej pracy ilekroć chcieli zrobić coś dobrego czy zostać zauważeni przez ich grupę odniesienia (ludzi, na których zdaniu i aprobacie im zależy). Zaczęli gdzieś w publicznym miejscu fragmenty książki odrzuconej przez cenzurę, poparli zdanie kogoś uznanego przez władzę za dysydenta, wywrotowca czy zaplutego karła reakcji lub wzięli udział w imprezie, której zdaniem reżimowej propagandy w ogóle nie było. Potem wracali do codziennej pracy, w której układnie i uczesanie wypełniali swoje obowiązki wynikające z faktu bycia "kimś" w PRL bez cienia wyrzutów sumienia, iż pracują w sumie dla wartości lansowanych przez reżim. Przecież zrobili już coś dobrego, teraz mogą się zająć swoją egzystencją, swoją karierą, swoją małą działką, która nikomu nie szkodzi.

Niektórzy z nich za swoje flirty z dobrem zapłacili wysoką cenę, niewspółmierną do ich wyczynów na polu krzewienia prawdy. Przesłuchania, straszenia, internowanie, a czasem więzienie - dotknęły ich również. Dla wielu dopiero te doświadczenia stały się lekcją moralności, dopiero tam w odosobnieniu lub towarzystwie lepszych od siebie należało naprawdę wybrać, niemal codziennie dokonywać wyboru pomiędzy Dobrem i Złem. Tam także można było ocenić swoje sity trwania. Wielu intelektualistów wyjechało z Polski po roku 1981 z powodu chęci ocalenia w sobie godności jaka się wtedy w nich obudziła. Z tego samego powodu wyjeżdżali przed 1980 r. pisarze i publicyści, którzy wcześniej zdali sobie sprawę z zagrożenia ich duszy. Jednocześnie jedni i drudzy liczyli na to, że w krajach demokracji będą mogli tworzyć w zgodzie z przyświecającymi im wartościami moralnymi. Nazwałabym ten rodzaj emigracji - intelektualną, gdyż ludzie ci często nie byli prześladowani politycznie, a nierzadko ich sytuacja materialna była ideałem przeciętnego Polaka. Wyjechali, ponieważ w jakimś momencie przestał im odpowiadać chaos moralny i intelektualny w PRL. Zostali ludzie pewni siebie, pewni swojej moralności, zasad w niej tkwiących, ci autentycznie silni - Kisielewscy i słabi megalomani - Bratni, większego i mniejszego formatu.

Emigracja, sytuacja poprzez swoją nowość chociażby trudna, zmusza do różnorodnych wyborów, wśród nich także do moralnych. W mnogości przekonania, nastawień, prądów i trendów drogowskaz "pre-

Dokończenie na str. 18

OTTAWSKIE BETLEJEM

ciąg dalszy ze str. 13

Brawa, gorące brawa, poprzez które przebijają się wołanie: "Reżyser! Reżyser!" Widownia upomina się coraz natarczywiej: "Reżyser - Domańska! Reżyser - Domańska!". Na scenie ukazują się pani Jadwiga, uśmiechnięta, zda się być szczęśliwa, dumna ze swojego zespołu, który nie zawiodł. Bukiet białoczerwonych goździków wręczony jej, to wyraz uznania i nagroda dla nich wszystkich: za poniesiony trud, za tygodnie ciężkiej pracy, za długie próby, za nagrywanie ta muzycznego, za kostium, za dekoracje, za taniec, za... A wszystko to pod jej czujnym i wszystko spozstrzegającym okiem. Widownia powstaje. I znów cała sala śpiewa, ale tym razem "Sto lat" - nikt nie żałuje gardła.

Patrzę na panią Jadwigę. W jej oczach radość i... jakaś głęboka zaduma. O czym myślała w tym momencie? Jak przeżywała go? Może wróciła myślą 46 lat wstecz, do przełomu 1942-43 roku, gdy na Środkowym Wschodzie wystawiała te same "Jasełka" śpiewać ostatnią zwrotkę tej najbardziej polskiej z polskich kolęd. Cały zespół na scenie zaczyna wtórować mu, a i z widowni niesie się już potężniejsza "Błogosław Ojczyznę miłą"... Kończy kolędę cała sala... Lucjana Rydla - "Betlejem Polskie". Było to

wielkie, potężne widowisko teatralne w plenerze, na falistej pustyni irackiej, która posłużyła i za scenę i za widownię. Anioły zjawiały się z dali prowadzone w smugach reflektorów samochodowych, a gońca do króla Heroda można było obserwować przez dłuższą chwilę, biegnącego z głębokiej pustyni z pochodnią w ręku. Królowie zjawili się w pełni majestatu na prawdziwych wielbłądach. Z oddali dochodziło przejmujące wycie szakali zaniepokojonych niecodziennym tu zjawiskiem. Na widowni było cicho jak makiem siał...

A może spozstrzegła też pani Jadwiga nie tylko wielkie uznanie i wyraz wzruszenia w oczach starych wiarusów na sali, ale i błysk głębokiego podziwu w oczach dzieci, które zapewne na swój sposób przeżywały to "Betlejem Polskie". - Może kiedyś, po latach, opowiedzą one swoim dzieciom i wnukom o "Jasełkach Ottawskich", 14 stycznia w roku 1989 i o wrażeniu jakiego same doznały, oglądając to wspaniałe religijno-patriotyczne widowisko. I może, może wówczas sparafrazuja część wiersza do Polaków za granicą:

*Bądźcie wszyscy jak ten żołnierz,
na wszystko gotowy*

*I jak tu w Kanadzie, tak i w każdym
innym kraju*

*Czuwajcie i strzeżcie skarbu polskiej
mowy,*

Polskiego ducha, polskiego zwyczaju...

ZESTAWIENIA PODATKOWE
INCOME TAX SERVICES
SCARBOROUGH
Teresa Eminowicz
287 - 3179

• Bezpłatne porady • Specjalne
ceny dla małżeństw emerytów
i osób niepracujących

Książki
dr JADWIGI GÓRNICKIEJ
z zakresu "APTEKA NATURY"

są do nabycia pod nr tel. 532-9054
lub w firmie "Plast" -
Roncesvalles Ave. 121 i "Polimex" -
Roncesvalles Ave. 275, Toronto.



Pierwsza polonijna
NATUROPATHIC CLINIC
HALINA SROCZYŃSKA, M.D., N.D.
LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Leczenie środkami naturalnymi.

Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta
• Hydroterapia • Fizjoterapia

1595 Bloor St.W. Stacja metra: Dundas West

TEL. 534 - 0050

WYPISY Z GOMBROWICZA

NIE MA UCIECZKI PRZED PUPĄ

Po moim artykule w numerze 71, otrzymałam z konkurencji porcję epitetów oraz lekturę obowiązkową. Dowodzić to miało wyższości myśli wytwarzanej przez ową konkurencję. Jak to w Ameryce. Ogłoszono więc publicznie, że: pokrzykuje, mam niedobre pomysły, pisuję donosy, smażę w innej kuchni oraz jestem dogmatyczna. Nie napisano wprawdzie, że jestem gruba i obrotna, bo jak wiadomo duże masy w ruchu obrotowy przyciągają. Konkurencja wyraziłaby w ten sposób swój smutek po utracie czytelników i współpracowników. I tak dobrze, że nie spotkało mnie najgorsze. Jak mawiał imiennik mego najnowszego przeciwnika Edward Jokel "co może być gorsze od nietaktu? Dwutakt". Seria, w której wystąpiłam w roli dogmatyka zapowiada się co najmniej na czterotakt, albo i więcej, bowiem "ograniczony umysł wyżywa się w nieograniczonych ambicjach", a "uzasadnieniem życia dla kundla jest cudza łydka" (to Jurek Drobik).

Do czytania zadano mi Wypisy z Gombrowicza. Lektura obowiązkowa na chybił trafił, bowiem wątpliwie ilustruje zamieszczone poprzednio wywody, a już z pewnością nie dowodzi, że mamy w Toronto do czynienia z rzutem nowych Gombrowiczów.

Z własnych lektur nieobowiązkowych Gombrowicza pod hasłem "Gęba" znalaz-

łam lepszą ilustrację do takich kawałków. "Nie ma ucieczki przed gębą jak tylko w inną gębę, a przed człowiekiem schronić się można jedynie w objęcia innego człowieka. Przed pupą zaś w ogóle nie ma ucieczki". Inne stosowne myśli mistrza pokrzepiły mnie na duchu, gdy wyczytałam "Człowiek jest najgłębiej uzależniony od swego odbicia w duszy innego człowieka, choćby była to dusza kretynczyzna". Mistrz zwołał mnie również od odpowiedzialności za przebieg torontońskich sporów wskazując palcem winowajcę "Pierwszy akord wybieramy sami, a reszta jest jedynie konsekwencją".

Gombrowicz z pewnością zadumałby się nad zamierzoną uniwersalnością serii pamfletów na tutejsze polonijne twory i działania. Gdybyż żył i chciał o tym samym pisać pewnie nie zastraniłby się uniwersalizmem tematu. Sam bowiem zwykł mawiać: "Styl uniwersalny to ten, który potrafi miłośnie objąć niedorozwój". Uśmiełby się pewnie Gombrowicz z celów do jakich przywołał go zza światów jego epigoni. "Ludzkość wszystko zamienia na pieniądze i wydaje resztę" - powiedziałby pewno. W polskim Toronto ostatnio jak w Sowietach, wydawać znaczy tyle co drukować. Dalsze polemiki i wypisy pominię milczeniem.

GRAŻYNA FARMUS

ŚWIAT

Ciąg dalszy ze str. 2

polityczną. Ziwwow podał, że - jak wynika z dostępnych obecnie danych - w latach 1917-44 na emigracji w ZSSR znajdowało się przeszło 3 tys. Bułgarów. Według wstępnych danych ujawnionych przez ZSSR represjonowano przeszło 1000 Bułgarów, zginęło zaś 600, w tym wielu znanych działaczy komunistycznych.

• MSW ZSSR poinformowało, że w wyniku konfliktów narodowościowych na terytorium Azerbejdżanu i Armenii zginęło w sumie 87 osób, a około 1500 odniosło rany. Zginęło też 4 żołnierzy, a rannych zostało 117 żołnierzy MSW i Armii Czerwonej oraz 32 milicjantów. W ciągu ostatnich trzech miesięcy (grudzień-

lutu) z Azerbejdżanu do Armenii uciekło blisko 160 tysięcy Ormian, a z Armenii do Azerbejdżanu 140 tysięcy Azerbejdżan.

• Prawie 40 tys. obywateli NRD osiedliło się w zeszłym roku w RFN. Większość z nich wyjechała legalnie (głównie osoby w wieku emerytalnym), 9700 zbiegło, a 6200 wykorzystano swą podróży prywatną bądź służbową do pozostania.

• Kościół katolicki na Łotwie uzyskał zgodę od władz sowieckich na wznowienie czasopisma katolickiego "Katolu Dzeive", zawieszono od 1940 r. Nakład pisma wynosić będzie 30 tys. Redaktorem naczelnym został sufragan ryski, biskup W. Nukss.

• Sowiecki tygodnik "Argumenty i Fakty" podał, że łączne zadłużenie zagraniczne sześciu krajów RWPG Europy i ZSSR sięga sumy 130 mld dol. Dług ten dzieli się tak: ZSSR - 40,1 mld dol., PRL - 38,7, NRD - 19,1, WRL - 17, BRL - 6,9, CSRS - 5,2 i RRL - 3,1. Tygodnik podkreśla, że na dług trzeba spojrzeć pod kątem wskaźnika zdolności do terminowego spłacania zobowiązań. Zdaniem tygodnika, w bankach zachodnioeuropejskich kraje RWPG mają zgromadzone ponad 30 mld dol., z czego ZSSR - 14,2 mld dol. i NRD - 9,2. W ciężkiej sytuacji jest, według tygodnika, Polska, która aby spłacić długi, musi przeznaczyć na to wartość eksportu za 4,35 roku. W stosunku do innych krajów wskaźnik ten kształtuje się następująco: Węgry - 2,88 roku, Bułgaria

- 1,8, NRD - 11,5 miesięcy, Czechosłowacja - 8 miesięcy i ZSSR - 5 miesięcy.

• 22 kraje języka hiszpańskiego wprowadziły ujednolicone tłumaczenie tekstów stałych w mszy św., m.in. Modlitwy Pańskiej i Credo. To ostatni zaczynać się będzie nie jak dotąd w Hiszpanii: "wierzymy", tylko "wierzę".

• Prezydent RPA ułaskawił 16 osób skazanych na karę śmierci. Przyczyny decyzji nie zostały podane, ale zdaniem obserwatorów mogła odegrać międzynarodowa krytyka RPA za wykonanie w ubiegłym roku 117 egzekucji wyroków śmierci.

• W roku ubiegłym mieszkańcy RFN wystali swoim krewnym i znajomym w NRD ponad 24 mln paczek.

• 750 tysięcy Biblii zostało sprzedanych w 1988 roku w Niemczech Zachodnich. Pierwsze miejsce zajmuje Biblia Lutera - 335 150 egzemplarzy, drugie - Biblia w tzw. "Przekładzie jedności" - używana głównie przez katolików, 220 tysięcy egzemplarzy. Na trzecim miejscu znajduje się Biblia, "w dzisiejszym języku niemieckim", w przekładzie tłumaczy katolickich i protestanckich - 124 tys. W statystykę powyższą nie są włączone różne wydania skrócowe Biblii ilustrowanej dla dzieci. Sprzedano ich w ub.r. 567 tys. egzemplarzy.

KALENDARIUM

Gdy w marcu grzmi, w maju śniegiem ęmi,
Kiedy w marcu plucha, to w maju posucha.

Czterdzieści męczenników jakich,
czterdzieści dni po nich takich.

Gdy dziesiątego marca mróz panuje,
jeszcze czterdzieści dni takich zwiastuje.

Gdy w marcu topnieje,
to na wiosnę mróz biejeje.

Co marzec wypieczę,
to kwiecień wysieczę.

Na świętego Grzegorza idzie zima do morza

9 marca - czwartek

Wschód Słońca: 06.27 Zachód Słońca: 18.00
Wschód Księżycy: 07.06 Zachód Księżycy: 21.00

Imieniny obchodzą: Apollo, Bożydar, Bożysław, Dominik, Franciszka i Katarzyna
PATRONI:

Św. Franciszka żyła w latach 1384-1440 w Rzymie i znana ją z przeżytych mistycznych oraz wielkiej działalności charytatywnej.
Św. Katarzyna z Bolonii żyła w latach 1413-1463, była przeoryszą siostr klarysek. Spoczywa w ich klasztorze bolońskim, umieszczona na tronie w pozycji siedzącej (ciało jest zmumifikowane).
Św. Dominika Savio papież Pius XI nazwał "Małym Świętym, ale gigantem ducha". Żył krótko (1842-1857) i był najwinniejszym uczniem św. Jana Bosco.

Franciszka - germ. frank (człowiek z plemienia Franków, wolny).

10 marca - piątek

40 MĘCZENNIKÓW

Wschód Słońca: 06.25 Zachód Słońca: 18.02
Wschód Księżycy: 07.30 Zachód Księżycy: 22.23

Imieniny obchodzą: Aleksander, Bożesław, Cyprian, Gajus, Makary, Marcei, Melita, Symplicjusz i Wolfram

PATRONI:

40 Męczenników to grupa chrześcijan z Sebasty armeńskiej spalona na stosie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Podanie głosi, iż kiedy musieli najpierw stać nago na oblodzonym stawie, ktoś nie wytrzymał z zimna i zaparł się wiary, lecz wówczas zastąpił tego człowieka strażnik i znów męczenników było 40.
Święci Aleksander i Gajus również zginęli męczeńsko za czasów Marka Aureliusza.
Św. Makary był biskupem Jerozolimy. Za jego czasów cesarz Konstantyn Wielki zbudował kościół Grobu Świętego i Zmartwychwstania, a także odnaleziono Krzyż Święty, którego autentyczność właśnie św. Makary miał potwierdzić. Zmarł w 335 r.

Aleksander - grec. alekso (bronie) + andros (mąż).

Gajus - imię rzymskie.
Makary - grec. makarios (szczęśliwy).

11 marca - sobota

Wschód Słońca: 06.23 Zachód Słońca: 18.03
Wschód Księżycy: 07.57 Zachód Księżycy: 23.46

Imieniny obchodzą: Benedykt, Konstanty, Konstantyn, Ludosław, Sofroniusz i Sybilla

PATRONI:

Św. Konstantyn był królem Szkocji i został ok. 598 r. zamordowany przez piratów.
Św. Sofroniusz był teologiem i pisarzem religijnym. Żył na Bliskim Wschodzie w VII w.
Św. Benedykt Crispus był arcybiskupem Mediolanu, zmarł w 725 r.

Konstantyn - łac. (stały, niezmienny).
Sofroniusz - grec. sos (zdrowy) + phren (duch).
Benedykt - łac. benedictus (błogosławiony).

1924 - Otwarcie portu morskiego w Gdyni.

12 marca - niedziela

Wschód Słońca: 06.22 Zachód Słońca: 18.04
Wschód Księżycy: 08.32 Zachód Księżycy: ---

Imieniny obchodzą: Alojzy, Bernard, Engelhard, Grzegorz, Józefina, Justyna, Konstanty, Maksymilian i Teofania

PATRONI:

Bł. Alojzy Oriano żył w latach 1872 - 1940. Był synem ubogiego włoskiego kamieniarza. Został kapłanem, rozwinął wielką działalność charytatywną, zakładając w tym celu takie zakony jak Synów Bożej Opatrzności (orionistów), Małych Misjonarek Miłości (orionistek) i Pustelników od Bożej Miłości. Słynął z ogromnego umiłowania Polski: 1 września 1939 roku odprawił mszę w intencji naszego kraju i wywiesił biało-czerwoną chorągiew. Jego beatyfikacja odbyła się z inicjatywy Episkopatu Polskiego, a dokonał jej papież Jan Paweł II.
Św. Bernard z Capui był kapłanem księżym, a potem biskupem. Zmarł w 1109 r.
Św. Maksymilian z Teveste (Numidia) został święty w 295 roku za odmowę służby wojskowej z pobudek religijnych.
Św. Justyna Francucci Bezzoli była benedyktyńką włoską. Zmarła w 1319 r.

Maksymilian - łac. maximus (największy).
Bernard - germ. bero (niedźwiedź) + hart (mocny).
Justyna - łac. iustus (sprawiedliwy).

Alojzy - germ. all-weisse (wszystko wiedzący).
Grzegorz - dawniej czciliśmy 12 marca św. Grzegorza Wielkiego, lecz obecnie czcimy go 3 września.

13 marca - poniedziałek
Wschód Słońca: 06.20 Zachód Słońca: 18.06
Wschód Księżycy: 09.15 Zachód Księżycy: 01.01

Imieniny obchodzą: Bożena, Eufrazja, Krystyna, Modest, Niccistaw, Patrycja i Rodryk

PATRONI:

Św. Patrycja pochodziła z Nikomedii i w początkach chrześcijaństwa poniosła śmierć męczeńską razem z mężem Macedoniuszem i córką Modestą.

Św. Krystyna pochodziła z Persji, zginęła męczeńsko w VI w. Legenda mówi, iż wrzucona z kołem młyńskim do wody nie utonąła. Z tego też powodu św. Krystyna jest patronką młynarzy i żeglarzy.

Patrycja imię pochodzi od nazwy patrycjusz (należący do elity rzymskiej).

Modest - łac. modestus (umiarkowany, skromny).
Krystyna - łac. christinus (należący do Chrystusa).

Bożena - to słowiańskie imię nie ma patronki.

14 marca - wtorek

Wschód Słońca: 06.18 Zachód Słońca: 18.07
Wschód Księżycy: 10.08 Zachód Księżycy: 02.09

Imieniny obchodzą: Jarmila, Leon, Łazarz, Matylda i Paulina

PATRONI:

Św. Matylda była żoną króla niemieckiego Henryka Ptasznika. Znana ją z filantropii i hojności fundacji kościelnych. Zmarła w 968 r. Wśród jej pięciorga dzieci - byli św. Bronon, arcybiskup Kolonii i cesarz Otto I Wielki.
Św. Łazarz z Bretanii, wskrzesił go Chrystus. Legendy podają, jakoby był on potem biskupem Cypru, a także Marsylii.

Matylda - germ. math (siła) - hild (walka).
Łazarz - imię biblijne: oznacza Bóg wspomógł.

15 marca - środa

Wschód Słońca: 06.16 Zachód Słońca: 18.08
Wschód Księżycy: 11.11 Zachód Księżycy: 03.04

Imieniny obchodzą: Klemens, Longin, Ludwika, Magorian i Zachariasz

PATRONI:

Św. Longin, żołnierz rzymski, przebił Jezusowi bok. Nawróciwszy się na wiarę chrześcijańską, podobno został biskupem Kapadocji.
Św. Zachariasz, papież, zmarł w 1872 r.
Św. Ludwika de Marillac. Żyła w latach 1591-1660. Była paryską damą, która owdowiawszy zajęła się pielegnacją chorych, katechezą i dobroczynnością. Stworzyła w tym celu zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia (Filles de Charite) - szarytki - i sprawiła, że m.in. przybyły one do Polski. Jest patronką pracujących społecznie dla dobra bliźnich.
Św. Klemens Hofbauer (Dworzak) urodził się na Morawach w 1751 r. Był kapłanem z zakonu redemptorystów. W latach 1787 - 1808 przebywał w Warszawie, z wielkim poświęceniem organizując tam szkoły i pomoc charytatywną. Zmarł w 1820 r.

Longin - łac. longus (długi, rozwlekły).
Zachariasz - imię biblijne: oznacza Bóg pamięta.
Ludwika - germ. hlot (sławny) - wig (walka).
Klemens - łac. clemens (spokojny, delikatny)



Bywała dostała całą serię listów z pytaniami na temat codziennych zachowań i konfundujących sytuacji. Postara się więc służyć radą i rozjaśnić sprzeczności.

"Czy w windzie mężczyzna powinien zdejmować kapelusz, jako że to zamknięte pomieszczenie, czy też raczej traktować je jako przedłużenie ulicy (jak autobus)?"

Zależy od sytuacji: jeśli mężczyzna wsiada do windy i zastaje tam przedniej urody blondynę swego życia, to, oczywiście, zdejmuje kapelusz, a i inne awanse są mile widziane. Natomiast jeśli w windzie jest tłok, taki że szpilkę trudno wcisnąć i na dodatek nie ma na kim oka zawiesić, to zdejmowanie kapelusza i trzymanie go w powietrzu nad głowami innych, mija się z sensem.

"Słyszałam, że w Ameryce nie ma zwyczaju, by mężczyzna na ulicy towarzyszył kobiecie z jej lewej strony. Czy są jakieś inne reguły?"

Tak, mężczyzna ma chronić kobietę przed niebezpieczeństwami drogi i zawsze idzie od strony jezdni. Zwyczaj ten zakorzenił się w czasach, gdy drogą konie galopowały z kowbojami nie zważającymi na pieszych.

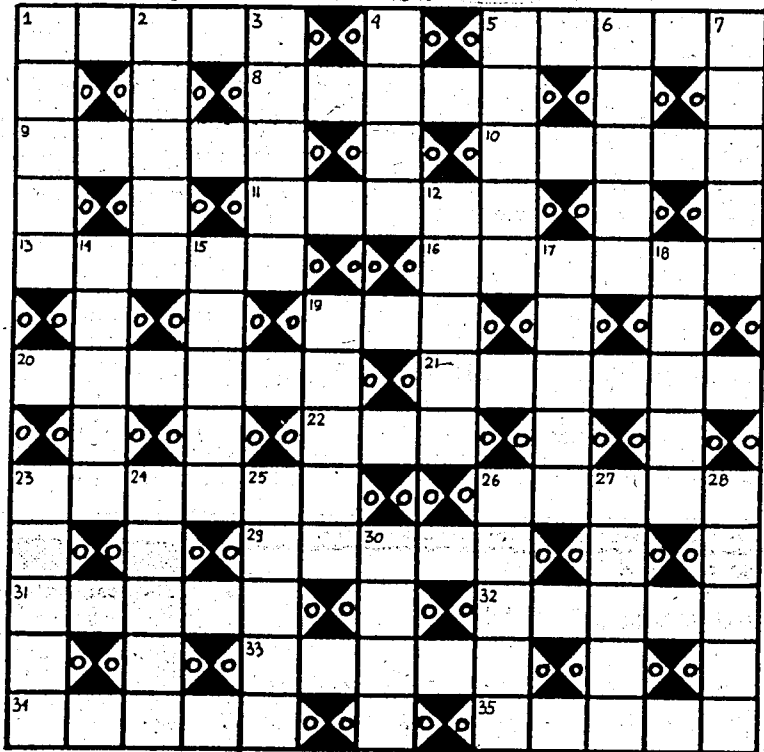
"Uwielbiałem wędliny z polskich sklepów. Długo. Od początku naszego pobytu tutaj (przyjechaliśmy do Kanady 5 lat temu). Do czasu, kiedy nie posłała mi żona po zakupy do polskiego sklepu i po raz pierwszy nie zobaczyłem w jakich warunkach są one pakowane i sprzedawane. Brudne ręce sprzedawców, brudne fartuchy. Czy Bywała mogłaby coś napisać na ten temat?"

Bywała pisze, choć stwierdza, że w sklepie, w którym kupuje polską kiełbasę sprzedawczyni jest miłą i czystą panią, ale faktycznie mięsa tam nie kupuje, bo stoisko mięsne... pachnie nieapetycznie. A Czytelnikowi radzi wykręcać się od zakupów, i w trakcie jedzenia kanapki z pasztetową myślą o niebieskich migdałach, a nie brudnych paznokciach rzeźnika.

BYWAŁA

KRZYŻÓWKA

WŁASNA



POZIOMO:

- 1 kawał, splachець
- 5 służy do mlaskania
- 8 ... Centkiewiczowa
- 9 skutek, wynik
- 10 powszechne uznanie, rozgłos
- 11 wyspy portugalskie na Oceanie Atlantyckim
- 13 zmyślony powód, pretekst

- 16 imię autora powieści "Kanada pachnąca żywicą"
- 19 pierwiastek chemiczny
- 20 smak uboczny, obcy danej potrawie
- 21 sielanka
- 22 natrętny ptak krzyżówkowy
- 23 tytuł arystokratyczny
- 26 toboły podróżne
- 29 uszczerbek, strata (w przenośni)
- 31 rzecz niezwykła, zadziwiająca
- 32 dawna moneta srebrna
- 33 firmament
- 34 pnącze tropikalne
- 35 czubek pantofla

- wyrobu tkanin, papieru
- 14 postać występująca w utworze dramatycznym
- 15 jeleń mający osiem odnóg w porzu
- 17 bezpokładowy, płaskodenny statek rzeczny
- 18 georginia
- 19 szczególne egzemplarze
- 23 wzór
- 24 stan zupełnego zniszczenia
- 25 majowa solenizantka
- 26 podłużna czekolada nadziewana
- 27 nagus
- 28 zupa na kielbasie
- 30 "pasazer" psiego ogona

PIONOWO:

- 1 potrzebny żeńcom
- 2 kosmopolityczna roślina zielna
- 3 potrawa z mielonego mięsa na surowo
- 4 napój z pianką
- 5 niewola tatarska
- 6 duch, straszdyło
- 7 dziewczęca gra
- 12 włókno podzwrotnikowej byliny służącej do

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: przebieśnięć, dziesiętnik, wisus, Ammam, żyworództwo, ślęczenie, różanecznik, morze, adept, subskrybent, trzęsawisko.
PIONOWO: bryzgi, Semeru, filia, anatom, dewiza, węże, szwoleżer, skrócenie, audyencja, mętnienie, niob, prym, skat, Onufry, zastęp, Dęblin, panika, drwał.

BRYDŻ

ODCINEK 39

ZADANIE

A
A K D W
D W 10
A W 9 8 7
8 2 N 7 6 5 4 3
10 9 8 7 6 W E 5 4
A 8 6 5 3 S K
6 K D W 10 9
3 2
9 7 4 2
5 2

ROZWIĄZANIE

Trefla bijemy asem i gramy trzy razy kiery:
 a) jeżeli E przebije - nadbijamy i ściągamy atuty wyrzucając ze stołu kara. Następnie wychodzimy dwójką karo. Jeżeli W dołoży kartę inną niż as, wyrzucamy trefla i weźmiemy jeszcze dwie lewy: waleta kier i waleta trefl. Gdy W zabije asem, wyrzucamy waleta kier i weźmiemy jeszcze dwa kara;
 b) jeśli E nie przebije trzeciego kiera, gramy kiera po raz czwarty. E musi przebić, a my nadbić. Ściągamy atuty wyrzucając kara, jeżeli E zachował króla karo lub trefle, jeżeli go wyrzucił. Następnie wychodzimy dwójką karo i musimy jeszcze wziąć lewę.

S rozgrywa 4 piki. Wist szóstką trefl.

DAMA PIK

SZACHISTA

Nr 46

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 45

- 1. He1 - c1 c6 : d5
- 2. Gc4 : d5 ruch dowolny skoczkiem
- 3. Sd3 - b4 x

- 1. - " - c6 : b5
- 2. a4 : b5 ruch dowolny skoczkiem
- 3. Sd3 - b4 x

- 1. - " - c6 - c5
- 2. Hc1 - d1 ruch dowolny skoczkiem
- 3. Gc4 : b3 x

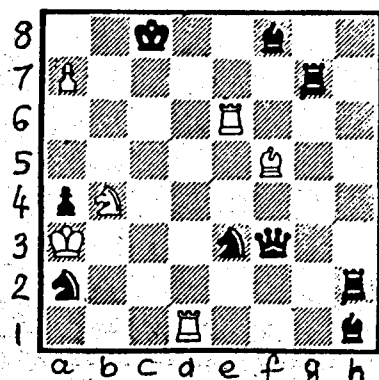
Proste i mało skomplikowane jest to zadanie, a najciekawszy wariant powstaje po blokowaniu figurowym 1. c5.

Dalsze informacje z życia S.Limbacha: W 1942 r. wydaje miesięcznik problemowy "Zadaniowiec" drukowany na powielaczu! Nie była to łatwa ani bezpieczna (wszak to okres wielkiego terroru okupacyjnego) praca!

Po wojnie bierze bardzo czynny udział w wydawaniu wszystkiego co dotyczyło szachów.

ZADANIE NR 46

Eustachy Wolański Ośr. LWOWSKI.
 Revista de Sah 1927 r. I nagroda



Białe zaczynają i remisują.
 Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

9 marca - 15 marca

HOROSKOP



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia

Wprawdzie w tym tygodniu liczne Barany błyszczeć będą dowcipem i sprytem, ale nie wszystkie misje, w których dane im będzie uczestniczyć powiodą się. Zwłaszcza jeśli będą to sprawy poważne, a potrakuje się je zbyt lekko i bezceremonialnie. Trzeba będzie przejść nad tym do porządku i najwyższej wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby podchodzić do niektórych problemów bardziej docieklawie. Dobre układy z Waga, Lew nie ma dla Ciebie tolerancji. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja

Jeśli Byki przystąpiły już do realizacji planów, mogą liczyć na powodzenie. W gronie towarzyskim i rodzinnym - dowody przyjaźni i pamięci, upominki, sympatyczne listy. Ale niech Byki mają się na baczności - grożą konflikty w sprawach materialnych (zobowiązania? długi?). W kontaktach uczuciowych przestroga, aby nie zdręczały partnerów swoim oddaniem. Zwróć uwagę na nieśmiałość Byka, unikaj Wagi. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca

Tydzień miły dla Bliźniąt romantycznych; czule nastroje, sentymenty. Pisane im powodzenie w miłości. Z jednym zastrzeżeniem - aby nie narzucały zbyt swobodnie swojego stylu i nie starały się "urabiać" bliskiej sercu osoby, bo mogą ją sponżyć. W pracy raczej spokój, ale do czasu: W swoich planach na przyszłość pamiętaj o Strzelcu, unikaj Wodnika. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 2.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca

W tym tygodniu racjonalne podejście do rzeczywistości będzie dla Raków obroną przed niebezpieczeństwami, z którymi Raki muszą się liczyć, zwłaszcza w podróży. Nie chodzi tu o jakieś niezwykle czyhające zasadzki, ale należy mieć się na baczności, np. przed siłą własnej wyobraźni i zbyt dużym idealizowaniem kogoś, kto wcale na to nie zasługuje. Czy aby Twój sposób rozumowania nie jest nadzbyt uproszczony? Oparcie i radę znajdziesz u Koziorożca. Unikaj Bliźniąt. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 12.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia

Lwy powinny być przygotowane w tym tygodniu na kłopoty w sprawach zawodowych. Należy stawić im czoła z rozwagą, a szybko zostaną rozwiązane. Za to dobra passa w miłości i wszelkich sprawach uczuciowych - nastąpi rozładowanie napięć, wiele wyjaśni się tam, gdzie zdania były podzielone. Dobre kontakty z Rybami. Barana unikaj. Dzień miły - środa, liczba - 4.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września

Panny zabłysną odwagą i niezależnością poglądów w sprawach doniosłych i tych codziennych, zwyczajnych. Wskazana jednak ostrożność w sprawach finansowych, walcz z własną rozrzutnością, bo jako podejrzliwa Panna oszukać się nie dasz. Miłe spotkanie z Baranem wprawi Cię w dobry humor. Nie licz na względy Raków w tym tygodniu. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

WAGA: 23 września - 23 października

W tym tygodniu Wagi muszą nastawić się duchowo na pewne trudności. Bezstronność ich stanowiska (na polu zawodowym i rodzinnym) spowoduje kłopoty, ale jak się okaże później, efekt końcowy będzie pozytywny, da satysfakcję, nie należy więc przerażać się, jeśli z końcem tygodnia jeszcze nie nastąpi ostateczne rozwiązanie. Ciepłymi! Nie zadzieraj ze Skorpionem, ale Byk Ci sprzyja. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

SKORPION: 24 października - 22 listopada

Raczej nudnawy tydzień. Nie najlepsza atmosfera towarzyska, ale bez wstrząsów. W pracy należy unikać konfliktów z osobami nieorganizowanymi, skłonny do chaotycznej improwizacji. Skorpion ich nie naprawi, a po co ma tracić nerwy i czas. Więcej optymizmu! Jakaś Panna czeka na wiadomość, nie zwlekaj! Wagi nie są przychylnie w tym tygodniu. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia

Który ze Strzelców przystąpi w tym tygodniu do wytężonej pracy, niech liczy tylko na siebie przy rozwiązywaniu technicznych problemów. Pomysły same przyjdą. Jeśli w pracy zawodowej męczysz Strzelca nudne i pedantyczne otoczenie, najlepiej odprężenie znajdziesz w obcowaniu z przyrodą. Uwaga - mniej wyniosłości w stosunku do Barana. Nie sprzyja Ci Lew. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia

Niezły tydzień. Konieczne jednak Koziorożce muszą przezwyciężyć nieśmiałość, bo w sprawach sercowych jest wiele do wygrania. Aktywność w tej dziedzinie będzie wręcz niezbędna! W pracy potraktuj trudności z poczuciem humoru. Nie poddawaj się nastrojom wiary we wroźby i zjawiska nadprzyrodzone. Zakończane Koziorożce niech zbytnio nie ufają horoskopom! Przyjazna rozmowa z Rakiem. Unikaj Panny. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego

Razem z początkiem tego tygodnia kończy się dla Wodników spokojny relaksowy okres. Wodniki szykują się do energicznego ataku i osiągną upragniony cel pod warunkiem, że nie będą szarżować. Dotyczy to także spraw sercowych. W dziedzinie zawodowej osiągną sukces, szczególnie finansowy, choć zadanie było mało ambitne, to finanse dadzą satysfakcję. Znak ważny - Strzelec, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

RYBY: 19 lutego - 20 marca

Dobra passa w pierwszej połowie tygodnia, wykorzystaj ją i wytrwale zmierzaj do celu. Potem może być trudniej. Zwłaszcza w sferze uczuciowej niektóre Ryby mogą doznać zawodu. W sprawach materialnych ostrzeżenie: nadmierna przebiegłość może przynieść odwrotny skutek. Rozważ spokojnie czy bliska Ci osoba nie ma racji wyrażając zastrzeżenia do niektórych Twoich projektów. Porozmawiaj z Rybami, do Raków lepiej się nie odzywaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

KOMUNIKAT PRASOWY

**UNIwersytet LETNI
KULTURY POLSKIEJ -
RZYM 1989**

Fundacja Jana Pawła II oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski organizują w dniach od 26 czerwca do 15 lipca 1989 w Domu Polskim Jana Pawła II, via Cassia 1200 w Rzymie Uniwersytet Letni Kultury Polskiej. **PROGRAM:** historia Polski, myśli religijno-moralna Jana Pawła II, analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa, społeczno-gospodarcza sytuacja Polski, węzłowe problemy literatury polskiej, sztuka polska, polski film i teatr, polska literatura i sztuka na emigracji, Kościół na emigracji, panorama Polonii świata. Wykłady w języku polskim i angielskim. Studenci mogą uzyskać 5 punktów (credits). Przewidziana jest audycja u Ojca Świętego, zwiedzanie Rzymu i Muzeów Watykańskich oraz wycieczki do Asyżu, Monte Cassino i Pompei.

Koszt uczestnictwa łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w Domu Polskim oraz wycieczkami wynosi 700 dolarów; przejazd do Rzymu na koszt uczestnika. Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 300 dolarów USA lub równowartość w innej walucie, potrącalna od kosztów uczestnictwa.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 31 marca 1989 wraz z czekiem lub M.O. wystawionym na adresy:

Kraje pozaeuropejskie:
Polski Instytut Naukowy
3479 Peel Street
Montreal, PQ, H3A 1W7, Canada
Tel. (514) 398-6978.

Kraje europejskie:
Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej
Via di Porta Angelica 63
00193 Roma, Italia
Tel. (06) 686-1844

Osoby, które chcą przyjechać wcześniej lub pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w Domu Polskim Jana Pawła II, rezerwując pokój na trzy miesiące przed przyjazdem.

**REKOLEKCJE
WIELKOPOSTNE
W PARAFII
MATKI BOSKIEJ
KRÓLOWEJ POLSKI
W SCARBOROUGH**

9 marca (czwartek) - nauka rekolekcyjna o godz. 19:30.

10 marca (piątek) - nauka ogólna o godz. 19:30. Konferencja dla starszej młodzieży po mszy wieczornej.

11 marca (sobota) - rekolekcje dla młodzieży szkolnej o godz. 10:00 (nauki w grupach wiekowych, spowiedź, msza święta). Konferencja dla starszej młodzieży o godz. 17.

Spowiedź rekolekcyjna - godz. 18:00.

Nauka rekolekcyjna - godz. 19:00.

12 marca (niedziela) - zakończenie rekolekcji, nauki podczas mszy św. o godz. 9, 11 i 19. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY DROGICH RODAKÓW NA WIELKOPOSTNE DNI ODNOWY WEWNĘTRZNEJ**

Ksiądz proboszcz
**ZBIGNIEW OLBRYŚ
KSIEŻA I PARAFIANIE**

Pak 121 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R-2K9
(416) 531-8786

Wszystko można załatwić telefonicznie!

- Paczki morskie i lotnicze
- Owoce cytrusowe, żywność
- Przekazy na konta i do rąk
- Najtańsze ubezpieczenia wycieczkowych
- Przedłużamy wygasłe ubezpieczenia
- Przewożymy osoby z 1 do Montrealu
- Zaproszenia, telexy i telegramy
- Polskie książki, taśmy,
- Ziola Herbapolu, kremy,

ODBIERAMY PACZKI Z DOMU
Akceptujemy wszystkie karty kredytowe
WSZYSTKO Z GWARANCJĄ!!!

USA • CANADA • AUSTRALIA • NOWA ZELANDIA • ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO • MEKSYK • IZRAEL

UWAGA!

Jeżeli zawiodły wszystkie metody i nadal masz **NADWAGĘ** uwierz, spróbuj i pozbadz się zbędnych kilogramów, stosując odżywczy program, oparty na **ZIOŁACH I WITAMINACH**

HERBALIFE DISTRIBUTOR

Dzwoń: **391-5121**, prosić **ELŻBIETĘ**

GWARANTUJEMY 100% ZADOWOLENIA • MIĘDZYNARODOWY SUKCES METODY

USA • CANADA • AUSTRALIA • NOWA ZELANDIA • ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO • MEKSYK • IZRAEL

CHCESZ POZNAĆ swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart. Dzwoń 633-4469 prosić Anię

Nowo otwarta polska kwiaciarnia w Hamilton **KARA RUDHAL FLORIST** 259 James Str. N. HAMILTON, TEL. 528-6890

Poleca bezpłatne dostawy do domów, wiązanki ślubne, okolicznościowe, pogrzebowe we wszystkich kolorach.

FUR of CANADA
Manufacturers of Fine Furs
Posiada do sprzedaży futra, kurtki. Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperaturę i czyszczenie. Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje **BEN GONDEK** 345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU MIĘSNEGO W KITCHENER
WALESA'S MEATS & DELI
331 B King St. W., Kitchener, 741-5383
270 Bleams Rd., Kitchener, 893-6666
Pieczywo, wędliny, sery, słodczyce, gazety, świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni

BOŻENA'S CATERING SERVICE
poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje. Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie. Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej. Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka. Proszę dzwonić Bożena Abratowski **TEL. 823-7981**

Kingsway Meat Products and Delicatessen Co.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrobionych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

CRACOVIA DELI
Sklep delikatesowy
3261 Lakeshore Blvd. W. (na zachód od Kipling)
TEL. 253-5966
Artykuły importowane z Polski i z Europy, wspaniałe polskie wędliny, świeże pieczywo i nabiał.
PIEROGI, GOŁĄBK I SMACZNE OBIADY DOMOWE NA WYNOS
NISKIE CENY • DUŻY WYBÓR

USA • CANADA • AUSTRALIA • NOWA ZELANDIA • MEKSYK

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER
2374 Bloor St. W. Toronto, Ont. Tel. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

TIME • STOP
• VIDEO
• śluby • chrzciny
• Komunia Św.
• jubileusze
• przyjęcia
Wysoka jakość. Niskie ceny. TEL. 255-3282

Karl's Butcher or Grocer
właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave. TORONTO
TEL. 531-1522

DOMINION HARDWOOD FLOORING
INSTALOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODŁÓG DREWNIANYCH
• TANIO • SZYBKO
• SOLIDNIE
TEL. 427-8248

APPLIANCES, INSTALATION AND REPAIR
Zmywarki, pralki, suszarki, automatyczne otwieracze garaży, etc.
ANDRZEJ TEL. 269-7739
24 godziny

HOROSKOPY - PORADY ASTROLOGICZNE
Charakterystyka osobowości, dobór partnera, prognozowanie przyszłości. Porady prowadzone przez astrologów z wieloletnią praktyką.
TEL. 925-7974

WIELKANOC JUŻ BLISKO
PACZKI DO POLSKI WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZEZ POLIMEX
215 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. **TEL. 537-7914**
UWAGA - rozszerzone godziny otwarcia biura
Poniedziałek - piątek 9:00 am - 8:00 pm (9:00-20:00)
Sobota 9:00 am - 4:00 pm (9:00-16:00)
oraz
1575 Sismet Rd. Unit 7 Mississauga, Ont. **TEL. 624-1965**
• **PACZKI MORSKIE**
• **PACZKI LOTNICZE**
- przekazy na konta - gotówka do rąk odbiorcy - paczki żywnościowe - owoce cytrusowe - samochody - sprzęt gospodarstwa domowego - sprzęt elektroniczny - maszyny rolnicze - węgiel
ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW.
Ponadto posiadamy szeroki wybór polskich: • książek • słowników • materiałów do nauki języka angielskiego • kaset • ziół
POLIMEX to najstarsza wyspecjalizowana firma wysyłkowa w Toronto. Korzystajcie Państwo z jej usług.
UWAGA! HAMILTON I OKOLICE
Lokalne przedstawicielstwo **POLIMEX** znajduje się w **AKROPOLIS ANDBALTIC TRAVEL** przy 1125 King Street **TEL. 545-3365**

Dokończenie ze str. 14

ciw komunizmowi" choć niezły, już nie wystarcza. Trzeba naprawdę reprezentować wysoki poziom intelektualny i moralny, by utrzymać się w grupie duchowych przywódców. Ludzie naprawdę zdolni i twórcy, którzy zdecydowali się robić to samo co w Polsce z powodzeniem robią to za granicą. Powojenna emigracja obfituje w takie nazwiska jak Miłosz, Gombrowicz, Herling-Grudziński, Microszewski, Kołakowski i wiele innych, znanych nie tylko wąskiej grupie Polonii. Są ludzie, może nie tak wielkiego formatu, ale także znakomici w tym co robią, rzesze pisarzy i publicystów pracujących w całym świecie po polsku. Dziela się z czytelnikami i słuchaczami wciąż czymś nowym, opiniami i przemyśleniami na temat polskiej i światowej rzeczywistości. Dziela się bez niechęci i gniewu, bez złości co kapiąc z pióra brudzi tekst tak, że jest nieczytelny, bez inwektyw i hysterii, która obca jest ludziom dojrzałym. Twórcy ci, którzy naprawdę są animatorami nowej emigracyjnej kultury polskiej, mającej szansę stać się częścią kultury narodowej zazwyczaj rozumieją, iż żyjemy w czasach zbyt niebezpiecznych, by dzielić ludzi, nawet, by wyzwał w nich negatywne emocje.

Nasza groźna epoka wymaga maksimum twórczości, ale nie jakiegokolwiek, tej dla zadowolenia własnego i dla własnej sławy i uznania. Jest tak wiele obiektywnych przyczyn różnic między nami, że twórcy rozumieją, iż w chwili obecnej znacznie ważniejsze jest to, co nas łączy niż to, co dzieli. Szczególnie istotne jest to na emigracji, gdzie nie ma formalnych więzi między członkami naszej grupy. Wiadomo iż źródłem więzi nieformalnych w grupie jest niemal zawsze uznanie i realizacja przez członków grupy określonych norm lub kryteriów wartości. Prawdopodobnie im bliższe są owe wartości tym podstawowym normom moralnym, tym grupa jest silniej złączona, spójna.

Zatem człowiek, który swoją obecność

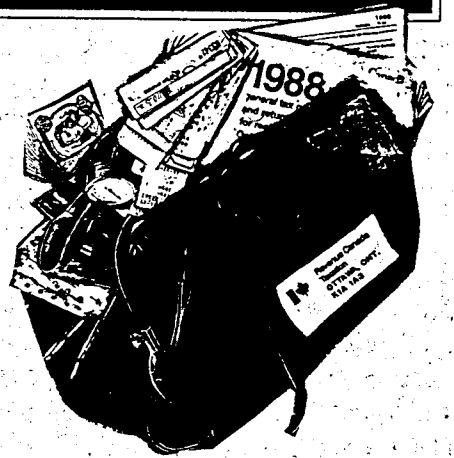
na emigracji znaczący drukowanym słowem, powinien przede wszystkim spójność swojej grupy mieć na uwadze i tej wartości służyć. Większość to czyni. Część uchodźców intelektualnych emigracja zaskoczyła, rozczarowała. Okazało się, że zabrakło talentu, aby wybić się w marzenia, że znaczący obecnie w środowisku polonijnym znacznie mniej niż w Polsce, a znajomość języka nie wystarcza, by wejść pełnie w życie nowego kraju. Niby można pisać, są periodyki, ale to wszystko nie to, czego oczekiwali. Urażona ambicja, brak poczucia własnej wartości, kompleksy w stosunku do lepszych powodują, że po omacku, bez drogowskazów moralnych (ten tylko, że są przeciwko) szukają oni popularności. Już przestaje być dla nich ważne, czy mówi się o nich dobrze czy źle - byle po nazwisku. Szukają dróg, by ich zauważono, pozuja to na Sartre'a to na Gombrowicza, zapominając, że wielkim twórcom wolno znacznie więcej niż maluczkim, łatwiej sobie radzą z podejmowanymi problemami, a i są one istotniejsze. Tracą energię i czas, by kogoś obrazić, lub zmusić do polemiki, "walczą" ze sztucznymi problemami, podczas gdy ciągle komunizm rządzi ponad połową ludzkości. Skoro nie potrafią walczyć z tym niewątpliwym, autentycznym złem, mogą zająć się bezpieczniejszą formą działalności. Wszak można spokojnie pisać literackie felietony na tematy bieżących kulturalnych wydarzeń, analizować utwory innych, pisać eseje lub wiersze. Można wreszcie układać kafelki, być dozorcą lub sprzedawcą domów, byle robić to dobrze. W żadnym jednak razie tacy nieszczęśliwi twórcy, którzy już nie potrafią samodzielnie dokonywać właściwych wyborów moralnych, bo pozabierano im mapy, a duma nie pozwala zapytać się o drogie, nie mogą pretendować do roli duchowych przywódców jakiegokolwiek grupy. Zbyt mało istotne jest dla nich jak daleko od Dobra znaleźli się na uniwersalnej skali. Nie powinni też podejmować się prób oceny środowiska, w którym żyją, bo nie czują się w

nim dobrze, bo je zawiodło. W myśleniu twórczym podstawową i chyba największą rolę odgrywa motywacja. Tylko motywacja pozytywna może zrodzić naprawdę pozytywne dzieło, z negatywnych nastawień, negatywnych ocen nie uda się stworzyć nic dobrego. Zresztą często przy tworzeniu niszczy się coś innego. Tak jak środowisko naturalne niszczy pod gospodarską ręką człowieka, tak pewne wartości zabija się w poszukiwaniu innych. Zawsze trzeba być pewnym, że warto jest poświęcić jedno dla drugiego.

Nie da się obronić tezy, że każda twórczość jest czymś dobrym, jeśli posługuje się doskonałą techniką. Owszem, są jej rodzaje, z których trudno zrobić zły użytek. Jednak przeważnie czemuś służy i na kogoś oddziałuje. Szczególnie łatwo o zrobienie z niej złego użytku w publicystyce. Taki mały twórca, autor tekstów i tekścików, które dla dodania sobie wartości nazywa pamfletem lub felietonem, powinien o tym pamiętać. Nie można cieszyć się wolnością słowa nie biorąc za nie odpowiedzialności, zapominając o istnieniu autocenzury moralnej. Mając świadomość, że nie jest się wielkim twórcą, trzeba robić z pokorą to, na co nas stać, byle w kierunku dobra. Uczennice Makarenki, o ile tylko nie służą komunizmowi, więcej mogą przynieść światu pożytku niż luminarze demokracji negujący prawa innych ludzi, lub nie potrafiący milczeć, gdy ogarnia ich gniew. Jeśli ktoś nieudolnie nawet robi coś w kierunku zwalczania nie-nawiści, wyciszenia gniewu czy obrony praw człowieka, ot w kierunku Dobra, więcej wart jest od tego, kto ze swadą sekunduje Złu lub finezyjnie roznieca negatywne emocje.

Pokój na wieki ludziom dobrej woli! Wszystkim, co prawdę ziemi poznać chcą. Aż, jako ziarno bywa od kakułu od dobra będzie oddzielone zło. Niech każdy z nas szczerze przed sobą odpowie, co słyszy w tej strofie Miłosza: obietnicę nagrody czy przestroge?!

INCOME TAX



REFORMY PANA MINISTRA - czyli co nowego w przepisach podatkowych? SPECJALNIE WAŻNE DLA OSZCZĘDZAJĄCYCH

Prawie każdy z nas stara się, aby z rocznego budżetu odłożyć trochę grosza na czarną godzinę. Wypadki przecież chodzą po ludziach. Przez długie lata byliśmy przyzwyczajeni, że od tych drobnych oszczędności nie płacono podatku. W myśl bowiem poprzedniej ustawy podatkowej dochód z inwestycji (a więc procenty z kont bankowych, depozytów długoterminowych, odsetki z Canada Savings Bonds, dywidendy) w wysokości do \$1,000 był zwolniony od podatku. Przy obecnej stopie procentowej (10%) małżeństwo mogło mieć zaoszczędzone \$20,000 i dochód z tych oszczędności nie wpływał na wysokość płaconego podatku.

Nowe reformy Pana Ministra zniosły tę ulgę podatkową, tak że każdy dolar zarobiony jako odsetki od złożonego kapitału jest opodatkowany tak, jak każde inne dochody. Odsetki te muszą być podane w zeznaniu podatkowym niezależnie od tego, czy się otrzymało zaświadczenie z banku czy też nie. Należy nawet zgłosić jako zarobek odsetki, jakie otrzymało się z Revenue Canada razem z zeszłorocznym zwrotem nadpłaconego podatku.

Najbardziej ucierpią na tym emeryci. Oni bowiem należą do tej kategorii ludzi, którzy w dużej mierze żyją z procentów od pieniędzy zarobionych ciężką pracą całego życia.

A teraz proste obliczenia: jeżeli oszczędności przynoszą 10% dochodu, to po zapłaceniu najniższego nawet podatku zostanie dla nas tylko 7.4%. Do tego dochodzi jeszcze inflacja. Czy warto więc oszczędzać?

ANNA DUBISKA
TEL. 925-8128

ANNA DUBISKA

**Autorka licznych artykułów
na tematy podatkowe w
prasie polonijnej.
Udziela porad i na
poczekaniu wypełnia**

ZEZNANIA PODATKOWE

**Prowadzi własne biuro przy
588 Spadina Ave.
Ceny przystępne.
Zgłoszenia telefoniczne:
925 - 8128**

nowo otwarty sklep

Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie
Nowy adres i telefon:
**2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.
Tel. 761-9612**

CHIN

RADIO/TV INTERNATIONAL

Polski Program Radiowy

ECHO OJCZYZNY

prowadzony przez Krystynę Piotrowską dla Polonii i o Polonii.

- ★ Wiadomości z Polski
- ★ Informacje o życiu i działalności środowiska polonijnego w Toronto, Kanadzie i na całym świecie
- ★ Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki
- ★ Muzyka i piosenka
- ★ Koncert życzeń

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7 od godz. 10:30 do 11:30 rano, w sobotę magazyn muzyczno-rozrywkowy na fali CHIN AM 1540 stereo od godz. 22:00-23:00

TOWARY DO POLSKI

- Można DOWOLNIE zesłać skład paczki.
- Dostawy do Polski do 14 DNI.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kg.
- Ceny ważne do 30 września, 1989.
- UWAGA: Od 1 czerwca do 30 września MANDARYNEK nie wysyłamy.

Ilość	Nazwa towaru	Cena C\$	Razem
--- x 1 kg	Pomarańcze	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Cytryny	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Grepfruty	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Banany	3.40 =	-----
--- x 1 kg	Mandarynki*	3.40 =	-----
--- x 1 szt.	Ananas	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Orzech kokosowy	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Kiwi	0.80 =	-----
--- 100 g	Czekolada orzechowa	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada mleczna	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada gorzka	1.30 =	-----
--- 125 g	Guma do żucia 20 szt.	1.80 =	-----
--- 1 kg	Chalwa	11.20 =	-----
--- 500 g	Miód - dziki kwiat	2.40 =	-----
--- 250 g	Kawa ziarnista braz.	4.00 =	-----
--- 250 g	Herbata	4.80 =	-----
--- 100 szt.	Herbata ekspresowa	4.80 =	-----
--- 100 g	Kawa "Nescafe"	4.40 =	-----
--- 800 g	Czekolada w proszku	6.40 =	-----
--- 250 g	Rodzynki	1.60 =	-----
--- 200 g	Figi	2.20 =	-----
--- 200 g	Migdały	2.20 =	-----
--- 200 g	Włókni kokosowe	2.20 =	-----
--- 450 g	Pasta czekl. Nutella	3.20 =	-----
--- 1 kg	Kabanosy	12.00 =	-----
--- 1 kg	Półędwłca wędzona	14.00 =	-----
--- 1 kg	Baleron	12.00 =	-----
--- 454 g	Szynka w puszcze	4.80 =	-----
--- 340 g	Szynka mielona	2.50 =	-----
Dostawa do domu, ubezpieczenie		C\$ 5.50	
Zalącam Cheque Money Order		Total C\$	
Nadawca:.....			
Odbiorca:.....			
Zamówienia: EUROPAK INTERNATIONAL 1547 Merivale Road, Station F. Box 5554 OTTAWA, Ontario K2G 4V0, Canada TEL.: (613) 728-4446			

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Jedyna firma przewozowa posiadająca 2 samochody.
 Czas zabierania i rozwożenia o połowę krótszy.
 Obsługujemy również trasę na zachód od Toronto, wzdłuż 401 do London.
TEL. 247 - 0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA ORZEŁ

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montral lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagazy

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM
TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagazy • serwis pod dom • komfortowy mikrobus • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

OBŚLUGUJEMY półwysp Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.
TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

Pan Tadeusz TRANSPORTATION

NAJSTARSZA FIRMA PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel. Jedyna polska firma przewozowa, której możesz powierzyć bliskich

- odwołanie i przywiezienie pod dom
- pomoc w przenoszeniu bagazy
- komfortowy autobus z klimatyzacją i podwojnym ogrzewaniem
- rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
- ponad 5 lat doświadczenia
- wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka

TADEUSZ WIELGOLAWSKI
 275-7747 239-9411

BATORY

PRZEWÓZ TORONTO - MONTREAL - TORONTO

- Luksusowe mikrobusy z klimatyzacją i telewizją
- Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące
- Dla emerytów i dzieci zniżka
- Inne zniżki drogą losowania

NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO WYBIERZ BATOREGO!

281-9330

FIRMA PRZEWOZOWA "TORONTO"

przewozi na trasie MONTREAL-TORONTO-MONTREAL. Nasze mikrobusy wyposażone w TV, VIDEO, STEREO, klimatyzację, rozkładane i obrotowe fotele zapewnią pełen relaks i wypoczynek podczas jazdy. Dowozimy pasażerów pod wskazany adres w Toronto i okolicy, pomagamy przenosić bagaż, podczas podróży gwarantujemy zimne i ciepłe napoje oraz przekąski dla głodnych.

NOWOŚĆ! Możliwość rozmowy telefonicznej z Wazszymi bliskimi podczas podróży.
ZADZWONICIE 767-8647; 762-3670 - 580-3630

PRZEWÓZ PASAŻERÓW TORONTO - MONTREAL - TORONTO

MIRAPOL-URAN CORPORATION

- Serwis pod dom • Bezpłatny posiłek • Bezpłatna rezerwacja biletów LOT • Zniżka za przewóz dla rodzin i emerytów • Firma rejestrowana i ubezpieczona • NAJNIŻSZE CENY

TEL. 566 - 1679

ORBIT

EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RUNCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991
 (naprzeciwko Credit Union)
 POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

AIR CANADA RENATY OKOŁO-KUŁAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 599.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata liniami AIR Canada, Lufthansa, Finair, KLM, Air France i innymi
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 121,50 za 3 miesiące
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje, tłumaczenia
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa
- Income Tax, skomputeryzowane usługi podatkowe

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE **ZAPRASZAMY**

PeKao AUTHORIZED DEALER

Tel. (416) 536-3554/6991

PACZKI DO POLSKI

\$1.80 za kg PACZKI MORSKIE

\$3.80 za kg PACZKI LOTNICZE

BIURO PODRÓŻY SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
 A Division of 547319 Ontario Ltd
WORLD WIDE TRAVEL
 331 RUNCESVALLES AVE.
 TORONTO, ONT. M6R 2M8 CANADA
 Tel: (416) 532-3042

Godziny otwarcia:
 Od poniedziałku do czwartku 10 - 6
 piątki - 10 - 7, soboty 10 - 4.

Do wszystkich paczek obowiązują dopłaty bez ograniczenia wagi.

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

Oakville Ont. White Oak Deli 149 Lakeshore Rd. E. Tel: 844-9521	London Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel: 672-6390	Oshawa Ont. Barbara Tel: 576 - 6725	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel: 937-4411
Brantford Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel: 753-7550	Hamilton Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel: 545 - 6788	Kitchener Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel: 743-7653	Woodstock Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Box 410, Woodstock Tel: 539-1050
Winnipeg Manitoba Barbara Czynnian Tel: 661 - 4840	Delhi Ont. Aleksander Bozek RR 1 Delhi Tel: 582-1058	Windsor Ont. Werner Shoes 1528 Wyandotte St. E. Tel: 256-6544	Thunder Bay Ont. Frank Customs 519 Simpson St. Tel: 622 - 3885

PACZKI DO POLSKI

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.

1592 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7.
 TEL. 533-9496-7
 (stacja kolejki Dundas West)

- Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PEKAO gwarantowane zlecenia wg katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wizy, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu

nsa Anna Enterprise

Filtry do wody domowego użytku

Anna Soltyk, Ph.D.

2069 Millway Gate
 Mississauga, Ont. L5L 1R2 (416) 828-7349


jolanta interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto, M6S 1P5
 tel. 762-9638 762-9880

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors



Nowe samochody 87 i 88 89 posiadają 6-letnią gwarancję lub 100 tys. km (power train) oraz gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniając zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. Andrzej Bogucki i Andrzej Koziański zapraszają do nowo otwartego warsztatu

NAPRAWIAMY • silniki • skrzynie biegów • hamulce • zawieszenia • układy wydechowe • układy elektryczne po bardzo przystępnych cenach

ZASWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODÓW

(SPECJAŁ) TZW. "CERTYFIKATY" WYMIANA OLEJU I FILTRA \$ 16.99 lub **BEZPŁATNIE** (przy naprawie ponad \$ 100.00 - robocizna)

do 31 marca

**ZANIM ZACZNIE COŚ SZWANKOWAĆ
 LEPIEJ PRZYJEDŹ NASMAROWAĆ**

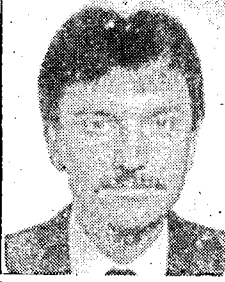
1541 The Queensway, Toronto, Ont.
 TEL. (416) 252-0226
 Pon. - piątek 9:00 - 18:00, sobota 8:00 - 13:00

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
 CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE-LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.
 (tuż obok przystanku metra)

Jack KLIMCZAK

Tel. 481-5216
 dom: 762-9421

ONTARIO CHRYSLER LTD.

5280 Dixie Rd. (Dixie i 401), Mississauga L4W2A7

Największy salon samochodowy w Kanadzie podaje specjalny komunikat:

Wypredaż samochodów nowych i używanych dla osób które:

- są niedawno w Kanadzie
- poprzednio zbankrutowały
- z jakichkolwiek powodów bank odmówił im pożyczki

Po bliższe informacje proszę dzwonić:
625 - 8801

PROSIĆ MARKA ZDANOWSKIEGO


TERRACE LINCOLN MERCURY - SALES

Przedstawicielka
EWA FILIPOWICZ



- Oferuje duży wybór nowych i używanych samochodów osobowych i Ford-trucks;
- Pełną satysfakcję Klienta;
- Dogodne warunki kredytowania
- Udzieli chętnie informacji nowo przyjeźdnym, jak również wieloletnim właścicielom Lincolnów, Mercury, Fordów-trucks

900 Walkers Line, BURLINGTON, ONT.
 Bus. 632-6252, Tor. 364-5182, Res. 338-6038



SŁUŻY POMOCĄ
 ZAWSZE POMOŻE
 W WYBORZE POJAZDU

STEFAN BAGIŃSKI

SALES LEASING
 TEL. 238-6000

- Nowe i używane pojazdy
- Ubezpieczenie
- Pożyczki

WSTĄP DZISIAJ DO DIXIE TOYOTA
 5500 Dixie Rd. Mississauga, Ont. L4W 4N3
 (przy Hwy 401 i Dixie Rd.)

KAPITALNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLIES LTD.

Wszystkie prace objęte gwarancją 1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych i importowanych samochodów

Stan Ignakiewicz

537-2529



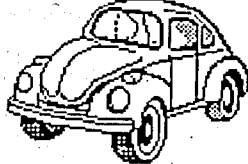
BRAKES

FROM 59.95

Moe Jabouri

537-5857

Dupont Street



AUTO DRIVING SCHOOL

The Helpful Professionals

Wojtek Antczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145
 res.
536-5454
 bus.

900 Dufferin St. ste 215
 Toronto, Ontario

ACURA

WYSOKO WYSPECJALIZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODOWEJ


SHERWAY


Prowadzi:
 SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
 WYNAJMOVANIE SAMOCHODÓW
 Wszystkie naprawy mechaniczne
 Warsztat
 Naprawy powypadkowe
 (w ramach ubezpieczenia i bez)
 Najnowocześniejsze urządzenia
 (m.in. prostownice do samochodów)
 Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH


2000 The Queensway, Etobicoke
 Po informacje dzwonić i prosić
 Johna Ludwiga (mówi po polsku)
 Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰

WYJAZD DO COOKSVILLE DODGE CHRYSLER, GDZIE W KAŻDYM DZIALE PRACUJE POLAK!





BOŻENA WALBINER
 Sprzedaż i wynajmowanie nowych i używanych samochodów



KRZYSZTOF SZAFRAŃSKI
 Sprzedaż samochodów nowych i używanych

my Dodge i Chrysler z 7-letnią gwarancją lub 115 tys. km przebiegu • subishi z 5-letnią gwarancją lub 80 tys. km przebiegu • Wielki wybór gancję antykorozyjną na każdy nabyty u nas nowy samochód • ewniamy bezpłatny pełny przegląd techniczny każdego nowego gącego gwarancje

TEL. 279 - 3031

2388 Bloor Street W. Toronto, Ont. M6H 1S5
 Tel. 762-1888 / 762-2989
 2388 Bloor Street W. Toronto, Ont. M6H 1S5
 Tel. 762-1888 / 762-2989

★ Wywiady i rozrywki
 ★ Muzyka i piosenka
 ★ Koncert życzeń

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7 od godz. 10:30 do 11:30 rano, w sobotę magazyn muzyczno-rozrywkowy na fali CHIN AM 1540 stereo od godz. 22:00-23:00

1547
 OTTAWA,
 TEL.: (613) 726

Century 21
PIOTR POBOJEWSKI
 Tel. biuro: 743-7722
 dom: 890-2145



- **Północne Etobicoke** - bardzo ładny, 3-sypialniowy townhouse przy rzece i parku, właściciel zostawia wszystko. Cena wyw. tylko \$154,900
- **Etobicoke (Hamer & Browns Line)** - przepiękny, murywany 2-piętrowy dom, 2 kuchnie, 2 łazienki, basen do wynajmu, garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. tylko \$234,900.
- **Południowe Etobicoke (Royal York)** - bardzo ładny, 2-piętrowy wolno stojący, murywany dom z możliwością wynaj. basenem, garaż, prywatny zajazd, krok do jeziora. Cena wyw. \$319,900.
- **Dufferin/Steeles (bardzo dobra okolica)** - przepiękny, duży, 3-letni, 2-piętrowy dom. Cena wyw. \$389,900.
- **Mississauga** - absolutnie przepiękny, bardzo duży, 2-piętrowy, 1-roczny dom, duża parcela i wiele więcej. Cena wyw. \$449,900 (5 min. od kościoła św. M.Kolbe).
- **Południowe Etobicoke** - bardzo duży, 3-piętrowy, wolno stojący 14-pokojowy dom, doskonały do wynajmu i właściciela. Cena \$339,900.
- **UWAGA OKAZJA! (Hamilton/Main St.)** - 33-apartamentowy budynek wymaga pewnego remontu, dochód ok. \$140,000 rocznie. Cena wyw. \$1,100,000.

Anna Krysiak

HomeLife/Realty Associates Inc.
 Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów.
 Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI



Etobicoke - prawie nowy, wolno stojący dom, 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż, samodzielny basen - apartament - okazja dla inwestora lub pomoc w spłaceniu hipoteki. \$290,000
 Mississauga - piękne, duże dwusypialniowe condominium w bardzo dobrym kompleksie, świetna okolica, niski maintenance. \$146,900
 Mississauga - bardzo dobra inwestycja, 3-sypialniowy townhouse z garażem, świetny kompleks i okolica. Wynajęty za \$1125 miesięcznie do 1990. Bardzo dobry lokator!! \$159,900

Tel. biuro: 897-9555; dom: 858-0129

HMT EAGLE REALTY LTD.
NIERUCHOMOŚCI
 n SPRZEDAŻ
 n KUPNO
 n FINANSOWANIE
 n INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
 biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Lakeshore Brownsline - duże condominium, 3 sypialnie, 2 pełne łazienki, cena \$169,900.
 Dundas/Dixie - ładne 2-sypialniowe condo. Parkiet, balkon. Cena \$134,900.
 Centralne Etobicoke - do wynajęcia 3-sypialniowy townhouse, \$1300 miesięcznie.

TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...

Tower Realty Ltd.
METRO TORONTO
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych



Kamil KOWALCZYK
 Tel. biuro: 536-5000
 dom: 247-2658

Dixie Rd./Rathburn Rd. - prawie nowy, wolno stojący, 2-piętrowy, murywany dom, 3 sypialnie, 3 łazienki, 2 kuchnie, apartament w piwnicy, działka 38x188', cena wyw. \$255,000
 Eglinton/Black Creek Dr. - 2-piętrowy, wolno stojący, z prywatnym zajazdem, garażem, piękną nowoczesną łazienką, "wirpool" i dodatkowym 2-sypialniowym apartamentem w piwnicy. TYLKO \$285,000
 Lakeshore Blvd./Park Lawn Rd. - znakomite bungalow, wymagające małego wykończenia w piwnicy i nowej przybudowce. Uwaga! 11 pomieszczeń razem z piwnicą. TYLKO \$239,000
 Bloor/Jane St. - wolno stojący, luksusowy dom z osobnym apartamentem w piwnicy. Cena \$319,000
 Roncesvalles Ave. - bardzo duży dom z 5 osobnymi apartamentami. Tylko \$349,000
 Apartamenty 1-sypialniowe w centrum High Parku do wynajęcia od zaraz w cenie od 600 do 750 dol. miesięcznie

Montreal Trust
 247-7884
 dom. 249-2958



Dzikka Skretkowska
 serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem kupnem i sprzedażą nieruchomości

Condominium 3 sypialnie + den, 2 piękne łazienki, pralnia, cena \$194,900
 Farma, okolica London - 83 akry plus 4-sypialniowy dom, łazienka, stodoła, silos, cena \$115,900.
 Farma, okolica London. 100 akrów, wspaniałe warunki do hodowli, 78 ziemi uprawnej, możliwość podziału, cena \$99,900.
 Nowy, wolno stojący 2-piętrowy, 3 sypialnie, 2 łazienki, wykończona piwnicą, cena \$215 tys.
 Cawthra i Dundas - połówka 5-piętrowa, 3-sypialniowa, z 3 osobnymi wejściami, przystosowana do wynajmu.

FIRST NATIONAL HOMESTATE INC
 poleca **ETOBICOKE**

- Bungalow, wolno stojący, 2-sypialniowy, kuchnia, łazienka, living-room - \$174,900.
- 2-piętrowy, wolno stojący dom, z trzema sypialniami, podpiwniczony, w bardzo dobrym stanie. Podwójny garaż. Kuchnia lodówka, pralka, suszarka + system alarmowy włączone w cenę. Cena - OKAZJA \$179,900.
- Zalegalizowany 5-plex na dużej działce w bardzo dobrym stanie. Dochód roczny \$41,000. Cena \$439,000.


RE/MAX
Elite Realty Ltd., Realtor
 (416) 449 - SOLD
 449 - 7653



ANNA SKÓRA
 Sales representative

- **Pharmacy/Finch** - 1-sypialniowe mieszkanie, nowe, kuchnia. Dobra lokata kapitału, \$154,700.
- **Don Mills/York Mills** - luksusowe 3-sypialniowe mieszkanie. 2 łazienki. Pralnia, centralna wentylacja, \$254,700.
- **McCowan/McNicoll** - przystępny, 3-sypialniowy townhouse, garaż, wykończona piwnica z wyjściem na ogród. \$228,600.

HomeLife
Marek Urbaniak
 Sales Representative




HomeLife/Cimerman Real Estate Ltd.
 Realtor-Member
 2261 Bloor St. W.


Biuro: 763 - 5161
 Dom: 763 - 2415

- \$114,900 - Bloor/Westvillage - biznes na sprzedaż, luksusowy sklep delikatesowy, sprzedawany z powodu wyjazdu. B. niski czynsz.
- \$334,900 - okolica Roncesvalles - legalny duplex. Bardzo ładny.
- \$439,900 - Bloor/Durle - supermowoczesny dom, osobne studia, apartament w piwnicy, 4 łazienki, kominek, sauna.
- \$143,900 - cottage nad Lake Simcoe, 15 minut do Barry, 4 sypialnie, duża działka.
- \$219,900 - Lakeshore Parklawn, bungalow, cegła, osobne wejście do piwnicy. Możliwość budowy apartamentu.

BARBARA SAWALA
 udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić
ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.
 (416) 639-8004 (czynny całą dobę)
 Tel. domowy: (416) 332-8119



FIRST NATIONAL HOMESTEAD INC.



ERIK TURSKI
 Broker
 TEL. 251 - 2999
 lub 762 - 0000; 767 - 8399

- Condominia i townhousy - ceny od \$79,000
- Dom w okolicy Bloor Street - \$199,000
- 4-plex - High Park - cena \$550,000
- Co-op - Bathurst - St.Clair - \$129,000
- Wolnostojący z cegły dom, wspaniały dochód - cena tylko \$235,000 - okolica Dundas-Scarlett.
- Mississauga - townhouse \$135,000
- Jane-Dundas - wolno stojący dom, cena \$265,000, dochód \$252,000

Montreal Trust
 499 Main Street South,
 Brampton, Ont. L6Y 1N7
 TEL. (416) 456-2333

BRAMPTON!
 Atrakcyjne domy na sprzedaż.
 TANIEJ niż w Toronto!
ANNA KONARSKA



RE/MAX
Renown Realty Ltd.
 4195 Dundas Street West
 Tel: 231-0600 (24 godzinny serwis)



Marek Gorlewski
 dom: 769-9440



Eryk Hasiak
 dom: 620-1177

Doświadczenie! Rzetelność! Fachowość!
Pomoc w kupnie, sprzedaży i finansowaniu nieruchomości

High Park - Ekskluzywnie, po remoncie, w doskonałym stanie:
 6-plex \$799.00 (\$60,000 dochodu)
 triplex \$499,000 (\$42,000 dochodu)
 triplex \$479,000 (\$46,000 dochodu)
 -przerobiony "warehouse" 17,000 stóp kw. \$130,000 dochodu, \$1,579,000
 - reprezentacyjna, znakomicie położona rezydencja \$559,000
Bloor W. Village - 3-sypialniowe bungalow, świetnie utrzymane, dodatkowe mieszkanie w basemencie, \$269,000.
 Potrzebne: budynki apartamentowe, hotel/motel, farmy, domy do renowacji

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:
531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

Montreal
Polonijna Kasa - Kredytowa
65 St. Erbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534

oferuje Polonił na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie na sumy złożone w Kasie pon.-środa: 10-15 czwartek i piątek: 10-20

BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.
Sprawy: SĄDOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE

Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763 - 4333

DENTYSTYCZNE PROTEZY

NOWE • NAPRAWY
URSZULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

COMPUTERIZED ACCOUNTING BOOKKEEPING & INCOME TAX SERVICES

Fachowo i solidnie księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA
Tel. 762-5891

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ



Halina Baranowska
M.A. A.I.I.C.
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe
The Prudential Assurance Co. Ltd.
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4
Tel. bus. 622-1115

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem w schorzeniach stawów i kręgosłupa oraz komplikacjach pourazowych
oraz
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor
Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

dr **Maria Raczyńska**
Lekarz Rodzinny
Family Physician
z długoletnim doświadczeniem
2000 Credit Valley Rd.
suite 506
MISSISSAUGA, Ont.
Tel. (416) 828-4812

JERZY SZEMPLIŃSKI

DO YOU KNOW?
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Dochody inwestycyjne, 100.000 wolne od podatku

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

POLSKA KSIĘGARNIA OD NOWA

Proponuje bogaty wybór książek
629 - 7857
Książki do nabycia w Centrum Handlowo-Usługowym PLAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

Lech Prusiński
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

TIPS Tomasz Iwanowski Professional Services

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2
189B DUFFERIN ST., TORONTO, ONT. M6K 1Y9

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej

AUDIOFOX
Kasety, magnetofony

MITSUBISHI

Panasonic

CANTEL

Canon

SHARP

NEC

MOTOROLA
CELULAR

Bell Cellular

MIKROKOMPUTERY

TELEFONY BEZPRZEWODOWE I SAMOCHODOWE

TELEKOPIARKI

KOPIARKI

OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!
Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm
Możliwość kupowania na raty • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In)
• Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły •
TEL. TORONTO 399-9950 (cała doba) i 522-6070
MISSISSAUGA 890-4756, FAX 890-6092

Mutual of Omaha Insurance Company

n \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
n plany finansowe zabezpieczające dzieci
n plany emerytalne RRSP
n ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M. Wisniewski, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystryczna
2337 Dundas St. W., Toronto M6R 1X6
(Bloor/Dundas Square Bldg.)
533-8811

NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) • Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytura)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

INCOME TAX SERVICE

ZOFIA ADAMCZYK M.B.A.

Dla Metro Toronto i Kitchener-Waterloo
Zeznania podatkowe regionu dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw wg najnowszych przepisów finansowych w Twoim domu.
Bezpłatne konsultacje i porady.
JEŻELI JESTEŚ NOWO PRZYBYŁYM, TEŻ NALEŻĄ CI SIĘ KREDYTY!
TEL. (1-519) 749 - 0842

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 Bloor St. W.
(wejście od w. strony budynku)
Tel. 762-9523

otwarta
codziennie od 10⁰⁰ do 2³⁰ po poł. i od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰ po poł.

Konta depozytowe...	7 3/4% rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	7 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	8 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min.\$ 50.000)...	8 3/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	8 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min.\$ 50.000)...	9% rocznie
1-roczone certyfikaty...	10 1/2% rocznie
1-roczone certyfikaty (min.\$ 50.000)...	11% rocznie
3-letnie certyfikaty...	10% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	10 1/4% rocznie
3-letnie certyfikaty (min.\$ 50.000)...	10 1/4% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	10 1/2% rocznie
1-roczone Term Deposit (min.\$ 10.000) ...	10 3/4% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10% rocznie
R.R.I.F.	
Pożyczki personalne...	17% rocznie
Pożyczki hipoteczne (\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	13 1/2% rocznie
OHOSP	10 1/4% rocznie
Line of Credit...	17 1/2% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS

Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

Julia Korpała, L.L.M.

Adwokat z Polski z długoletnią praktyką. Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski, m.in. małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce, wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski, notarialne sprzedaże, kupna i darowizny domów, gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do polskich sądów i urzędów

3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO, M8V 1M4
Przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
TEL. 255-5954; 259-9234

POMOC W UZYSKANIU STATUSU IMIGRANTA W KANADZIE

Niezależnie od tego jaki masz status **NIE ZWLEKAJ!** nawiąż kontakt z

IMMIGRATION CONSULTANTS

Poprzedni kierownik rządowego programu imigracyjnego dla Polaków w Toronto
LINDA LEVER
240 Richmond St. W.
suite 304
Toronto M5V 1W1
(416) 971-9914

Wykonujemy po przystępnych cenach
MALOWANIE, TAPETOWANIE
oraz wszelkie roboty związane z
WYKONCZENIEM WNETRZ
TEL. 431-3869

TLUMACZENIA NA ANGIELSKI I POLSKI Z NASTĘPUJĄCYCH JEZYKÓW:

- polski • angielski
- rosyjski • francuski
- szwedzki • niemiecki i hiszpański

RÉSUMÉ
766-9927

INCOME TAX SERVICE

ZOFIA ADAMCZYK M.B.A.

Dla Metro Toronto i Kitchener-Waterloo
Zeznania podatkowe regionu dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw wg najnowszych przepisów finansowych w Twoim domu.
Bezpłatne konsultacje i porady.
JEŻELI JESTEŚ NOWO PRZYBYŁYM, TEŻ NALEŻĄ CI SIĘ KREDYTY!
TEL. (1-519) 749 - 0842

FIRMA UBEZPIECZENIOWA
the co-operators
Roman Grigel, M.B.A.
Sales Representative

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIĘ, DOMU, SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY

Naszą dewizą:
• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA
Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.
Mówię po polsku.

366 Bloor St. E. Toronto, Ontario, M4W 1H4
TEL. bus: 967 - 6633 res: 742 - 0384

PRACA

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

Tel. 747 - 6034

POPIERAJMY SIĘ

Pomóż Polakowi znaleźć pracę. Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujemy. Echo - 747 - 6034

POTRZEBNA osoba na part-time z własnym samochodem. 8 dol./godz. TEL. 760-7583

70-72 ZAJMĘ się prowadzeniem domu starszej osoby z zamieszkanem lub dochodząc. Proszę pisać na adres: Anna Brudek, 5 Valley Woods Rd. Unit 126, Don Mills, Ont. M3A 2R4

70-72 SZUKAM pracy przy pielęgnacji kwiatów i roślin w ogrodach lub drobnych prac porządkowych. Wiadomość na adres redakcji.

70-72 KELNERZY lub kelnerki na cały lub pół etatu potrzebne. Rozmawiać z menadżerem. 180 Steeles Ave. W. Swiss Chalef.

70-72 SZUKAM pracy jako elektryk na przyuczenie. Posiadam pozwolenie na pracę. TEL. 588-7248 od 3 pm-11 pm.

70-72 POSZUKUJĘ osób do rozprowadzania kosmetyków (hostess). Przyjemna praca. Blizze informacje - Liliana. TEL. 276-1091

70-72 KIEROWCA mechanik z własnym samochodem osobowym szuka pracy. TEL. 360-8751

70-72 PLASTYCZKA - projektant mody, krawcowa z doświadczeniem w przerobkach i aplikacjach szuka pracy i przyjmie zamówienia na ekspresowe usługi. TEL. 360-8751

70-72 NOWO przybyła z Polski nauczycielka nauczania początkowego zapiekuje się dziećmi lub starszą osobą w okolicy Eva Road (w pobliżu West Mall) w Etobicoke. Bez zamieszkania. TEL. 622-9031 Teresa

70-72 KRAWCOWA uszyje na miarę. TEL. 251-8158

70-72 MASAŻYSTA, młody mówiący po angielsku szuka zajęcia. Hamilton, tel. 549-6475 dzwonić po 20

70-72 PNIEMIEZNY z Polski elektromechanik z bardzo dużym stażem pracy polskim i amerykańskim i statym wobytem szuka pracy, tel. 438-7750

70-72 BABY sitter z zamieszkanem na miejscu lub dochodzącą potrzebna. Rexdale. Kipling. Tel. 749-4584

70-72 MĘŻCZYZNA w wieku 55 lat poszukuje pracy przy remontach domów, czyszczeniu podłóg, malowaniu ścian, zajęciach murarskich. TEL. 255-0577

70-72 POTRZEBNA gospodyni domowa. TEL. 738-6907 dzwonić po 6 pm

70-72 POSZUKIWANY programista w języku C, albo D-base III. Znajomość angielskiego niewymagana. Tel. 296-3556

70-72 KOBIETA przybyła z Polski, lat 55, poszukuje pracy do dzieci, osób starszych lub chorych. TEL. 255-1963 prosić Olgę

70-72 SOLIDNI pracownicy poszukiwani do fabryki beczek papierowych, 8 dol. na start. Pacyfik OIIP i dodatkowe ubezpieczenia po trzech miesiącach. 939 Winston Churchill Blvd. Mississauga lub dzwonić 823-1751, Andrew.

70-72 EXPERIENCED superintendent Couple for high rise building. Knowledge of maintenance and English required. TEL. 479-2729

72-74 PRZYJMĘ pracę w weekend. Tel. 255-4957

72-74 POTRZEBNA opiekunka do dzieci w okolicy Markham/Lawrence. Tel. 438-0894

72-74 LEKARZ z Polski zapiekuje się starszą osobą niepełnosprawną lub parwiekle chorą osobą. Tel. 532-8796 po 18.

72-74 MŁODY mężczyzna z doświadczeniem w budownictwie i malarstwie z Polski. Prosić Marię. TEL. 760-7720

72-74 POTRZEBNA cukierniczka do sklepu na Scarborough. TEL. 266-1547

72-74 TECHNIK elektroenergetyk lat 37 oczekujący na zezwolenie na pracę podejmie pracę. 21 lat praktyki w Polsce, w tym 5 lat własny biznes (posiada prawo jazdy). TEL. 488-0216 po g. 6 pm (Hieniek)

72-74 BOUTIQUE do wynajęcia w downtown Yorkville-Cumberland, niski czynsz. TEL. 323-9917 dzwonić 11 am - 4 pm.

72-73 NAUCZYCIELKA z Polski chętnie zajmie się dziećmi w okolicy Burlington-Hamilton. TEL. 528-4348

72-74 DONUT Store King & Dufferin required counter help and kitchen help Full time and part time Must speak English. Call Rosemary Tel. 588-2734

72-73 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Posiadam doświadczenie, znajomość angielskiego. Don Mills, tel. 423-5144 Barbara

BABY sitter housekeeper, Bathurst Lawrence, live out. Basic English. Tel. 787-5593 lub 783-8097

72-74 POTRZEBNA opiekunka do dzieci w okolicy Markham/Lawrence. Tel. 438-0894

72-74 SZUKAM pracy chaupniczej. Tel. 422-2559

72-74 MURARZE i pomocnicy potrzebni. Praca w Brampton. Tel. 471-0359 po 18

72-74 POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka od 1 kwietnia. Okolice Bloor i Dixie. Dzwonić po 6 wieczorem. Tel. 625-9527

72-74 POTRZEBNA niepaląca opiekunka do dwojga dzieci w miejscowości pod Montreal. Przydatna znajomość podstawowego francuskiego lub angielskiego. 100 dol. tygodniowo + wyżywienie i samodzielny pokój. PANA. (514) 3480-306, praca 348-7352 prosić pana Ichnatowicz.

72-74 DOCHODZĄCA opiekunka do dwójki dzieci w wieku szkolnym potrzebna od zaraz Ajax. Dzwonić po 5 po poł. Tel. 428-6048

72-74 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu w Brampton. Tel. 453-2990

72-74 IMMEDIATELY required Baby sitter housekeeper 1 child 18 months. Live in. Bathurst and Steeles. Tel. 665-7571

72-74 POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka - \$110 tyg. Okolice King & Dufferin. TEL. 537-2804 dzwonić do 17.

72-74 POTRZEBNA opiekunka do dzieci od 7 rano do 17 codziennie. Okolice Bloor & Havenwood, tel. 625-6175

72-74 DWÓCH MŁODYCH mężczyzn podejmie każdą pracę. TEL. 255-5085 prosić Leszka.

71-73 KOBIETA bez nałogów, uczciwa, lubiąca dzieci podejmie pracę jako opiekunka z zamieszkanem lub nie. Mieszka w Mississauga. Tel. 828-8735

71-73 NOWO przybyły mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. 234-8230

71-73 KOBIETA w średnim wieku zaopekujecie się dziećmi i podejmie się pracy domowej. TEL. 896-7933

71-73 MŁODA energiczna pani ze znajomością angielskiego i francuskiego poszukuje pracy. TEL. 255-4959

71-73 MŁODA kobieta przyjmie pracę z dziećmi. TEL. 536-7244

71-73 STOLARZE, hydraulicy, murarze, spawacze, posadzkarze, malarze oraz osoby posiadające doświadczenie przy kładzeniu "drywall" (gipsowy) oraz "plaster" poszukujemy do prac budowlanych. Zgłoszenia wieczorem między 19-22. Dzwonić Adam 421-7027

71-73 FOTOGRAF do pracy w clemni bardzo potrzebny. Dzwonić wiecz. 19-22, tel. 421-7027 (Adam)

71-73 MŁODY mężczyzna z pobytem statym szuka pilnie jakiegokolwiek pracy. Zna trochę angielski. Z zawodu mechanik. TEL. 767-0748 prosić Grzegorza.

71-73 PODEJMĘ pracę od 27 marca w charakterze pomocnika malarza. Dzwonić po 6 wiecz. TEL. 247-6401

71-73 ELEKTRYK podejmie pracę od 27 marca, dzwonić po 6 TEL. 247-6401

71-73 ENERGIENNA Polka ze stałym pobytem podejmie dobrze płatną pracę. Dzwonić po 6 TEL. 247-6401

71-73 KSIĘGOWA z Polski z 25-letnim doświadczeniem szuka pracy. TEL. 626-6783

71-73 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, posiadam doświadczenie i znajomość angielskiego. Tel. 423-5144 Barbara

71-73 SZANSA dla nowo przybytych metalowców. Język angielski niekonieczny, potrzebne obycz. warsztatowe i znajomość pracy na frezarkach. Potrzebny do przyuczenia i operowania frezarką sterowaną numerycznie i robienia programów. Dzwonić od 8 do 10 wiecz. TEL. 275-4205

71-73 PRACUJ dla siebie w domu. Cały lub pół etatu. Nieograniczony zarobek. Po informacje pisać: W and G Marketing Company Co. Adres: PO AGINCOURT Box 301 M1S-3B9 złączając zaadresowaną kopertę, znaczek 1.1 dolara za przygotowanie wysyłki. 67-78

72-74 KOBIETA w średnim wieku podejmie każdą pracę, najchętniej z dziedziny krawiectwa. TEL. 338-3815

72-74 DOŚWIADCZONA krawcowa ze stałym pobytem podejmie pracę od zaraz. TEL. 891-0745

72-74 KOBIETY do sprzątnięcia zatrudnię. Dzwonić między 19 i 20. TEL. 421-3961

71-73 MĘŻCZYZNA podejmie każdą pracę. Zna dobrze jęz. rosyjski. TEL. 751-9568 Tadeusz

71-73 25-LETNIA dziewczyna poszukuje pracy w Mississauga. TEL. 823-2204

71-43 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku przedszkolnym. Mississauga. Blisko Square 1 i kościoła Maksymiliana Kolbe. Tel. 275-8572

71-73 MĘŻCZYZNA "na wircyle" z zawodu malarz poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. 275-8572

71-73 POTRZEBNA pani do opieki nad dziećmi. Okolice Finch i Bathurst. Tel. 398-2699

71-73 MŁODA kobieta ze stałym pobytem poszukuje pracy. TEL. 323-0458

71-73 MAŁŻEŃSTWO w sile wieku, z dwoma dorosłymi synami (kawalerowie) poprowadzą: motel, hotel, budynek. Posiadają praktykę. Warunek - mieszkanie, pracę możemy podjąć od 1 marca 1989, miejscowość obojętna. TEL. (613) OTTAWA 746-3191

POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci i pracy domowej z zamieszkanem. Okolica Kennedy & Steeles. TEL. 475-5980

71-73 DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka, mówiąca trochę po angielsku bądź po rosyjsku potrzebna. Okolica Steeles & Bathurst. TEL. 736-4897

71-73 VENS System Ltd. zatrudni subkontraktorów do wszelkich robót budowlanych. TEL. 238-1436

71-73 MŁODA kobieta poszukuje pracy w Brampton lub w Mississauga. TEL. 453-9051

71-73 MARIA'S Cleaning Services przyjmie sprzątanie mieszkań. Doświadczenie. TEL. 465-8061

71-73 **KOMPLETNY TEST NA PRAWO JAZDY z odpowiedziami. Informacja nt. egzaminu po polsku. Proszę pisać: VEESLA Co. Box 144, Suite 202, 3148 Kingston Rd., Scarborough, Ont. M1M 1P4. Proszę załączyć zaadresowaną na siebie kopertę ze znaczkiem i 2 dol. za test.**

72-74 **KUPIĘ rozbity Ładę lub do remontu 87 lub 88 rok. TEL. 431-5922**

SPRZEDAŻ

72 **MOKRE beczki po whisky sprzedam. TEL. 278-0259 lub 756-2531**

72 **TANIO SPRZEDAM dom muirowany, stan surowy, kryty, woda + elektryczność, ogród z drzewami owocowymi, 15 lat, około 1 ha, na działce punkt skupu owoców i warzyw z możliwością pracy, okolice Elektrowni Kozienice, woj. Radom. Wiadomość w red akcji.**

72 **SPRZEDAM tanio nowe pianino marki Legnica. TEL. 896-7267**

68-69 **DO SPRZEDANIA bliźniak z cegły (semi-detached), trzy sypialnie, 1 pokój rodzinny, 1 pokój wypoczynkowy, kuchnia, kompletna łazienka, dwie werandy, kompletny apartament w Basemencie z oddzielnym wejściem, w bardzo dobrym stanie. Toronto, ulica Macdonell, cena \$ 234,900. TEL. 537-5854**

72 **SPRZEDAM tanio nowy nieużywany wózek do hot dogów. TEL. 822-7347**

MATRYMONIALNE

72 **42-LETNI, rozwiedziony, uczciwy, samodzielny, bez nałogów i złych przyzwyczajzeń pozna panią w wieku zbliżonym, z dużym poczuciem humoru, energiczną. Może być rozwiedziona i z dzieckiem. Cel matrymonialny niewykluczony. Oferty proszę kierować na adres redakcji na hasło "Samotny".**

73 **WDOWA, zamieszkała w Kanadzie, energiczna, bez nałogów, pozna mężczyznę w wieku 65-75 lat, rozwiedzeni wykluczani. Oferty proszę nadsyłać na adres redakcji. Box 33.**

SPRZEDAM dom wolno stojący w Bydgoszczy, ładna, spokojna okolica, duża zadrzewiona działka, blisko sklepów i komunikacji, duży garaż z warsztatem, 2 kuchnie, 2 łazienki, 4 pokoje, balkon, nowoczesne wykończenie. Właściciel sprzedaje wyposażenie. TEL. (416) 858-8457 po 19

72-74 **SPRZEDAM 2-letni telewizor kolorowy, 20 cali, w idealnym stanie. Magnason. Cena ok. 220 dol. TEL. 439-9690**

72 **SPRZEDAM bardzo ładny apartament 1-sypialniowy w Etobicoke w czystym budynku i dobrym miejscu, blisko komunikacji i sklepów. Właściciel może przekazać hipotekę. Dzwonić po godz. 16 tel. 255-0838**

72 **DOM LETNISKOWY do zamieszkania przez cały rok, 3 pokoje, ogrzewanie elektryczne, nad Zalewem Zegrzyńskim, na zamkniętym terenie, 30 km od Warszawy. TEL. (416) 275-2109**

70-72 **SPRZEDAM nowy, murywany dom z ogrodem w Polsce w Lesznie Wielkopolskim. 7 pokoi, 2 łazienki, garaż, z dużym tarasem. Luksusowe wykończenie. Dobry dojazd. TEL. (519) 748-2940 po 16.**

M2 WARSZAWA - Stegny, sprzedam. Telefon, 32 m², jasna kuchnia, kafelki, 1 piętro. Bardzo dobra komunikacja. TEL (416) 279-2997

70-72 **SPRZEDAM długą koronkową, białą suknię ślubną z welonem. Rozmiar 11-12. Najmodniejszy fason. Raz używana. Proszę dzwonić po 6 wiecz. Tel. 233-9461**

LOKALE

72 **MŁODE małżeństwo z jednym dzieckiem 9-letnim szuka 1 lub 2-sypialniowego niedrogiego mieszkania. Tel. 285-6231**

71-73 **POKOJE do wynajęcia od 1 marca. Scarborough. TEL. 266-6391**

71-72 **DO WYNAJĘCIA w polskiej dzielnicy trzy samodzielne pokoje na 1 piętrze, z prywatnym wejściem. Używalność kuchni, stołowego, łazienki, parkowania, garażu. Cena \$400. TEL. 921-6778**

70-72 **3 POKOJE z kuchnią i łazienką na parterze z używalnością pralni, parkowania i garażu do wynajęcia w polskiej dzielnicy dla rodziny. TEL. 921-6778**

MŁODE pracujące kulturalne, bezdzienne małżeństwo poszukuje samodzielnego 2-sypialniowego mieszkania w okolicy Bloor West Village. TEL. 255-2321

72 **MŁODA osoba, niepaląca poszukuje taniego pokoju w zachodniej Mississauga od 1 kwietnia. TEL. 244-2805 po g. 19.**

69-71 **MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 1-sypialniowego, najchętniej w Etobicoke lub Mississauga. TEL. 252-8594**

71-72 **MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 2-sypialniowego, najchętniej w Etobicoke lub Mississauga. TEL. 253-9654**

71-72 **1000 dol. NAGRODA za znalezienie 1-lub 2-sypialniowego mieszkania w budynku apartamentowym. TEL. 533-0601**

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA
lekarz ogólny
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:30, w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404

POSZUKUJEMY SPONSORÓW


Z wciąż tłącą w ich sercach nadzieją, mimo długiego oczekiwania w obozach przesiedleńczych państw zachodnich, zagrożenia przymusowym powrotem do Polski, nękania trudnymi warunkami socjalno-bytowymi w tym tygodniu o sponsorowanie proszą następujące osoby:
1. Mariusz Kozdras, ur. 24 marca 1964 r., technik mechanik samochodowy i jego żona, Beata, ur. 19 stycznia 1966, po trzech latach studiów pedagogicznych; mogą porozumiewać się w języku angielskim; ich adres: Gustaw - Schwab Str. 8 7750 Konstanz, BRD.
2. Bogusław Iber, ur. 14 listopada 1954 r., zegarmistrz (żona i syn w Polsce); adres:

video kontakt

Jak Rakowski został gosposią u Wałęsów... dowiesz się kupując najnowszą kasetę video JACKA FEDOROWICZA pt. "Wieczór autorski". Znakomite monologi satyryczne i parodie programów TV. Cena - tylko \$ 35.00 Zamówienia z załączonym M.O. przyjmuje i kasety wysyła oficjalny przedstawiciel Video Kontaktu na Amerykę Płn. Richard Heith, 312 Sorrel Pl. Surrey, B.C. V3S 5H7

10009 Omonia, Poste Restante, Athens, Greece.
3. Oskar Dreła, młody kawaler po zaliczeniu jednego roku Wydziału Leśnego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; adres: Hotel Villa Maria, 00040 Via del Mare 263, Pavona Roma, Italy.
4. Józef Rżanek, dyplomowany blacharz - spawacz samochodowy; adres: Madamenweg 152, 3300 Braunschweig, BRD.
5. Jacek Szewczyk, ur. 9 stycznia 1957 r., cukiernik-ciastkarcz; adres c/o D i W Tylek, 8000 Munich 90 Grunwalderstr. 22157, West Germany.
6. Jerzy Paszun, ur. 15 października 1946 r., elektromechanik z umiejętnością przewijania silników oraz naprawiania sprzętu domowego; jego żona Urszula, ur. 20 czerwca 1947 - technik-ekonomista, oraz ich dwoje dzieci: Marzena (26 stycznia 1967) i Jarosław 17 marca 1972; adres całej rodziny: Via Grotte San Lazzaro 5 81-043 Capua / cel, Italy

7. Janusz Curyk, ur. 23 maja 1958, technik budowlany; jego żona Marzena i córka Joanna pozostały w Polsce);
10. Mirosław Pisarek, ur. 8 lipca 1963 r., kawaler ze średnią znajomością języka angielskiego, trzema zaliczonymi latami studiów na Politechnice Rzeszowskiej (Wydz. Mechaniczny) oraz wyuczonymi zawodami: malarz - tapeciarsz, szklarz i kierowca. Jego adres: 4802 Halle (West Falen) Langestrasse 15/14 adres: Villa Olivia, 00019 Tivoli (RM) Via Tiburtina 36, Italy.
8. Paweł Piotrowicz, ur. 5 kwietnia 1956r., technik gastronom (żona Beata i córka Alicja); adres: Hotel "Sporting-Residence", Via Aurelia 470 00165 Roma, Italy.
9. Janusz Kurc, ur. 8 marca 1949 r. inżynier górnik (żona Danuta - technik budowlany; syn Marian), adres: Hotel "Sporting-Residence", Via aurelia 470 00165 Roma, Italy.

ELITE
REAL ESTATE INC.
CALGARY
3 - 5%
SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
INWESTYCJE
POSZUKUJĘ DOMÓW
NA SPRZEDAŻ

KRZYSZTOF SOBOLEWSKI
Biuro 245-8061 Dom 293-7320

KRÓTKO O POLAKACH:

• **SZERMIERKA.** Doskonale spisali się floreciści w turnieju o Puchar Wenecji zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Świata FIE. Trzecie miejsce zajął Piotr Kiełpikowski, a czwarte Leszek Bandach. Klasyfikacja Pucharu Świata po zawodach weneckich:

1. Kiełpikowski 34; 2. L. Bandach - 27; 3. Thorsten Weidner (RFN) - 25.

• **PIŁKA RĘCZNA.** W Paryżu zakończyły się mistrzostwa świata grupy B. W finale grupy Polska uległa Islandii 26-29, ale zajmując drugie miejsce razem z Islandią awansowała do mistrzostw świata gr. A, które odbędą się w Czechosłowacji. Na 6 spotkań w mistrzostwach Polacy wygrali 5 (z Hiszpanią, Francją, Danią, Kubą i Izraelem).

• Zespół piłkarzy ręcznych Pogoni Zabrze, po rozegraniu kilku towarzyskich spotkań w RFN wrócił do kraju bez dwóch zawodników: Haralda Szyguły i Bogusława Lewandowskiego. Jak poinformował trener koordynator reprezentacji Polski piłkarzy ręcznych Marian Golimowski, klub z Zabrza wystąpił już do związku o zdyskwalifikowanie obu tych zawodników. Lewandowski, który został w Polsce z żoną z dzieckiem, był swego czasu w kadrze, rozegrał osiem spotkań w reprezentacji. Szyguła był w szerokiej kadrze trenera Zygmunta Łakomego. W Polsce zostawił żonę z trójką dzieci. Obaj zawodnicy nie będą mieli kłopotów z uzyskaniem obywatelstwa RFN oraz prawa gry w którejś z zachodniemieckich drużyn.

• LEKKOATLETYKA.

Bardzo dobrze spisał się w halowym mityngu w Berlinie Zachodnim Mirosław Chmara. Polak w konkursie skoku o tyczce zajął pierwsze miejsce i wynikiem 5.85 ustanowił rekord kraju. Na drugim miejscu znalazł się mistrz olimpijski z Seulu i rekordzista świata Siergiej Bubka - 5.60. Tyle samo zaliczył Marian Kolasa, który ukończył zawody na 3 miejscu.

Tydzień wcześniej na halowych mistrzostwach Europy w Hadze Chmara wywalczył wynikiem 5.60 m brązowy medal - jedyny medal reprezentacji polskiej w Hadze.

- "To mój pierwszy - powiedział Chmara - w karierze medal na zawodach rangi mistrzostw Europy. Dotychczas kilkakrotnie znajdowałem się o krok od podium, a czwarta lokata jest najgorsza ze wszystkich. Czuję, że "łapię" coraz wyższą formę, za dwa tygodnie w Budapeszcie na halowych mistrzostwach świata powinno być zupełnie dobrze. A Grigorij Jegorow i Igor Potapowicz byli tym razem lepsi".

Niestety w Budapeszcie Chmara nie stanął na podium. Skromna liczebnie ekipa polska nie zdobyła ani jednego medalu.

• **PIŁKA NOŻNA.** • W wywiadzie udzielonym "Przeglądowi Sportowemu" najlepszy piłkarz polski ostatnich lat Zbigniew Boniek nie ukrywał, że chciałby zostać trenerem reprezentacji Polski. "Skłamałbym - powiedział Boniek - mówiąc, iż o tym nie myślałem. Gdybym był bezwzględny i chciał wykorzystać koniunkturalnie sytuację, to prowadziłbym reprezentację Polski już od półtora roku. Uznałem jednak, że należy umieć szanować wysiłek innego człowieka, na wszystko przyjdzie odpowiednia pora. Jeżeli się zdecyduje na trenerkę, to nie ukrywam, że w przyszłości prowadzenie zespołu biało-czerwonych bardzo by mi się podobało.

• Agencje prasowe podały, że w przegranej przez Polskę meczu z Meksykiem 1:3 samobójczą bramkę zdobył Zbigniew Kaczmarek. Z tego powodu usłyszał po powrocie do kraju wiele uszczypliwych komentarzy na temat swojej nieporadności. Szybko jednak wy tłumaczył się w czym pomagali mu także koledzy z reprezentacji, ze swej rzekomej winy. Z tych opowieści wyłonił się taki obraz sytuacji: meksykański napastnik znalazł się sam przed Wandzikiem i strzelił prosto w niego, odbitą piłkę skierował wzdłuż bramki; próbował ją wykopnąć Wdowczyk, ale trafił w głowę leżącego Kaczmarka. Tak piłka znalazła się w polskiej bramce.

Zbigniew Kaczmarek powiedział: "Zobaczyłem wszystkie gwiazdy, a potem dowiedziałem się, że strzeliłem samobójczego gola". Nie zawsze w takiej sytuacji winny jest piłkarz, który ostatni dotknie piłki.

• Pod koniec ubiegłego miesiąca Andrzej Rudy rozpoczął oficjalne treningi w FC Koeln. Ten czołowy klub zachodniemieckiej Bundesligi podpisał z Rudym dwuletni kontrakt, opiewający na 350 tys. marek. Rudy będzie mógł wystąpić w bundeslidze dopiero w listopadzie po upłynięciu rocznej karencji. Wraz z nim jest także w Kolonii jego dziewczyna Anna, z którą ma dziecko, będące jeszcze pod opieką dziadków w kraju. Trener FC Koeln Christoph Daum powiedział, że Rudy należy do największych talentów piłkarskich wśród rozgrywających i można go porównać do Schustera.

Przypomnijmy, że Rudy w listopadzie ubiegłego roku nie powrócił do Polski z wyjazdu na szereg reprezentacji do Mediolanu. Po nagłym i niespodziewanym opuszczeniu hotelu "Leonardo da Vinci" w Mediolanie znalazł się on w Monachium, gdzie opiekunowie starali się sprzedać go Bayernowi Monachium. Do transakcji nie doszło, gdyż obserwatorem pucharowego meczu pomiędzy zespołem z Monachium a Interem Mediolan miał być sekretarz generalny PZPN, Zbigniew Kaliński. Bayern nie chciał więc ryzykować i nie przystąpił do rozmów. Rudy ruszył więc do Monaco i tam podpisał pięcioletni kontrakt. Niestety, kłopoty z uzyskaniem prawa stałego pobytu i informacje o nie najlepszym stanie zdrowia Polaka spowodowały, że klub z państwa księcia Rainera nie przejawiał większego zainteresowania losami uciekiniera z Polski. Rudy udał się więc do Paryża, gdzie przy pomocy prywatnego biura adwokackiego jego opiekun Andrzej Cybulski, wraz z doradcami, napisał ofertę do klubów Bundesligi. Spotkała się ona z zainteresowaniem Bayeru Leverkusen oraz FC Koeln. Ten pierwszy klub odstąpił jednak od rozmów, gdyż nie chciał się pakować w niepewny interes.

FC Koeln zapłaci AS Monaco 150 tys. marek "wykupu" za unieważnienie kontraktu Rudego.

RFN	2	2	2
Kuba	2	1	1
W. Brytania	1	3	0

Co najmniej 1 złoty medal zdobyło 11 państw. Polska nie zdobyła ani jednego medalu. Kanada 1 brązowy. Klasyfikacja nie jest ostateczna. Probówki z moczem zawodników zostały przewiezione do laboratorium antydopingowego w Londynie, gdyż Węgry nie dysponują odpowiednią aparaturą.

• Radziecki skoczek w dal - Robert Emmijan, wznowił treningi po kontuzji i rodzinnej tragedii. Podczas trzęsienia ziemi w Armenii śmierć poniósł ojciec lekkoatlety. "Muszę powrócić do wielkiej formy. Nie po to, by zwyciężać, lecz uczcić pamięć wszystkich moich przyjaciół, którzy zginęli podczas tragicznego trzęsienia ziemi" - powiedział Emmijan. Jego wynik - 8.86 - jest wciąż drugim osiągnięciem wszechczasów, po legendarnym skoku Boba Beamona.

• **Piłka nożna.** W Rijadzie w Arabii Saudyjskiej odbyły się mistrzostwa świata juniorów do 16 roku życia. Tytuł mistrzowski zdobyli młodzi piłkarze Portugalii wygrywając w finale 2:0 z Nigerią. Trzecie miejsce zajęła Brazylia pokonując 2:0 Stany Zjednoczone. W półfinałach Portugalia wygrała 1:0 z Brazylią, a Nigeria wygrała 2:1 z USA (po dogrywce). Zwraca uwagę doskonała postawa piłkarzy USA, którzy jak planuje amerykański związek piłki nożnej mają stanowić trzon drużyny USA na mistrzostwa świata 94, które odbędą się w Stanach Zjednoczonych.

• W ubiegłym tygodniu odbyły się pierwsze mecze ćwierćfinałowej rundy europejskich pucharów. Oto wyniki:

Puchar Europy:

IFK Goeteborg (Szwecja) - Steaua Bucharest (Rumunia)	1:0
PSV Eindhoven (Holandia) - Real Madrid (Hiszpania)	1:1
Werder Bremen (RFN) - Ac Milan (Włochy)	0:0
Monaco (Francja) - Galatasaray (Turcja)	0:1

Puchar Zdobywców Pucharu

Dinamo Bucharest (Rumunia) - Sampdoria (Włochy)	1:1
CSKA Sofia (Bułgaria) - Roda JC Kerkrade (Holandia)	2:1
Aarhus (Dania) - Barcelona (Hiszpania)	0:1
Eintracht Frankfurt (RFN) - Mechelen (Belgia)	0:0

Puchar UEFA

Hearts (Szkocja) - Bayern Munich (RFN)	1:0
Victoria Bucharest (Rumunia) - Dynamo Dresden (NRD)	1:1
VFB Stuttgart (RFN) - Real Sociedad (Hiszpania)	0:0
Juventus (Włochy) - Napoli (Włochy)	2:0

DOKOŁA ŚWIATA:

• **Lekkoatletyka.** W Budapeszcie odbyły się w dniach 3-5 marca halowe mistrzostwa świata. Ustanowiono na nich 5 rekordów świata. Kubańczyk Javier Sotomayor skoczył w żywy 2.43 m. Rekordy świata ustanowili także: Kenijczyk P. Ereg w biegu na 800 m, Australijka K. Saxby w chodzie na 3 km, Holenderka E. van Hulst w biegu na 3000 m oraz zawodnik sowiecki M. Szczen-nikow w chodzie na 5 km. Poniżej podajemy 6 pierwszych państw w klasyfikacji medalowej:

	Z	S	B
ZSSR	4	5	4
USA	4	3	4
NRD	2	2	4



play", ale jak wynika ze statystyk bezskutecznie. W okresie ostatnich 10 lat podczas futbolowych meczów w Anglii urazowość wzrosła o jedną trzecią.

• Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) zgłosiła kandydaturę jej przewodniczącego, Joao Havelange'a do Pokojowej Nagrody Nobla.

Wniosek o wystąpienie FIFA z kandydaturą Havelange'a złożył podczas lipcowego kongresu federacji prezes Szwajcarskiego Związku Piłki Nożnej, Heinrich Rothlisberger; wniosek spotkał się z akceptacją. Teraz został formalnie przekazany komitetowi Nagrody Nobla przez Norweską Federację Piłki Nożnej.

• Puchary.

• Po raz drugi z rzędu siatkarze włoskiego klubu Mexicono Parma zdobyli Puchar Zdobywców Pucharów. Włosi pokonali w decydującym meczu turnieju finałowego drużynę Lewski Spartak Sofia 3:0.

• Puchar Europy w siatkówce kobiet zdobyła Urałoczk Swierdłowski, pokonując w finałowym meczu Teodorę Rawenna 3:1. O trzecie miejsce: Dynamo Berlin - CSKA Sofia 3:1.

• Hokeiści CSKA Moskwa zdobyli w Kolonii Puchar Europy pokonując w ostatnim dniu turnieju Koelner EC (RFN) 9:1 (1:0, 2:1, 6:0). Na drugim miejscu uplasował się zespół VSZ Kiszczar.

• **Saneczkarstwo.** W Garmisch-Partenkirchen zakończyły się saneczkarskie mistrzostwa Europy na torach naturalnych. Wszystkie złote medale zdobyli Włosi.

Kobiety, jedynki: 1. Delia Vaudan (Włochy) 2:31.77.

Mężczyźni, jedynki: 1. Damiano Lugon (Włochy) 2:26.81.

Dwójki: 1. Lunger, Steinhauer - 1:17.04.

• **Boks.** W walce o tytuł zawodowego mistrza świata w boksie wagi średniej (wersja IBF) Jamajczyk Simon Brown znokautował w 3 rundzie Portorykańczyka Jorge Maysoneta. Brown odniósł więc 27 zwycięstwo w karierze zawodowej i po raz trzeci obronił tytuł. Walka odbyła się na ringu w Budapeszcie. Był to pierwszy oficjalny pojedynek zawodowych pięściarzy w kraju komunistycznym.

• Coraz częściej dochodzą słuchy o aferach dopingowych w sportowych stajniach angielskich.

Jeździecka federacja tego kraju ukarała grzywną 17 500 funtów jednego z najlepszych trenerów koni, Davida Elswortha. Okazało się, iż regularnie "podkarmił" on swego wierzchowca zabronionymi stymulatorami, często sterydami, przez co ten uzyskiwał coraz lepsze rezultaty. Ostatnio także na "podkarmionym" koniu grał w polo książę Karol, który powiedział, że nic o tym nie wiedział podkreślając, że odtąd każdy koń, na którym przystąpi do zawodów będzie musiał mieć zaświadczenie antydopingowej komisji brytyjskiej federacji jeździeckiej.

ZAWODOWCY SOWIECCY

Francuski "L'Equipe" obliczył, iż 31 sportowców sowieckich podpisało do tej pory kontrakty z zachodnimi klubami zawodowymi. Większość z nich to kolarze: piętnastu w grupie "Alfa Lum" i trzech w hiszpańskiej ekipie "Kelme". Oto pozostali: piłkarze Siergiej Bajtacza (Ipswich, Anglia), Oleg Błochin (Vorwaerts-Steyr, Austria), Siergiej Szawło (Rapid Wiedeń), Rinat Dasajew (FC Sevilla), Wagiz Chitjatludin (FC Toulouse) i Aleksander Zawarow (Juventus Turyn), koszykarki Juliana Siemionowa (Tintoretto Madryt) i Olga Sucharnowa (BAC Mirande, Francja), hokeiści Władimir Kowin (Reims), Władimir Liukin i Władimir Zubkow (obaj Amiens), siatkarz Wiaczesław Zajcew (Spoleto, Włochy) oraz te-

nisista Aleksander Wolkow (Weiss-Elau Wuerzburg, RFN).

"L'Equipe" pisze ponadto, że o wyjazd za granicę starają się bokserzy Kaczanowski i Jagubkin, piłkarze Andriejew, Prigoda i Michajliczenko (interesują się nim ponoć Brazylijczycy) oraz koszykarze Wolkow, Kurtinaitis, Marczulonis i Sabonis.

Nie wszyscy w ZSSR są zwolennikami tego rodzaju emigracji. Hokejowy trener Wiktor Tichonow powiedział: "Sprawa transferów musi być przemyślana i odpowiednio zorganizowana. W przeciwnym przypadku gwiazdy naszego hokeja będą radować zachodnią publiczność, a mam wątpliwości, czy Gretzky i Lemieux wyrażą w najbliższym czasie chęć występowania w naszych klubach".